

Dawniej KC dziś Giełda i Bank



Collage Marek Woźniak

Hanka Bielicka:
W środku mała Kurpianka,
z wierzchu stara Warszawianka,
to by była moja całość.

Umrzeć na scenie



— Czy w Pani życiu były jakieś dni szczególnie - najtargliczniej, jęz, najszcześliwsze? — Najtragiczniejszy? To chyba dzień wybuchu wojny. Było to polowanie całych moich artystycznych planów. Studiowałam romanistykę i byłam

w szkole teatralnej. Dostałam od ministra znakomite stypendium, półromantyczne, półteatralne. W latach 39 - 40 miałam zapewnione wykłady w Sorbonie, chodzenie po teatrach. Hitler mi to wszystko załatwił. Pojechałam więc z kolegami do Wilna i tam zostałam przez sześć lat. Najpierw przyszli Rosjanie, potem Niemcy, potem znowu Rosjanie, no i wreszcie wyjechałam pierwszym eszelonem na Białystok, z Białego

ciąg dalszy na str. 4

W numerze:

ELITARNA GN

str. 4,5, a w niej:



*Listy miłosne
Presley'a i Lennona*

GN proponuje:

poniedziałek: Polityczna GN

środa: Satelitarna GN

**Władysław Sikora – jeden z twórców
zielonogórskiej szkoły kabaretowej – mówi:**

.Kicz nam już nie grozi.

— Od pewnego czasu w środowiskach kabaretarzy funkcjonuje nowe określenie: zielonogórska szkoła kabaretowa. Co złożyło się na to, że wasze działania artystyczne skumulowały cechy pozwalające na dorobienie teorii do praktyki?

— Kwestia ilości.

— To znaczy...

— To znaczy dużo kabaretów, a w momencie, kiedy zaczyna ich być pewna ilość — tworzy się zjawisko. Natomiast o szkole można mówić dopiero wtedy, kiedy grupę zespołów coś łączy i mają jakieś wspólne cechy.

— Co zatem tworzy spójność zielonogórskich kabaretarzy?

— Łączy ich na pewno to, że żaden z zespołów nie sięga po politykę ani po przysłówiową „dupę Maryni”. Łączy je także fakt, iż zespoły bardzo dbają o formę. Forma jest zdecydowanie dopracowana — oczywiście w stosunku do innych kabaretów. Na pewno nie został osiągnięty ideał, o ile można w ogóle o takowym mówić, jednakże porównując zespoły z kraju z zielonogórskimi — porównanie wypada na korzyść zielonogórzan.

— W formie zawiera się rodzaj humoru. U was odpadł główny atut wielu polskich kabaretów a mianowicie dowcip polityczny a jego miejsce zajęł...

teorii kabaretu”, to czy znalazłyby się kregi odwołań teatralnych, literackich?

— Myślę, że tak, ponieważ w pewnym stopniu kontynuujemy rzeczy, które już były. Zaznaczam, że nie chciałbym zostać posądzonym o brak skromności, ale gdzieś



Fot. Marek Woźniak

w tym wszystkim jest nieco Kabaretu Starych Panów, trochę z Bim Bom i Dudka. Tyle jeśli chodzi o scenę. Zaś mówiąc o odwołaniach literackich wymienilibym trzy nazwiska: Tuwim, Słonimski, Mroček.

— Humor absurdu i nonsensu, ale sądzę, że nie tylko.

— Gdybyśmy dalej uprawiali „małą



**Jacek
Urbański**
„XXX” (1985)

Według prawa nie było przestępstwa. Człowiek, któremu niewiele brakowało, by zagarnął 180 milionów, wrócił spokojnie do domu, mimo że się przyznał. Jedyne za co będzie odpowiadał przed sądem — to posługiwanie się dokumentem poświadczającym nieprawdę.

Oszust ma czyste ręce

■ Jolanta Sadowska

Był piątek, przedostatni dzień tegorocznego sierpnia. Tuż przed dwunastą zadzwonił telefon. Dyżurny świebodzińskiej policji usłyszał w słuchawce poddenerwowany głos.

— Na autostradzie od granicy, niedaleko restauracji „Leśna” stoi zakrwawiony czo-

wiek. Był napad na niego. Prosił, żebym zawiadomił was i pogotowie ratunkowe.

Komendant policji uruchomił natychmiastową akcję. Wezwał posiłki z Zielonej Góry.

— Gdy przyjechaliśmy na miejsce, zobaczyliśmy mercedesa-busa z wybitą boczną

szybą. Jego właściciel był w szoku. W całym samochodzie czuć było gaz, zresztą wystarczało popatrzeć na poszkodowanego: miał zaczerwienione, łzawiące oczy, sprawiał wrażenie, jakby nie bardzo wiedział, co się z nim stało — przypominał sobie szczegóły

zastępca komendanta. — Na podłodze le-

żała faktura wystawiona za zakupiony w Niemczech towar.

Napad

Była godzina pierwsza w nocy, gdy przekroczył granicę. Zgłosił do oczenia 9264

ciąg dalszy na str. 2

**Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska
Lubińska**

184(240)

20 - 22 września 1991

1000 zł

Sąsiedzi zza Odry



W wygłoszonym wieczorem 2 października 1990 roku — w przededniu aktu zjednoczenia Niemiec — przemówieniu telewizyjnym kanclerz Helmut Kohl powiedział: „Młode pokolenie Niemców ma obecnie, jak żadne pokolenie w przeszłości, szansę żyć przez całe życie w pokoju i wolności”.

Myślę, że młode pokolenia Niemców i Polaków powinny zapamiętać i utrwalić w głębokiej świadomości, słowa wypowiedziane przez niemieckiego polityka. Istotnie, inna droga, niż ta, która nacechowana jest pokojem i wolnością, nie może wchodzić w ogóle w rachubę teraz i kiedykolwiek. Warto zatem bliżej, czy lepiej, poznać sąsiadów zza Odry, by obie te idee stały się wartością wspólną tychże pokoleń.

Opracowany i przedstawiony niżej materiał o charakterze — w zasadzie — informacyjnym, wychodzi na przeciw ewentualnym dydaktycznym i turystycznym. Dane liczbowe zawarte w opracowaniu są najbardziej aktualne i odpowiadają stanowi z maja 1991 roku.

Publicysta niemiecki Gerhard von Glinski przypomina, iż w procesie zjednoczenia została uwzględniona stara zasada struktury państwa niemieckiego. Tradycja federalizmu (ustroju opartego na zasadzie państwa związkowego (sięga XIII wieku. W owym czasie panowała dynastia Saksów. Przywileje nadane książętom w 1220 i 1232 roku

ciąg dalszy na str. 2



Zapraszamy!

Fot. Krzysztof Mężyński

ciąg dalszy na str. 4

Sąsiedzi zza Odry

■ Lucjan Fokszan

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rozgraniczyły władze państw terytorialnych i cesarza. Powstałe wówczas państwa terytorialne, stały się podstawą federalnej struktury Niemiec po zjednoczeniu. Von Glinski przypomina również, że utworzona w 1871 roku Rzesza Niemiecka, podobnie jak Republika Weimarska były państwami związkowymi. Dzień 3 października 1990 roku wszedł do historii jako dzień zjednoczenia Niemiec.

Począwszy od lat sześćdziesiątych, w Republice Federalnej ukształtował się system trójpartyjny, obejmujący dwie wielkie partie — CDU/CSU, SPD oraz FDP. Prawo wyborcze RFN przewiduje, iż w parlamencie mogą być reprezentowane tylko te partie, które zdobyły przynajmniej 5% wszystkich głosów. Obecność w parlamencie zbyt wielu partii mogłaby być przeszkodą w tworzeniu stabilnej większości.

Legenda:
CDU — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna
SPD — Socjaldemokratyczna Partia Niemiec
FDP — Wolna Partia Demokratyczna
GSU — Unia Chrześcijańsko-Społeczna
Gr — Zieloni
B90 — Sojusz 90

W skład Republiki Federalnej Niemiec wchodzi aktualnie 16 krajów związkowych. Klimat, położenie geograficzne oraz rozwój historyczny tych krajów sprawiły, iż ukształtowały się w nich odmienne obyczaje i dialekty oraz odrębna tradycja.

REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC

Powierzchnia: 356,957 km²
Ludność: 79,1 mln
Stolica: Berlin (3,41 mln mieszk.)
Siedziba rządu: Bonn
Partie rządzące: CDU, CSU, FDP



Oprac. Maksymilian Fokszan

KRAJE ZWIĄZKOWE RFN:

1. SZLEZWIK-HOLSZTYN

Powierzchnia: 15.730 km²
Ludność: 2,59 mln
Stolica: Kilonia (246 tys. mieszk.)
Partia rządząca: SPD
Główne gałęzie gospodarki: rolnictwo, budownictwo okrętowe, hotelarstwo.
Użytki rolne: 1,1 mln ha
Lekarze na 10 tys. ludności: 26,4

Od wschodu Morze Bałtyckie, od zachodu Morze Północne. Pomost łączący Wschód z Zachodem oraz Północ z Południem. Kanał Kilonijski najbardziej uczęszczaną na świecie drogą morską. Na miejscu zabudowanego przez Wikingów w VII wieku miasta handlowego Hedeby powstała później Lubecka — "królowa miast hanzeatyckich". Mieszkańcy Flensburga, Kappeln, Eckernförde, Kilonii i Lubeck żyją z żegluga i budownictwa okrętowego. Bardzo ważną rolę odgrywa turystyka. Dominują rolnictwo i gospodarka morską. Do Rzeszy Niemieckiej ten kraj związkowy został włączony dopiero w 1864.

2. HAMBURG

Powierzchnia: 755 km²
Ludność: 1,6 mln
Stolica: Hamburg
Partie rządzące: SPD/FDP
Główne gałęzie gospodarki: handel, budownictwo okrętowe, przeróbka ropy naftowej
Użytki rolne: 15 tys. ha
Lekarze na 10 tys. ludności: 41,3

Port zajmuje powierzchnię 90 km² (150 tys. miejsc pracy). Hamburg jest jednym z 10 największych miast portowych na świecie. Cesarz Barbarossa zagwarantował niegdyś Hamburgczykom żegluga po Łabie wolną od cła. Jeden z głównych ośrodków handlowych Północnej Europy. W roku 1618 Hamburg stał się "wolnym miastem Rzeszy". Największe przemysłowe miasto Niemiec (przemysł stoczniowy, maszynowy, elektrotechniczny, chemiczny i naftowy, huta miedzi i aluminium). Niemiecka stolica środków masowego przekazu (wydawnictwa prasowe i książkowe, studia telewizyjne i filmowe). W XVII wieku powstał pierwszy niemiecki teatr operowy (obecnie 40 teatrów).

3. BREMA

Powierzchnia: 404 km²
Ludność: 670 tys. mieszk.
Stolica: Brema (526 tys. mieszk.)
Partia rządząca: SPD
Główne gałęzie gospodarki: handel, budownictwo okrętowe, przetwórstwo rybne.
Użytki rolne: 10 tys. ha
Lekarze na 10 tys. ludności: 36,1

Handel dalekomorski doprowadził do miasta do niebywałego rozkwitu (bawełna, tytoń, kawa, owoce południowe, ryż, drewno i wino). W podziemiach ratusza największa niemiecka winiarnia, choć w pobliżu miasta nie ma ani jednej winnicy. Pięćset linii żegluga okrętowej łączy to miasto nad Węzłem z prawie wszystkimi portami świata. Przemysł: produkcja wyrobów tytoniowych i części samochodowych oraz budowa maszyn. Ważny ośrodek niemieckiego przemysłu lotniczego i urządzeń kosmicznych. Założone w XIX wieku przez bremański senat miasto Bremerhaven to jeden z największych niemieckich portów morskich. Najmniejszy w RFN kraj związkowy.

4. DOLNA SAKSONIA

Powierzchnia: 47.348 km²
Ludność: 7,28 mln
Stolica: Hanower (508 tys. mieszk.)
Partie rządzące: SPD, Zieloni
Główne gałęzie gospodarki: kopalnictwo, hutnictwo żelaza i metali nieżelaznych, produkcja samochodów (Volkswagen), eksploatacja złóż ropy naftowej i gazu ziemnego, rolnictwo
Użytki rolne: 2,73 mln ha
Lekarze na 10 tys. ludności: 23,8

Złazne niziny nadreńskie i nadmorskie. Szczyty gór Harcu na południu sięgają prawie 1000 m wysokości. Kraj wypełnia teren, górzyste, trzęsawiska, nadbrzeżne wzgórza porośnięte lasami. Region zwarty kulturowo. W średniowieczu Saksyńczycy byli jednym z najmocniejszych plemion niemieckich. Rolnictwo: uprawa roli i hodowla bydła, uprawa ziemniaków, kukurydzy pastewnej, zbóż i buraków cukrowych. Mieszkańcy miast portowych Cuxhaven i Emden zajmują się żegluga, rybołówstwem morskim i przemysłem stoczniowym. Miasto Wilhelmshaven, od czasów cesarza Wilhelma I ważny garnizon marynarki wojennej (port), stało się największym w Niemczech miejscem przeładunkowym surowej ropy naftowej. Wokół stolicy, Hanoweru, jak również w okolicach Hildesheim, Salzgitter, Brunshwiku i Wolfsburg skupiły się liczne zakłady przemysłu maszynowego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i włókienniczego. W Hanowerze odbywają się największe na świecie targi urządzeń przemysłowych. W Wolfsburgu ma swoją siedzibę Volkswagen, największy w Europie producent samochodów. Największe w Niemczech złoża ropy naftowej występują w pobliżu Salzgitter. Na północ, aż pod sam Hamburg, rozciąga się Lüneburska Pustka — ulubiony teren rekreacyjny Dolnej Saksonii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Oszust ma czyste ręce

(ciąg dalszy ze str. 1)

pudełka kremu "Ponds", wioził je teraz do Poznania, do swojej hurtowni, w samochodzie załadowanym od sufitu pod dach, upchane od prawej do lewej strony jak sardynki w puszcze. Na zapłatę cła miał kilka dni. Teraz jednak nie myślał o formalnościach. Był zmęczony. Przed trzecią dotarł na leśny parking. Wypił jedno piwo, przesiadł się na siedzenie pasażerskie i zasnął. Gdy się obudził, było koło jedenastej. Głowa ciążyła jak po wielkim piwie, oczy łzaśki i szczypany. Zobaczyć, że ma naderwaną kieszonkę kosztowało. Wsadzone tam poprzedniego dnia 10 milionów złotych zniknęło. Gorączkowo zaczął się rozglądać po kabinie. Nie znalazł szaszki, w której było tysiąc marek, dokumenty do oceny, prawo jazdy. Dowód i paszport leżały na swoim miejscu. Tego nie zabrali.

Wyskoczył z samochodu, w ułamku sekundy zobaczył wszystko: wybitą szybę, pustą część ładowną. Towar wartości 25 tysięcy marek zniknął.

— Naprawdę nie pan nie pamięta? — policjanci czekali na jakikolwiek ślad, od którego można by zacząć.

Niestety, nie pamiętał. Nie wie, jak i kiedy ktoś wpuścił gaz do kabiny, chyba przez lekko uchylone okienko. Nie przypomina sobie żadnej chwili okniecia się. Może tylko to, że...

— No, niech pan mówi! Co pan sobie przypomniał?

— Gdy tu podjeżdżałem, stały jakieś tiry, ale jakie — nie wiem.

To było już coś. Sprawdzone w Świecku informacje mówiły o kilku radzieckich tirach, porzekających granicę tej nocy. Natychmiast wysłano telegram na wschodnie przejścia graniczne, uczulając na przeżożone jakieś kremy "Ponds". Policjanci rozjechali się po okolicy, jeszcze nie bardzo wiedząc kogo szukają. Rozpytywali ludzi. Tymczasem przystąpiono do oględzin samochodu, a poszkodowanego odwieziono do lekarza.

Żadnych poważniejszych obrażeń nie miał. Krwotok z nosa mógł być spowodowany nagłym z bliska wypuszczonym strumieniem gazu łzawiącego.

Gdy usiadł już spokojniejszy przy biurku w komendzie, nie miał za dużo do dodania. Już powiedział wszystko, co mógł sobie przypomnieć.

Policjantów zastanawiała wybiórka kradzieży dokumentów. Napastnicy zabrali prawo jazdy, a zostawili paszport. Gdy do pokoju wszedł technik z pierwszymi wynikami oględzin miejsca zdarzenia, przez głowę przemknęła śledczemu dzwina wątpliwość.

— Mówił pan — zapytał "na okrągło" — że samochód był załadowany od sufitu pod dach, od prawej do lewej. Szkło z szyby powinno więc obsypać się tylko na kartoniki i wzdłuż ścianki bocznej. Tymczasem odpryski znalazł się w różnych zakątkach, rozsypane po całej podłodze pojazdu...

Pokrzywdzonemu nie wydawało się to dziwne. Przecież po drodze, z miejsca wypadku do komendy w Świebodzinie, od-



Fot. Marek Woźniak

łamki z potłuczonej szyby jeszcze się obsypywały, zatem mógł się przesunąć w różne miejsca.

Śledczy przyznał, że tak zapewne było. Jednak jak wytłumaczyć drugą wątpliwość: odnalezienie świadków twierdzących, że o 3 nad ranem na leśnym parkingu nie widzieli żadnego samochodu. Nie tylko tiry, ale i mercedesa-busa tam nie było.

— Może pomylił się panu godziny, może było to znacznie później, nie nad ranem? — śledczy zakładał, że pokrzywdzony, w stanie szoku, mógł pomylić godzinę zdarzenia.

Śledczy byłoby zbyt wielu, ich spostrzeżenia co do czasu pokrywały się.

Cisza, która zapanowała na kilka sekund, wydawała się śledczemu nieskończona. Pokrzywdzony podniósł głowę, spojrzał na ścianę i wyszeptał: "Dobrze, powiem jak było naprawdę".

— Dlaczego wcześniej nie mógł pan tego zrobić?

— Bo to jest kompromitacja dla mnie. Żona mi tego nie wybaczy.

Dziewczyna i fotograf

Gdy przekroczył po pierwszej w nocy granicę, podjechał na stację benzynową w Świecku. Kilkaśmet metrów dalej zobaczył dziewczynę, stojącą przy fordzie. Zrozpaczona poprosiła o pomoc. Samochód się jej popsuł, jest noc, a ona nie wie, co zrobić.

— To nie było żadne uszkodzenie — wyjaśnia teraz śledczemu — kabelek od akumulatora się odłączył. Chwila wystarczyła do naprawienia.

Dziewczyna, gdy dowiedziała się, że on wraca do Poznania, zaproponowała po drodze gościć u niej w domu. Nie namyślając się wiele, wsiadł do samochodu, a on pojechał za fordem. Niestety, gdy w Zielonej Górze wysiadł przed domem dziewczyny, ta spojrzła w górę i widząc światło w oknach przepaszczającą wyjaśniła: nie mogła pana zaprosić, bo wrócił rodzice, a wcale się ich dzisiaj nie spodziewałam.

Gdy odjechali w zacinzione miejsce, przysiadł się do jej samochodu. W najbardziej

intymnym momencie, drzwi forda gwałtownie się otworzyły, dwukrotnie oslepiła ich lampa błyskowa i dopiero wtedy zobaczył młodego chłopaka, który drwiąco oświadczył: "Zdjęcia są do wykorzystania. Można je wykupić za ten towar z mercedesa".

Nie miał wyjścia, musiał wydać mu kartony kremów. Chłopakowi dał kluczyki, za chwilę młody szantażysta wrócił pustym mercedesem, oddał kluczyki i wyszarpnął kliszę z aparatu.

— Wtedy wpadłem na pomysł sfingowania napadu na siebie. Wróciłem na szosę E-30, wybiełem szybko, naderwałem kieszonkę, uderzyłem się pięścią po nosie. Potem wybiegłem na drogę wzywając pomocy...

Raz zachwiane zaufanie nie chciało się odróżnić. Policjant miał nieufność wypisaną na twarzy.

— Jeśli rzeczywiście przyjechaliście do Zielonej Góry koło trzeciej nad ranem, to niech mi pan wyjaśni, kto o zdrowych zmysłach i bez powodu świeci światło w mieszkaniu o tej porze? A ponadto: chce mi pan mówić, że wystraszył się pan smarkacza z aparatem? Pan — mężczyzna nie ułomek!

Wszystkiemu winni celnicy

Mówił powoli, w pokoju słychać było stuk maszyn. Ta wersja okazała się już prawdziwą.

Nie było żadnego napadu, żadnej dziewczyny, zdjęć, fotografa. Był perfekcyjnie obmyślony plan. Plan, jak przystało na ścisły umysł magistra matematyki, przewidywał prawie wszystko.

Kilka miesięcy temu kupił na kredyt w Hamburgu kosmetyki. Próbował je przepaszczować przez granicę, nie udało się. Musiał zapłacić nie tylko cło, ale i miliony kary. To podcięło jego finanse. Tym razem więc spróbował się odkuć. Przed wyjazdem do Hamburga ubezpieczył samochód i towar, jaki będzie przewoził na 180 milionów złotych. Kremy w Hamburgu i tym razem

kupił na kredyt. W rzeczywistości było tego 6 tysięcy pudełek, bo tyle mieści się do mercedesa-busa, poprosił jednak o wystawienie faktury na 9264 pudełka, bo wartość takiej ilości towaru bliższa była kwocie ubezpieczenia.

Gdyby udało mu się przewieźć towar przez granicę bez cła, nie pozorowałby tego napadu. Ale niestety, nie udało się. Wszystkiemu winni więc celnicy. Cło, jakie wystawili mu do zapłaty wynosiło około 140 milionów złotych. Musiał wykorzystać odszkodowanie za ubezpieczenie. W umówionym miejscu na E-30 czekał już na niego brat z wypożyczonym drugim mercedesem. Przeładowali towar, brat pojechał prosto do Warszawy, tam na pniu sprzedał kremy. Jemu zaś pozostało wrócić na parking, wybić szybę, naderwać kieszonkę, uderzyć się po nosie, psikanąć gazem i wybiec na szosę.

Przestępstwa nie było

Prokurator rejonowy w Świebodzinie rozkłada przede mną ręce w przepaszczającym geście.

— Niestety, w myśl prawa nie było przestępstwa — tłumaczy. — "Odpowiada za usiłowanie przestępstwa ten, kto zachowaniem zmierza bezpośrednio ku jego dokonaniu, które jednak nie nastąpiło".

Wszystkie działania magistra matematyki nie mieszczą się — zdaniem prokuratora — w definicji "bezpłodnego zmierzania do przestępstwa". Gdyby doszło do formalnego zgłoszenia w "Warcie" o napadzie i pisemnego wniosku o odszkodowanie — wówczas dopiero byłoby to przestępstwo.

To nic, że sprawca sam się przyznał. Wszystko co do tej pory zrobił traktowane jest przez prawo jako "czynności przygotowawcze", a za to kary nie dostanie.

— Czy uważa pan za prawidłowe, że człowiek, który wyłudził z pewnością około 180 milionów od "Warty", gdyby nie dobiekliwość policji, wychodzi z pańskiego gabinetu z czystymi rękoma, wraca do domu i nie ponosi żadnej kary? — pytam prokuratora.

— Gdyby nie poniósł żadnej kary, to powiem pani szczerze: byłaby to kpina. — Przed chwilą jednak mówił pan, że nie było przestępstwa!

— Nie było usiłowania przestępstwa, ale można go ukarać za... posługiwanie się dokumentem poświadczającym nieprawdę, o takim jest faktura na kremy.

Odpowiedzialność karna z tego artykułu to pozbawienie wolności od 6 miesięcy do 5 lat. Ale prokurator potakuje moim wątpliwościom, by sąd wymierzył 5 lat komuś do tej pory nie karanemu, komuś z niedługo rozpoczętą karierą naukową, nigdy do tej pory nie posługującemu się nieprawdą w wym wym dokumentem.

— W takich sytuacjach sądy często orzekają karę w zawieszeniu, prawda? — pytam prokuratora przy pożegnaniu.

Prokurator kiwa głową.

Jolanta Sadowska

POMÓŻ SOBIE SAM

Rozmowa z prof. med. Jerzym Królem, ordynatorem oddziału neuroradiologii w Memorial Kettering Sloan Cancer Center w Nowym Jorku.

— Lekarz w Ameryce pewnie nie liczy na to, że po stażu zostanie zatrudniony raz na zawsze i że w końcu będzie mógł spocząć na laurach?

— Nie. Tam się pracy szuka praktycznie zawsze. Po stażu trzeba znaleźć szpital, w którym zrobi się specjalizację, podspecjalizację, w zależności od tego jaką się pójdzie drogą. Potem co roku odnawia się kontrakt, a więc pracy szuka się praktycznie zawsze. Zawsze trzeba się sprawdzać, wykazywać, że jest się dobrym, lepszym niż inni. To jest założenie rynku, a więc sprawa zupełnie normalna.

— Jednak narodowość nie odgrywa już potem większej roli w rywalizacji o pracę?

— Absolutnie! Szkoły amerykańskiej jest jednak zawsze nieco łatwiej, co jest w pewnym sensie zrozumiałe. Młodzi Amerykanie zaczynają szkoły medyczne w wieku około 22, 23 lat, są więc ludźmi dojrzalszymi. Poza tym już podczas studiów praktykują na oddziałach szpitalnych, gdzie właściwie odbywa się cała nauka. Są przygotowani do zawodu znacznie lepiej i nikt w środowisku medycznym nie ma co do tego wątpliwości. Student na oddziale szpitalnym ma też okazję wykonać się, poznać lekarzy, przełożonych, którzy być może zechcą z nim kiedyś pracować. Fakt jest, że ośrodki specjalizujące się w pewnych dziedzinach medycyny faworyzują Amerykanów.

— Po stażu wybrał pan neuroradiologię. Czy szpital, w którym pracuje pan od trzynastu lat spełniał pana oczekiwania?

— Tak. To jest spory szpital znany na całym świecie. Leczy się w nim tylko raka. Jest to szpital kliniczny na 600 łóżek, a pracuje w nim 4 tysiące osób. Łatwo policzyć, ilu z nich przypada na jednego pacjenta. Jednak są to nie tylko lekarze i pielęgniarki. Także personel techniczny, kuchnia, transport itd. Ten szpital to zupełnie samodzielna i samowystarczalna placówka.

— Wygląda na to, że pacjenci mają tam warunki wręcz komfortowe?

— Ale to jest kosztowne. Tam leżą tylko bardzo bogaci ludzie. Bo jak ktoś ma zapłacić ten tysiąc dolarów za dobre pobyt w

szpitalu, to się mocno zastanowi. I zastanowi się lekarz kierujący chorego do szpitala.

— Przecież są ubezpieczenia?

— Nie wszyscy je mają, bo to jest bardzo droga sprawa i nie wszyscy mogą kupić taki zakres, jaki w pewnym momencie okazuje się być potrzebny. Ubezpieczalnia nie pokrywa poza tym wszystkich kosztów leczenia. Nie warto się ludzi, że człowiek wykupi ubezpieczenie i będzie miał spokój.

— Choroba więc kosztuje?

— Tak i jest bardzo droga. W szczególności dla tych ludzi, którzy przyjechali z innego kraju, nie znają dobrze języka i mogą paść ofiarą ubezpieczeniowego oszusta. Sam byłem świadkiem takiej niemiłej historii. Jeszcze kiedy na początku pracowałem w gabinecie radiologicznym przyszła do nas kobieta, rencistka, Polka z pochodzenia. Nie miała pieniędzy, ale miała ubezpieczenie. Dokładnie przeanalizowaliśmy to ubezpieczenie, które nabyła w nadziei, że ono wszystko pokryje. Okazało się, niestety, że ubezpieczenie to ważne jest tylko w przypadku, kiedy ona dostałaby raka i trzeba byłoby płacić za napromienianie guza... To było ubezpieczenie specjalistyczne. Oszukano ją i była z tego tragedia.

— Rak jest nadal chorobą nieuleczalną?

— O tym moglibyśmy rozmawiać tak długo, jak o sytuacji politycznej w Polsce. Wiele form raka udało się opanować do pewnego stopnia. Mam na myśli głównie "białaczki", schorzenia rakowe układu krwionośnego. Są schorzenia bardzo rozpowszechnione, na przykład rak płuc, niewiele się tam zmieniło, rak trzustki, gdzie w ogóle nie zmieniło się nic, mimo bardzo zaawansowanych metod diagnostycznych, jakie dziś posiadamy. Dlatego takie ogromne znaczenie ma dziś profilaktyka.

— Można zapobiegać?

— Rakowi płuc oczywiście. Nie paląc papierosów i nie wdychając zanieczyszczonego powietrza, czemu trudno zapobiec.

— Czy udowodniono ponad wszelką wątpliwość, że to są przyczyny?

— Oczywiście. Są co prawda formy raka, gdzie znaczenie ma czynnik genetyczny.

jednak co do palenia papierosów nie ma żadnych wątpliwości, że sprzyja zachorowaniu.

— A pozostałe formy raka?

— Rakowi trzustki nie sposób zapobiegać, bo nie wiemy co go powoduje. W przypadku raka piersi u kobiet ogromne znaczenie ma profilaktyka. Kobieta powinna się sama badać, powinna poddawać się też badaniom lekarskim itp. Wiem od swoich polskich kolegów, że nie jest to takie proste tutaj, bo sytuacja medycyny w Polsce jest nie do porównania. Jednak trzeba robić wszystko, co tylko możliwe, bo w przypadku raka najważniejsze jest uchwycenie go we wstępnej fazie. Jeśli idzie o zachorowalność na raka skóry, to wzrasta ona na całym świecie głównie z powodu zanieczyszczenia powietrza, i dziury ozonowej, która przepuszcza promieniowanie szkodliwe dla człowieka.

— Jest pan w Polsce na wakacjach?

— Tak. Mówię, że przyjeżdżam tu co chwilę, czyli przynajmniej raz w roku.

— Jak więc znajduje pan swój "stary kraj" po roku?

— My Polacy mamy teraz dużą szansę, którą powinniśmy wykorzystać i starać się jej nie zaprzepaścić. Zbulwersowały mnie wiadomości o nieuczciwościach bankierów czy ministrów. Ogromnie mnie to razi. Myślę, że Polska mogłaby przecież dać przykład innym krajom jak z tego wyjechać. Uważam, że rządowi specjaliści powinni jeździć po świecie i uczyć się jak radzą sobie inne kraje, inne kraje, a potem wrócić do Polski, to byłoby najlepsze dla Polski.

Tylko, że potrzebna byłaby jakaś kontrola po co jadą, jakie wydatki mają i co osiąga, czego się nauczyli. A co do moich wrzeń po roku... Patrzę na te domy tutaj. Wszystkie prawie wystawione są za gotówkę, co w Stanach jest nie do pomyślenia, i tak się zastanawiam, gdzie ta bieda? Zauważyłem, że dziś niektórzy ludzie mogą sobie pozwolić na wiele rzeczy, o których jeszcze niedawno nie mogli nawet marzyć.

Spora namnożyło się w Polsce milionerów.

zastanawiam się czasem, skąd się wzięli...

— Mówi pan "my mamy szansę", "my powinniśmy próbować", chociaż ja, ponad 20 lat nie ma pana w kraju. Wciąż czuje się pan Polakiem?

— Jestem Polakiem. Obywatelstwa polskiego nigdy się nie pozbylem. Nie muszę się wstydić swojego pochodzenia. Obecnie mam podwójne obywatelstwo, ale wciąż czuję się z Polską bardzo związany. Stany to po prostu moja druga ojczyzna. piękny kraj o ogromnych możliwościach, można się tam wiele nauczyć i wiele zobaczyć.

Każdy Polak jeśli ma szansę pojechać do Stanów i sukcesu to daje mu względna możliwość sukcesu, to powinien tę szansę wykorzystać. Żeby więcej się nauczyć, żeby zobaczyć, jak się pracuje gdzie indziej, jak się stosunek do klienta itd. I żeby przekonać się, że samo narzekanie nie prowadzi do niczego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Anna Rucht Buczynska

Fot. Marek Woźniak

— Mówi pan "my mamy szansę", "my powinniśmy próbować", chociaż ja, ponad 20 lat nie ma pana w kraju. Wciąż czuje się pan Polakiem?

— Jestem Polakiem. Obywatelstwa polskiego nigdy się nie pozbylem. Nie muszę się wstydić swojego pochodzenia. Obecnie mam podwójne obywatelstwo, ale wciąż czuję się z Polską bardzo związany. Stany to po prostu moja druga ojczyzna. piękny kraj o ogromnych możliwościach, można się tam wiele nauczyć i wiele zobaczyć.

Każdy Polak jeśli ma szansę pojechać do Stanów i sukcesu to daje mu względna możliwość sukcesu, to powinien tę szansę wykorzystać. Żeby więcej się nauczyć, żeby zobaczyć, jak się pracuje gdzie indziej, jak się stosunek do klienta itd. I żeby przekonać się, że samo narzekanie nie prowadzi do niczego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Anna Rucht Buczynska

— Mówi pan "my mamy szansę", "my powinniśmy próbować", chociaż ja, ponad 20 lat nie ma pana w kraju. Wciąż czuje się pan Polakiem?

— Jestem Polakiem. Obywatelstwa polskiego nigdy się nie pozbylem. Nie muszę się wstydić swojego pochodzenia. Obecnie mam podwójne obywatelstwo, ale wciąż czuję się z Polską bardzo związany. Stany to po prostu moja druga ojczyzna. piękny kraj o ogromnych możliwościach, można się tam wiele nauczyć i wiele zobaczyć.

Każdy Polak jeśli ma szansę pojechać do Stanów i sukcesu to daje mu względna możliwość sukcesu, to powinien tę szansę wykorzystać. Żeby więcej się nauczyć, żeby zobaczyć, jak się pracuje gdzie indziej, jak się stosunek do klienta itd. I żeby przekonać się, że samo narzekanie nie prowadzi do niczego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Anna Rucht Buczynska

Od Tate Gallery do Broadwayu

■ Krzysztof Fedorowicz

„Informator polski”, który można otrzymać w polskich klubach, zawiera wiadomości o wszystkich polskich placówkach w Londynie. Z informatorem nie trudno dotrzeć do adwokata, architekta, denty, słowem rodaka; łatwo trafić do domu kombatan, domu opiekunego; można szybko przesłać leki do Warszawy, załatwić wizy na Mazurach czy w Zakopanem.

Gin z tonikiem

W polskim klubie Orla Białego klienci, podobnie jak w zwykłym pubie, preferują gin z tonikiem, piwo „Gambinus” czy „Lager” (Polaków można znaleźć tutaj jedynie w niedzielę, spotykają się po mszy celebrowanej w pobliskim polskim kościele). Sale są jednak słabo oświetlone, bilard najczęściej nie ma swoich amatorów, a ze starszym panem stojącym za barem można porozumieć się w języku polskim. Do Anglii przyjechał w 1938 roku, przez wiele lat mieszkał i pracował w Liverpoolu. Chociaż język polski zna dobrze, pracuje w polskim klubie, ma dużą rodzinę, trudno mu dzisiaj porozumieć się z rodakami; parę lat temu był w Polsce, a kraju, jak mówi, nie poznał. Czuję się pozostawiony sam sobie, chociaż, dodał zaraz, ma kilku kolegów Anglików.

Przy ulicy Collingham Gardens 14 mieści się inny polski klub, Klub Stowarzyszenia Lotników Polskich w Wielkiej Brytanii. Prezes tej organizacji, człowiek o określonym światopoglądzie, niewzruszonych zasadach, nieco szorstki i apodyktyczny, to wielki ojciec Polaków w Londynie. Przywykł wszystko wiedzieć o ludziach. A jego życie i pozycja nie pozwalają mu patrzeć przychylnie na młodsze pokolenia Polaków.

U „Lotników” w piątki po osiemnastej można spotkać właśnie młodszych rodaków. Większość z nich niechętnie mówi o sobie. Prezes nie nazwie ich emigracją, jeśli ich sytuacja życiowa jest nieustabilizowana, nie posiadają pracy lub żyją w Londynie parę lat bez obywatelstwa angielskiego. Inaczej rzecz się ma, gdy mowa o tzw. emigracji wojennej, czyli ludziach, którzy wyjechali z Polski na początku lat osiemdziesiątych.

Andrzej, który przyjechał do Londynu na początku lat 70-tych, w Polsce pracował w wojsku. Ponieważ miał dostęp do ściśle tajnych dokumentów — swoje plany związane z wyjazdem na Zachód uważał za nierealne.

Pewnego dnia był świadkiem, jak nietrzeźwi milicjanci w miasteczku położonym na wschodzie Polski pobili kilku mężczyzn. Andrzej do dziś ma sparaliżowaną nogę.

Krótko po wypadku władze, jak twierdzi, pozbyły się niewygodnego świadka — wręczyły mu paszport.

Dzisiaj nasz bohater jest szefem dobrze prosperującej firmy.

Czego chce Robin Hood od Gorbaczowa?

„W swoim ostatnim filmie Kevin Costner, podobnie jak w „Tańcu z wilkami”, nadaje problemom aktualnym uniwersalne znaczenie. Tym razem wybiera się w wiek XIX, gdzie problemy rasizmu, zacytowania w dziedzinie ekologii, rzadzy władzy i sposobu jej sprawowania są te same, co dzisiaj”, pisze na łamach „The Timesa” George Perry. Trudno nie zgadzić się, że kwestie poruszane przez Kevina Costnera są dzisiaj aktualne, a widza porwywa ich interpretacja. Interpretacja będąca artykulacją głosu współczesnych Costnerowi, poddana głębszej analizie może jednak okazać się błędna lub bardzo uproszczona.

Rosyjskiego emigranta irytuje sposób opisywania i komentowania wydarzeń w Związku Radzieckim przez zachodnie środki masowego przekazu.

Jeszcze niedawno sądzono, że do uczulowienia tego mocarstwa wystarczy umiarowana decentralizacja i stopniowe odbiurokratyzowanie administracji. Dopiero spory narodowościowe w końcu lat 80-tych i kryzys gospodarczy ukazały, że nadzieje były bezpodstawne, twierdzi Martin Mala.

Tylko niektórzy ośmielali się mówić, że jeżeli Związek Radziecki na czele z Gorbaczowem ma dokonać fundamentalnej rewolucji, należy skupić uwagę na charakterze zasadniczych struktur i wciąż obecnych instytucji, które powstały w okresie stalinowskiego „Roku Wielkiego Przełomu”. Parę dni przed puczem na pierwszej stronie „The Timesa” pojawiło się hasło: „Komuniści obalili komunizm”.

A pewien profesor języka angielskiego, podczas wykładu o Irlandii Północnej, po bardzo interesującym wywodzie stwierdził naiwnie, że problem przestępstwa absolutnie istnieje, gdy tylko którakolwiek ze stron konfliktu przestanie przy jego rozwiązywaniu używać siły.

Z kolei w krajach Europy Wschodniej patrzy się w sposób uproszczony, bezkrytyczny na Wielką Brytanię. Źródła sukcesu upatruje się często w protestantyzmie, etyce kapitalizmu, nowej teologii, która biedę nazwała nie cnotą, ale karą za grzech lenistwa, a bogactwo nagrodą za wytrwałą pracę.

Którędy do Albionu?

Zgodnie z kierunkowskazem do ekspozycji Williama Blake, idziesz drogą po lewej stronie od głównego wejścia do Tate Gallery. Jednak nieoczekiwanie, miał trafić na wystawę wizjonera, masz do wyboru: okrągły budynek muzeum lub zapłacić i oglądać obrazy Constablea. Zanim zdecydujesz się na to drugie, z obu stron przylgają się pieniądze: Constable albo Blake. Impresjonizm czy świadectwo człowieka, do którego Bóg po raz pierwszy zaglądnął, gdy artysta miał 4 lata?

Na niebie, które, jak twierdził Blake, jest wyobraźnią — nie ma ani jednej chmury: polowiczność rzeczywistości materialnej odbita w fatalnych kierunkowskazach zostaje zidentyfikowana.

Salę niewielkie — długie, ale wąskie. Na ścianach Szkice Williama Blake przedstawiające postaci ludzkie — alegorie sił rządzących człowiekiem. Rysunki — symbole.

William Blake tak opisał Szkic wizji sądu ostatecznego: „(...)wiele Postaci Skutych i powiązanych ze sobą spada w przestrzeń; niektórzy są wpędzani przez Duchy biczami z ognia w Otchłan Piekiła, która otwiera się pod nimi, żeby ich przyjąć (...). Po prawej stronie, przed tronem Chrystusa (...) wiele Grup powstaje w Uniesieniu, a wśród nich jest Postać w koronie z Gwiazd, z księżycem pod stopami i sześciorgiem dzieci wokół, (...) radują się, zaś nowo obudzeni z Grobów obejmując się stoją na ziemi i krzyczą do Baranka, który nadchodzi w Chmurach, w Moc i Wielkiej Chwały”.

Lato to Bożek pędzący po lasach, lub w rydwanie, bądź kąpiący się w rzece. Zima to złowrogi olbrzym, to wreszcie, jak pisze Miłosz, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

z roku 1800, „oderwany od wyobraźni, mrozący wszystko rozum”. Wciąż żywe wizje i przesłanie dzieła

WIELKI REWANŻ ZA FINAŁ IMS

■ Marek Staniszewski

W br. głośno w światowym speedway'u o Zielonej Górze, jednak nie za sprawą olśniewających sukcesów miejscowych jeźdźców. Sprawcą całego „zamieszania” jest Zbigniew Morawski, prezes zielonogórskiego klubu, który w sezonie 1991 postanowił zorganizować dwie wielkie imprezy. Jedną już się odbyła 21 lipca, a startowali finaliści mistrzostw świata par w Poznaniu. Turniej zakończył się zwycięstwem mistrzów świata Jana Osvalda Pedersena i Hansa Nielsena (Dania), którzy oprócz owacji, odebrali czek na 100 tysięcy DEM.

Publiczność była pod wrażeniem doskonałej jazdy podopiecznych Erika Gundersena oraz wyrównanej rywalizacji pozostałych duetów. Takich turniejów dotychczas w Polsce nie oglądano. Olbrzymią radość swoim kibicom sprawili Andrzej Huszcza i Jarosław Szymkowiak (KS Morawski), zajmując drugie miejsce. Wspaniała rywalizacja na torze, dobra organizacja i doskonała atmosfera na widowni, to najlepszy dowód, że istnieje zapotrzebowanie na takie imprezy. Przed laty próbował to zrobić John Malcolm Smith z Anglii, który przywoził do Polski żużlowców ligi brytyjskiej i grupy kibiców z Wysp. Ranga zawodów nie była jednak zbyt duża, stawki dla zwycięzców także i tym samym imprezy „IMS” umarły śmiercią naturalną. Najbardziej niezadowolony z takiego obrotu sprawy byli bracia Kelly i Shawn Moran



Trójka najlepszych podczas finału IMS 1991 w Goeteborgu. Od lewej: Tony Rickardsson (Szwecja), Jan O. Pedersen i Hans Nielsen (oba Dania)
Fot. Stanisław Malas



Od lewej: Zdenek Tesarz (CSRF), Fabrizio Vesprini (Włochy) i Bohumil Brhel (CSRF)
Fot. Marek Woźniak



Tak jeździ profesor speedway'a Hans Nielsen
Fot. Marek Woźniak

(USA), którzy chętnie przyjeżdżali do Polski, bo jak wiadomo znani są z tego że smakują im... polska wódka. No, ale to już historia.

31 sierpnia Z. Morawski wybrał się do Goeteborga na finał IMS, aby zrealizować kolejny plan. Rewanż z udziałem szesnastki z Ullevi w Zielonej Górze. Wzrosła także nagroda dla zwycięzcy (100 tys. USD), a żużlowcy za punkt otrzymają... na razie niech to pozostanie tajemnicą. Zawodnicy szybko przystali na tak kuszącą ofertę bo przecież będzie to najwyższe opłacany turniej żużlowy na świecie. Dla porównania podam, że zwycięzca ostatniego tenisowego turnieju US-Open zainkasował „zaledwie” 40 tys. USD.

Jeśli jednak w planach i to nie tak odległych jest utworzenie w Zielonej Górze, centrum światowego speedway'a, to zrozumiałe jest, że częstymi gośćmi stadionu przy ul. Wrocławskiej będą najlepsi na świecie. I to nie tylko zawodnicy, ale mechanicy czy szkoleniowcy.

W sezonie 1992 w barwach KS Morawski mają wystąpić Jan O. Pedersen, Per Jonsson, Hans Nielsen. Może to tylko bluff? Przekonamy się o tym wkrótce... A 13 października w Zielonej Górze — wielki rewanż.



Einar Kyllingstad, Ingvar Matland (coach Norwegii), Lars Gunnestad i Hans Nielsen (Dania)
Fot. Marek Woźniak

Fot. Marek Woźniak



Od lewej: Hans Nielsen, Erik Gundersen (coach reprezentacji Danii) i Tommy Knudsen
Fot. Marek Woźniak



Lars Gunnestad (Norwegia) w sezonie 1991 z powodzeniem startuje w zespole Morawskiego. W Elgane (Norwegia) wygrał Puchar Mistrzów. Teraz pora na zwycięstwa w finałach IMS
Fot. Marek Woźniak

Fot. Marek Woźniak

A baranek kładzie się na Broadwayu

Tak jak Andy Warhol, twórca pōp artu jest autorem wystroju czy scenografii stacji kolejki podziemnej, tak Peter Gabriel jest jednym z twórców kultury udergoundu. W historii Raela — Aerozołowego Dziecka Korony Brytyjskiej, opowiada o dramatycznych przygodach człowieka w organizmie wielkiego miasta. I Jakkolwiek akcja tej opowieści umiejscowiona jest w Nowym Jorku, narodziła się być może w Londynie, podczas przejazdu autora metrem z Wimbledonu do stacji Broadway. Bo chociaż metrem po Londynie łatwiej poruszać się niż autobusem w Zielonej Górze, czasem trudno znaleźć z niego wyjście. Przewodnikiem będzie niewidoma kobieta, która, mimo danej obietnicy wyprowadzenia na powierzchnię — nagle pozostawi ci samego.

Dotrzesz do basenu z różową wodą. Sny podobne do węży płyną ku tobie. Każdy z nich ma głowę i piersi pięknej kobiety. Zaproszony do skosztowania słodkiej wody wchodzisz do basenu. Gdy piją pierwsze krople twojej krwi, oczy im ciemnieją; zagłębiony w bezradnej namiętności przysysz jak twoje kochanki umierają. Później w nagłym przypływie energii ciało rozpyla się w mgłę — baranek kładzie się na Broadwayu.



bydającego krytyką angielskiego deizmu, „religii naturalnej”, materializmu, racjonalizmu, wieku nauki i techniki, szkoły weneckiej...



Umrzeć na scenie

ciąg dalszy ze str. 1

stoku do Łodzi, z Łodzi do Warszawy i tam spędziłam już całe życie.

Taka właściwie żartobliwa moja tajemnica to to, że uchodzę za rodowitą Warszawiankę. To prawda i nieprawda. Prawda, bo większość mojego życia upłynęła w Warszawie, nieprawda, bo urodziłam się w Łomży. W środku mała Kurpianka z wierzchu stara Warszawianka, to by była moja całość.

Najrozkoszniejszy dzień, czy ja wiem, może jubileusz 35-lecia, kiedy byłam w pełni sił zdrowotnych i aktorskich. Wielka popularność, publiczność, tłumy. Ale miałam szczególne szczęście. Na pierwszym 35-leciu to Sempoliński opowiadał historię swojego życia a wszyscy siedzieli i czekali kiedy ja powiem parę słów na swój temat. Kiedy miałam 50-lecie pracy to znowu, nieżyjąca już, Lala Łubieńska rozstrząsała całą historię swojego aktorstwa.

do końca, do końca, żeby pokazać, że ja się nauczyłam, że ja jestem pilna, że ja... Jak suflerka podpowiada, to ja bym ją zastrzeliła. No po co podpowiadasz — ja wiem, wiem. Może pięć razy się zdarzyło, że zapomniałam tekstu. Wie pani mam takie uczucie, że mógłby być jak magnetofon. Nabija się go, nabija i on odbija z całą perfekcją. Dlatego twierdzę zawsze, że trzeba bardzo wkuwać. Michnikowski na przykład mówił, że on każde zdanie powtarza sto razy, potem całość jeszcze kilkadziesiąt razy i jest pewny, że umie. Więc ja nie, ja się uczę stronicami. Stronica głośno, cicho, spokojnie, potem głośno całość, jeszcze stronica druga, trzecia i już umiem. Dawniej potrzebowałam bardzo niewiele, trzy noce i umiałam absolutnie monolog na trzy bite stronicy.

Teraz jadę na repertuarze stałym, od czasu do czasu pan Korpołowski napisze mi nowy tekst. Zresztą wie pani jestem mu strasznie wdzięczna, bo zaczął jak gdyby taką

nową epokę Bielickiej, zaczął mi pisać teksty z dnia dzisiejszego. Tę swoją Dziunię Pietrusińską z "Podwieczorku przy mikrofonie" nazywałam zawsze "kobietą dnia codziennego", a on napisał mi taką osobę, która bardzo się orientuje w dzisiejszej polityce. Oczywiście na trochę taki kobiecie czy półgłówkowi sposób — trochę tam interpretuję, trochę pomieszam tych ministrów ale nie mniej i o parlamencie i o Wałęsie opowiadam. Jak gdyby mnie odświeżył, nie tłukę tylko ciągle tego Wiecha, Brzezińskiego i tych "Podwieczorków przy mikrofonie", nie wlokę się w ogonie wszystkich co dotyczy dnia dzisiejszego.

— W jakim stopniu prawdziwa Hanka Bielicka różni się od Dziuni Pietrusińskiej?

— Wie pani ja bardzo dużo gram, gram prawie codziennie, jeżeli nie przed publicznością to na próbie. Ciągłe nakładanie na siebie tej konwencji, że jestem uśmiechnięta, pogodna, że mówię rzeczy głupie i śmieszne, jakieś kalambury, jakieś bzdury, z których się sama śmieję, nakłada taką formę inadzielną codziennie.

Ja tylko rano jak wstaję i kaszlę, myję się i czuję jestem taką osobą jaką jestem. Wbrew pozorom nie za bardzo śmieszna, nie za bardzo gadatliwa. Wszyscy pytają — jaka Pani jest w domu? Przecież gdyby była w domu taka jak na scenie to dawno by mnie zastrzelił mój mąż, moja mama, gospodarz domu, wszyscy. To nie możliwe, żeby ktoś był tak krzykliwy przez całe życie. Przeciwnie u mnie zawsze jest bardzo cicho, nie gra radio, rzadko telewizor. Może dlatego, że jednak ciągle powtarzam teksty. Muszę je umieć tak dobrze by brzmiały jak moje prywatne mówienie.

— Współpracowała Pani z wieloma osobami. Czy którykolwiek z reżyserów w szczególny sposób modyfikował Pani aktor-ski warsztat?

— W Teatrze Syrena od długich, długich lat jest tak, że jeżeli ktoś już ma nazwisko i ma swój gatunek, to go właściwie nie reżyserują. Wchodzę i gadam. Najwyżej gdy mówię bardzo fałszywie, nie wydobywam tych treści, które powinienam, bawie się w jakieś ozdóbki a nie drażę tematu, wpływa reżyser.

Owszem, bardzo dobrze współpracowało mi się z Marysią Kaniewską, która robiła "Dulską". Bardzo dużo mnie nauczyła Jadwiga Kornaśka, która przygotowywała "Zonę" na jubileusz. Ma podobny styl jak ja, tylko jest bardziej dramatyczna. Często mówiła "Haniu to trochę za żartobliwie, trochę głębiej, głębiej wchodzić w rolę". I miała wielką rację. Dzięki temu w teatrze jestem trochę inna. Umrę jednak jako aktorka estradowa. Myślę, że na estradzie pozostanę do końca. Wszyscy się dziwią "dlaczego Pani tak długo gra" a ja chcę umrzeć na scenie. Chcę nagle krzyknąć — aaa — położyć się i do widzenia.

— Obecność Hanki Bielickiej w Zielonej Górze to prawdziwa niespodzianka. Skąd pomysł zagrania akurat u nas?

— No to chyba nie jest tajemnicą. Pan Tomaszewicz był aktorem Teatru Syrena. Kiedy zdecydował się z panem Waldemarem Matusewskim na wzięcie tego teatru, uznali, że już dawno nie byłam w Zielonej Górze a ponieważ "Zona pana ministra" jest w moim wykonaniu gotowa podjęłam się inscenizacji.

Zieloną Górę znam zresztą bardzo dobrze. Zawsze uważałam ją za wspaniały teren. Mówię "teren", bo dwadzieścia, trzydzieści lat temu przyjeżdżaliśmy do Zielonej Góry i objeżdżaliśmy całą okolicę. Teraz to miasto wygląda kwitnąco, przyznam się, że jestem zachwycona. Kobiety na ulicach są tak elegancie, młodzież taka nowoczesna, fajna, jakaś taka rozluźniona, na ulicach książki. O dziwo nie żarcie tak jak u nas w Warszawie, tylko książki. Narazie chodzę po deptaku — szalenie czystym, porządnym. Potem wejść w te małe uliczki i również powiem co znalazłam.

Rozmawiała

Barbara Kuraszkiewicz-Machniak

Doradca mistrzów grzebienia

W jednym z eleganckich salonów fryzjerskich południowoafrykańskiego portowego miasta Kapsztad zawsze jest pełno klientek, mimo iż usługi są w nim znacznie droższe niż w innych podobnych zakładach. Cała tajemnica polega na tym, że oprócz wysokiej klasy mistrzów grzebienia, w salonie pracuje Tom Rivers.

9-letni syn nocnego stróża pomaga mistrzom w obsłudze klientek. Stojąc obok fotela zawsze w odpowiednim czasie i bardzo dokładnie podpowiada fryzjerowi co należy poprawić we fryzurze klientki. Jego uwagi zawsze uwzględniają wygląd i powierzchowność kobiety. Wynikiem tego jest pełny zachwyt klientek i odpowiednio wysokie dochody właściciela salonu. Na brak pieniędzy nie może też narzekać Tom.

Sześciopalcza Marylin

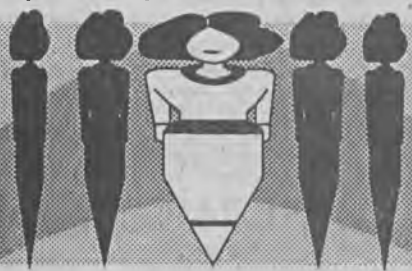


"Daily Mirror" opublikował jedno z pierwszych zdjęć Marylin Monroe, potwierdzające, że bogini Hollywoodu urodziła się z drobną wadą: jej lewa stopa miała sześć palców.

Według gazety wada ta, usunięta chirurgicznie, utrzymywana była dotąd w tajemnicy.

Twiggy przytyła i gra w nowym serialu telewizyjnym

Słynna była modelka o wąskich biodrach dziś 42-letnia Twiggy, wylansowana przez Andy Warhola w 1967 roku jako wzór do naśladowania dla dziewcząt, przybrała ostatecznie dość znacznie na wadze. Wyszła za mąż za aktora Leigha Lawtona i ma 12-letnią córkę. Modę porzuciła dawno. Jest aktorką. Debiutowała na Broadwayu, a niedługo telewizyjnie amerykańscy ujrzą ją w nowym serialu stacji CBS: "Księżniczki".



.Kicz nam już nie grozi.

ciąg dalszy ze str. 1

chowi i marzy aby opowiadać skończyli i zaczęli normalną rozmowę.

— Kabaret "Potem" jest sprawą pewnej prasowej zagadki. A mianowicie, w niektórych gazetach w kraju pojawiły się ogłoszenia drobne o następującej treści: Kabaret "Potem" twierdzi, że Włodzimierz Pawlak jest

najgorszym reżyserem telewizyjnym jakiego zna.

— Z tymi ogłoszeniami to nie taka prosta sprawa, niektóre gazety niechętnie przyjmują tego typu anonsy. Ogłoszenia zostały powysyłane, a dlaczego...? Dlatego, że nagraliśmy we współpracy, choć nie wiem czy można to nazwać współpracą, z telewizją katowicką program, który reżyserował wspomniany Włodzimierz Pawlak, który

— co mu mamy bardzo za złe — niestety realizował swoje wizje na podstawie naszego scenariusza. Efekt był zaskakujący, mówiąc najprościej, wszystkie nasze żarty zostały sprowadzone do ganiańia się po planie filmowym.

— Ale kabaret przecież brał w tym udział, nie miał żadnego wpływu na to co się dzieje na planie?

— W tym tkwi nasz błąd, ponieważ nasz udział powinien sprowadzić się do prowokacji, za którą w prostej linii poszłoby zerwanie programu.



Fot. Marek Woźniak

wach w nim występować a może nawet zostać mocnym punktem programu.

— Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Małgorzata Świrsk

Małomówna żona

23-letni Lopez Figureoa z miasta Portovejo (Ekwador) ożenił się, jak wszystko na to wskazywało, z miłości. Minęło jednak zaledwie 5 miesięcy i młody małżonek wystąpił do sądu o rozwód. Jako jedyny powód Figureoa wymienił nieprawdopodobną — jak sam określił — małomówność żony.

"Wstępując w związek małżeński, oświadczył, przewidywałem pewną powściągliwość tej kobiety w mowie. Jednakże okazało się, że jest to mogiła".

Obecna na rozprawie rozwodowej kobieta też nie była rozmowna. Na pytanie sędziego odpowiadała tylko "tak" lub "nie", chociaż nie sprawiała wrażenia niezdrowej psychicznie. W końcu sędzia uznał argumenty męża za słuszne i udzielił rozwodu.

Listy miłosne Presleya i Lennona

Amatorzy rock and rolla i prozy miłosnej wyrwali sobie cude listy miłosne Johna Lennona i Elvisa Presleya za grube tysiące funtów szterlingów. Licytacja odbyła się w czwartek w słynnym domu aukcyjnym Christie's.

Gwoździem programu aukcji były listy miłosne, które były "Beetles" wysłał swojej pierwszej żonie. Pewien Japończyk kupił ją za 8 tys. funtów szterlingów (13,5 tys. dolarów). Inny list Lennona do Cynthii Powell pochodzący z sierpnia 1965 r. osiągnął cenę 3.020 funtów szterlingów.

Pewien Szwed zapłacił 4.400 funtów (7.500 tys. dolarów) za listki miłosne Elvisa Presleya do hollywoodzkiej gwiazdki Anity Wood.

Amerkańska sieć sprzedaży hamburgerów zakupiła za 5.280 funtów bokserski szlafrok noszony przez Elvisa Presleya w filmie "Kid Galahad" z 1962 r. Ta sama firma kupiła dwuczęściowy garnitur piosenkarza Prince.



Travolta na ślubnym kobiercu

John Travolta, gwiazdor takich muzycznych bestsellerów filmowych z lat osiemdziesiątych jak "Gorączka sobotniej nocy" i "Grease", poślubił w Paryżu sekretnie aktorkę Kelly Preston, z którą na wiosnę oczekują dziecka. Impresario Paul Bloch poinformował, że 37-letni aktor i 28-letnia wybranka jego serca pobraли się na ceremonii o charakterze prywatnym w Hotelu de Crillon.

Państwo młodzi poznali się na planie zdjęciowym do filmu "Eksperci" w 1988 roku w Vancouverze w Kanadzie. Do Francji przybyli na premierę filmu "Tender" z Travoltą na festiwalu filmu amerykańskiego w Deauville.



Niestety na pomysł ten wpadliśmy za późno. Nasz wpływ na kształt programu skończył się w momencie, w którym przystąpiliśmy do pracy.

— Czy nie obawiasz się, że do takiego odwetu przyjdzie określić dziecinady?

— Nie jest to odwet, a jedynie obrona przed tym programem. Chcemy zaznaczyć, że nie identyfikujemy się z tym co zostało zrobione na planie filmowym. Jest to także pewna forma reklamy. Jeżeli jednak ktoś uzna to za dziecinadę, to my nie będziemy się tym przejmować.

— Zeszliśmy na temat — nowe w "Potem", może uprzedzisz nieco fakty i zlikwidujesz zaskoczenie niektórych osób, kiedy dojrzą na afiszach teatru "Rampa" właśnie kabaret "Potem".

— Wiąże się to z zupełnie odwrotną sytuacją do tej, o której mówiliśmy poprzednio. Pierwszy występ w "Rampie" zorganizował Stanisław Tym, który nas tam promuje i który nas prawdopodobnie lubi i ceni. Po trzech występach dyrektor Strzelecki złożył nam propozycję stałego występowania w "Rampie", co jakis stały punkt programu, na co my przystaliśmy z wielką ochotą i radością i mamy nadzieję, że to będzie toczył się dalej.

— Czy to oznacza, że kabaret "Potem" przekroczy w niedługim czasie granicę kabaretu amatorskiego?

— Chciałbym bardzo, ale to nie jest tylko kwestia profesjonalnej sceny, ale i pewnego poziomu. W pewnym teatrze "Rampa" zobowiązuje i myśle, że będziemy starali się dorównać, aby na równym poziomie występować a może nawet zostać mocnym punktem programu.

— Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Małgorzata Świrsk

Wszystkie niewielkie pralni w mieście Puri (indyjski stan Orisa) sortując dostarczoną paczkę brudnej bielizny, znalazł kawałek papieru, zapisany nieczytelnymi znakami i cyframi. Postanowił przekazać notatkę policji. Okazało się, że na papierze zapisana była w zaszyfrowanej formie "kalkulacja" miejscowej III milicyjnego gangsterów.

Ponad 1000 honduraskich dzieci zaadoptowały w ciągu ostatnich 5 lat zagraniczne małżeństwa płacąc pośrednikom (z reguły adwokatom) od 5 tys. do 12 tys. dolarów za dziecko.

Lody

W Australii oryginalność wykorzystujących się antary Góry holujące tymi do tych portów potężnie nie mniejsze pozostało nie żalniach, skąd Niektórzy leknej wody są za

Sok

"Pijcie sok z rowa" — to dzienniku "Ph Sok z ziemi wszystkim ludzkości nerek i raka". Szklanek so rano i wieczorem. Można Dla poprawienia napitku 30 gra

K

Klej dołączone najnowsze osi towało w Wa Zagranicznego Klej będący dent" z Wiedn tychczas do m go rodzaju ma nia trwałe um godzin — nie nych. Zyskał cmatologii w W

RED

P

1. Spory z

renie byłej kowa lady" z 1 tys. widzów, w 1.200 osób... Straty jakie udanym konc

Podobna sytu koncert księż przed koncert do sali, która odwołania kon prezy po prost po to aby "jei pelinej sali.

2. Grupy w

W Berlinie Metalica i A Waldbuene po 23 tysiące widzów każda. Jeszcze lepiej było w Monachium, gdzie na festiwalu "Masters of Rock" przybyło 60 tys. widzów.

Tegoroczna metalowa rewelacja z USA zespół "Guns N' Roses" wystąpił w Monheim. Pomiędzy koncertem a koncertem ze względu na awarię aparatury po 20 minut przerwy widać było w Monheim, gdzie nie jak zapisano Kara dla org DM.

3. "Hard-

W Berlinie Hard-Rock-C lokal tego typu. Są one jedyną gitarą, dekoracją sceny oraz Pierwsza Har czerwca 1971 roku odbyła się otwarta zostaw

4. Zespół

Pierwszy koncert przedany do Tournee trwa Knopfleri i jego 300 miast. W wyńsą ok 6

5. Na terenie

nowa stacja Radiostacja p informacje, w zyk. Szefem propo stal, znany ró kański prze RIAS-2 — R

6. Mandy S



Lody z góry lodowej

W Australii pojawił się nowy rodzaj lodów. Ich oryginalność polega na tym, że w wytwarzaniu wykorzystuje się wodę uzyskiwaną z roztopiających się antarktycznych gór lodowych.

Góry holuje się do Australii specjalnie wynajętymi do tych celów statkami. Dostarczone do portów potężne bryły lodu są, rzecz jasna, znacznie mniejsze niż na początku podróży. To co pozostało tnie się na części i umieszcza w zamrażalnikach, skąd wydymuje się w miarę potrzeby. Niektórzy lekarze uważają, że lody z antarktycznej wody są zdrowsze dla człowieka, niż zwykłe.

Sok – lekarstwem

"Pijcie sok ziemniaczany, a nie będziecie chorować" — to tytuł artykułu zamieszczonego w dzienniku "Phiongyang Sinmun".

Sok z ziemniaków autor artykułu poleca przede wszystkim ludziom chorym na "cukrzycę, z wrzodami żołądka, cierpiącym z powodu dolegliwości nerek i na nadciśnienie, a nawet chorym na raka".

Szklankę soku z ziemniaków najlepiej wypijać rano i wieczorem na 30–60 minut przed posiłkiem. Można podzielić go na mniejsze porcje. Dla poprawienia smaku poleca się doprawienie napitku 30 gramami soku owocowego.

Klej do zębów

Klej do łączenia protez zębowych z dziąsłem — najnowsze osiągnięcie stomatologii — zaprezentowało w Warszawie Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego APEXIM w Gdyni.

Klej będący dziełem austriackiej firmy "Fittydent" z Wiednia jest nowym rozwiązaniem. Dotychczas do mocowania protez stosowano różnego rodzaju mączki. Klej samoprzylepny zapewnia trwałe umocowanie protezy na kilkanaście godzin — nie ma też żadnych skutków ubocznych. Zyskał on pozytywną opinię Instytutu Stomatologii w Warszawie.

Polskie oddziały specjalne w amerykańskiej telewizji

Komandosi – aktorami

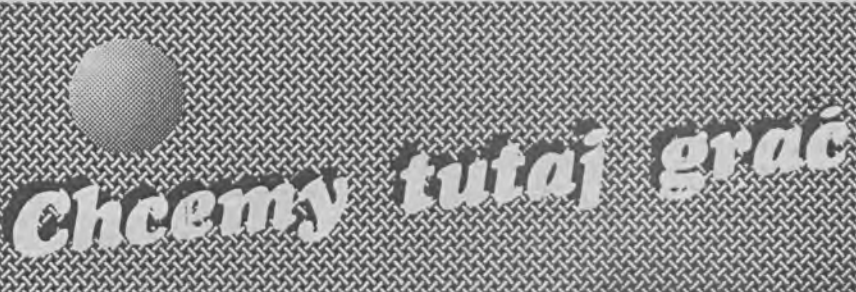
Amerykańska ekipa filmowców telewizyjnych "44 blue production" rozpoczęła niedawno kręcenie zdjęć do filmu o VI pomorskiej brygadzie desantowo-szturmowej zwanej potocznie "czerwonymi beretami". Będzie to jeden z odcinków serialu: "Świat męstwa" ukazującego najświeższe oddziały specjalne na świecie.

"Czerwone berety" są pierwszą jednostką wojskową w Europie Wschodniej, którą zainteresowali się filmowcy amerykańscy. Amerykańscy filmowcy nakręcili już do tej pory filmy o: legii cudzoziemskiej we Francji, jednostkach strzelców alpejskich we Włoszech, jednostkach rozpoznawczych w Izraelu, jednostkach gurma w Nepalu, siłach specjalnego przeznaczenia w Korei Południowej, sas w Australii i siłach specjalnego przeznaczenia w Stanach Zjednoczonych.



Fot. Marek Woźniak

Rozpoczęcie sezonu w Teatrze Lubuskim obfitowało w niespodzianki. Być może największą stanowiły "nowe twarze". Sześciu młodych aktorów zaprezentowało się na scenie zielonogórskiej pierwszy raz.



Przemysław Tejkowski

Rok temu skończyłem krakowską szkołę teatralną, po której trafiłem do Tarnowa. Tam grałem w "Rodzinie" Słomskiego, w "Bellefleur" i w "Ścisłym nadzorze". Tam też spotkałem dyrektora Matuszewskego, wówczas reżysera z Warszawy, który nas tu sprowadził. Decyzja przyjazdu była trudna, pierwszy raz wybrałem się tak daleko na zachód. Skłoniła mnie przede wszystkim możliwość zagrania Rómeka. Po prostu zdecydowałem się na tę rolę. Grać rok po szkole Rómeka to...

Cały czas się uczę, inwestuję w siebie, pikuś gdzie to robię. Kiedy przyjechałem do Tarnowa po szkole krakowskiej i spotkałem się z Jakiem Młyńskim, który jest po szkole wrocławskiej, ze Sławkiem Gaudynem, który pochodzi z Łodzi, skądinąd, mimo, że pochodziliśmy z różnych szkół i środowisk, interesowało nas jedno — robota, wspólna robota. Nieważne jaką masz przeszłość, jaki zyciorys, tylko to jest ważne co będzie. Przynajmniej póki jestem młody i niezapasytowany interesuje mnie przede wszystkim teatr.

Właściciel niewielkiej pralni w mieście Puri (indyjski stan Orisa) pracuje bez pomocników: sam przyjmuje brudną bieliznę, sam pierze i wydaje rzeczy klientom. Ostatnio, sortując dostarczoną paczkę brudnej bielizny, znalazł kawałek papieru, zapisany niezrozumiałymi znakami i cyframi. Początkowo pomyślał, że pozostawił to w kieszonce koszuli Birmńczyka, których sporo mieszka w Puri. Mimo to postanowił przekazać notatkę policji.

Okazało się, że na papierze zapisana była w zasyfrowanej formie "kalkulacja" miejscowej filii międzynarodowego gangu mafii narkotykowej. Dzięki temu policja zdołała wykręcić i zlikwidować punkt tranzytowy przemytu narkotyków przez to miasto.

Sławomir Gaudyn

Robiłem w życiu wszystko, miałem się różnych zawodów, w końcu trafiłem jakoś do teatru w Tarnowie. Dyrektor Słomkowski przyjął mnie do pracy w Organizacji Wiedni. Dość prostej — telefon, słuchawka, telefon, słuchawka, zeszyt. Pierwszy reżyser, z którym pracowałem to był Wojtek Jesionka. W tej chwili w szkołach teatralnych o facie się uczy. Naprawdę jest to postać, postać polskiej reżyserii. Dzięki niemu udało mi się zaistnieć. Dyrektor Słomkowski na to pozwolił. Przeniosłem się z Organizacji Wiedni na etat adepta — udało mi się. Poszedłem na egzamin. Udało mi się. Nikt nie wierzył ale mnie się udało, zdałem.

Tutaj trafiłem dlatego, że obecny dyrektor Matuszewski robił w Tarnowie "Ścisły nadzór", przeniesiony obecnie na scenę zielonogórską. W pewnym momencie okazało się, że pan Waldemar Matuszewski został dyrektorem. Wykonał telefon, zaproponował a ponieważ sympatyczny człowiek — jestem

Janusz Młyński

Moja droga do teatru nie była tak usłana cierniami. Było mi prościej i łatwiej, bardziej różowo, chociaż też nie było różowo. Dochodziłem do tego trochę inaczej. Dwa razy zdawałem do szkoły teatralnej w Warszawie. Nie zdałem. Postanowiłem sobie, że chociaż nie chcę mieć drzwi, wejść oknem. Skończyłem tzw. zamieszcowy wydział tej szkoły — Wydział Lalkarski. To mój pierwszy zawód. Potem skończyłem Szkołę Żydowską i mam tzw. papiery dramatyczne.

Grałem w dramacie już pięć lat, z roczną przerwą na wojsko. To był jeszcze taki dziwy czas, kiedy aktorów brali do wojska, ale jakoś to przeżyłem. Wróciłem do Tarnowa i grałem, grałem, grałem. Z tych samych powodów co Sławomir niejaki Gaudyn znalazłem się w Zielonej Górze.

Robert Kuźniar

Trzy lata temu skończyłem krakowską szkołę teatralną. Przez dwa lata pracowałem w Toruniu u pani dyrektora Meissner, która zre-

szła była kiedyś dyrektorem w Zielonej Górze. Podobno były to bardzo dobre czasy tego teatru. Dyrektor Matuszewski przyjechał do Torunia, obejrzał dwa spektakle, porozumieł się.

Dostałem tu wielką szansę. Gram w kabarecie, w "Ścisłym nadzorze" Klawisza, w "Romeo i Julii" Ben-Volii i w "Żonie pana ministra", z panią Hanką Bielicką — Zięcia. To jest wachlarz zupełnie nieprawdopodobny. W dzień otwarcia teatru, natychmiast po "Ścisłym nadzorze", musiałem przyjść, przebrać się i grać kabaret. Jest to fascynujące.

Najbardziej podoba mi się to, że dyrekcja teatru, czyli panowie Matuszewski i Tomaszewicz, nie mają kompleksu prowincji. Wyznają zasadę, "prowincji nie ma, jeżeli jest to jest w nas".

Jeżeli mogę o coś prosić zielonogórską publiczność, to tylko o to, żeby dała nam kredyt zaufania i przyszła do teatru. Ten kredyt jest nam bardzo potrzebny.

Agnieszka Borowiec-Dobrowolska

W Zielonej Górze znalazłam się dzięki krakowskiej szkole teatralnej. Poznałam tam swojego męża, który urodził się w Zielonej Górze i tutaj dostał mieszkanie, właśnie dlatego przyjechałam.

Szkółę kończyliśmy dwa lata temu, potem pracowaliśmy w Lublinie. Po roku zrezygnowaliśmy z bycia w tamtejszym teatrze, chcieliśmy spróbować czegoś innego, nowego. Przeważnie jednak tak jest, że gdy się jest małą blondynką, dyrektor mówi, że potrzebuje dużej brunetki lub odwrotnie. Co mi się nie podoba i co jest fatalne to to, że angażując się nie można zaprezentować swoich możliwości. Angażowanie polega najczęściej na oglądaniu Twojej twarzy. Przez rok byliśmy więc w sytuacji nieustabilizowanej zawodowo.

Dyrektor Matuszewski organizował na tym terenie nowy zespół, można chyba powiedzieć, nowy teatr. Szukał nowych ludzi. Zaangażowali się bo od obu dyrektorów wiało optymizmem i pomysłami. To jest to czego nam potrzeba, teatru, który żyje, a nie jakiejś skostniałej formy, czegoś ustalonego, starych zasad. Wszelkie skostniałe formy są dla teatru szkodliwe.

Chcemy tutaj grać. Nie ma teraz czasu na teatr warszawski, krakowski, na centralne ośrodki. To jest czas na nasz teatr, teatr zielonogórski, który w danej społeczności, w danym środowisku jest i funkcjonuje, do którego przychodzą ludzie, chcą cieszyć się, śmiać i płakać z nami. I to jest dla nas radość, dawać ludziom to wszystko. To po prostu jest naszym powołaniem.

Piotr Borowiec

Jestem rodem z Zielonej Góry. Jak mówiła Agnieszka kończyłem szkołę w Krakowie potem był Lublin. Znaleźliśmy się jednak z żoną w sytuacji kiedy chcieliśmy zrezygnować i zrezygnowaliśmy z tamtejszego teatru. Lublin dawał nam satysfakcję materialną, mieliśmy piękne warunki mieszkaniowe, nie dawał nam jednak satysfakcji zawodowej, możliwości wygrania się. Praktycznie brałem udział w jednym spektaklu, w dwóch robiłem zastępstwa. Poczuliśmy w pewnym momencie, że jednak nie o taki teatr nam chodzi, chociaż miał on wspaniałą publiczność, nigdy nie graliśmy dla pustej sali.

W Zielonej Górze mamy mieszkanie, perspektywę i czas na zdobycie tego miasta. Są tu wszelkie warunki po temu, by publiczność zaczęła przychodzić do teatru. Chcemy się do tego przyczynić.

Notowała

Barbara Kuraszkiewicz - Machniak



Z ogłoszonych ostatnio statystyk ministerstwa zdrowia Japonii wynika, że przed końcem tego miesiąca 3623 obywateli kraju będzie miało ponad 100 lat. Liczba japońskich Matuzalemtów będzie większa o 327 w stosunku do roku ubiegłego.

Pewien farmer z niemieckiej miejscowości Felskirchen ma krowę o nazwie Silbha. To czarodziejka zwierząt jest prawdziwym rekordzistą. W ciągu pięciu lat Silbha dostarczyła właścicielowi tyle mleka, iż można by nim napełnić basen o wymiarach 4 na 8 metrów i głębokości 2 metrów. Rekordowy dzienny udój od krowy wynosi 44,6 litra.

REDAGUJE WOJTEK MRÓZ

POP news

1. Spory zawód spotkał w Halle na terenie byłej NRD Ninę HAGEN. Ta "punkowa lady" z Berlina zamiast spodziewanych 10 tys. widzów, wychodząc na scenę ujrzała niecałe 1.200 osób...niemalże wszyscy pijani.

Straty jakie poniosło miasto w związku z nieudanym koncertem wynoszą 75 tys. DM.

Podobna sytuacja w Brukseli, gdzie odbył się koncert księżniczki Monako — Stefani. Dzień przed koncertem sprzedanych było 300 biletów, do sali, która miała 1200 miejsc. Chcąc uniknąć odwołania koncertu, organizatorzy w dzień imprezy po prostu pozostałe bilety rozdali za darmo, po to aby "jej wysokość" mogła wystąpić przy pełnej sali.

2. Grupy metalowe w natarciu

W Berlinie wystąpiły na wspólnym koncercie Metallica i AC DC. Dwie imprezy w słynnej Waldbuene po 23 tysiące widzów każda. Jeszcze lepiej było w Monachium, gdzie "Masters of Rock" przybrało 60 tys. widzów.

Tegoroczna metalowa rewelacja z USA zespół "Guns N' Roses" wystąpił w Mannheim. Pamiętajmy, że koncert ze względu na awarię aparatury po 20 minutach został przerwany, 60-dziesiętna widownia zachowywała się spokojnie. Po wznowieniu, koncert trwał do godz. 23.00, a nie jak zapisano na pozwoleniu władz, do 22.00. Kara dla organizatorów za "samowolę" 50 tys. DM.

3. "Hard-Rock-Cafe" — w Berlinie

W Berlinie rozpoczęto pracę przy urządzaniu Hard-Rock-Cafe. Będzie to siedemnasty z kolei lokal tego typu na świecie.

Są one jednakowo urządzone: bar ma kształt gitary, dekoracje — to podobizny muzyków, mała scena oraz osobiste rzeczy słynnych muzyków. Pierwsza Hard-Rock-Cafe otwarta została 14 czerwca 1971 roku w Londynie. Nazwa pochodzi od tytułu płyty zespołu The Doors. W listopadzie otwarta zostanie Hard-Rock-Cafe w Paryżu.

4. Zespół "Dire Straits" ma największe tournee w historii rocka!

Pierwszy koncert odbył się w Dublinie w wyprzedanym do ostatniego miejsca Point Theatre. Tournee trwać będzie do 1993 roku, a Mark Knopfler i jego zespół odwiedzi w tym czasie ok. 300 miast. Wpływy z koncertów szacunkowo wyniosą ok. 600 mln. DM.

5. Na terenie Berlina rozpoczęła pracę nowa stacja radiowa — RTL — Radio. Radiostacja pracuje 24 godziny na dobę nadając informacje, wiadomości i przede wszystkim muzykę.

Sześć programów RTL—Radio—Berlin został, znany również zielonogórzanie, amerykański prezenter, były pracownik rozgłośni RIAS-2 — Rik de Lisle.

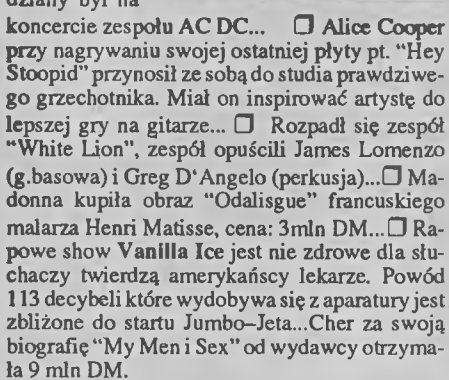
6. Mandy Smith (20) (na zdjęciu) po rozwo-

dzie z Billem Wymanem (Rolling Stones) jest o 12 mln DM bogatsza. Po uzyskaniu wiadomości o wpłynięciu pieniędzy na jej konto, Mandy natychmiast kupiła sobie samochód Mazdę MX5 cabrio.

7. Reżyserka Jennifer Lynch (23) wniosła sprawę do sądu, przeciwko Madonnie (na zdjęciu). Madonna podpisała kontrakt na zagranie w filmie "Boxing Helena" głównej roli i tuż przed rozpoczęciem zdjęć wycofała się z umowy.

Oskarżenie opiewa na sumę 5 mln odškodowania.

8. Informacja, że zespół POISON rozpadła się — była fałszywa... Karle Gott widziany był na koncercie zespołu AC DC... Alice Cooper przy nagrywaniu swojej ostatniej płyty pt. "Hey Stoopid" przyniósł ze sobą do studia prawdziwego grzechotnika. Miał on inspirować artystę do lepszej gry na gitarze... Rozpadł się zespół "White Lion", zespół opuścili James Lomenzo (g.basowa) i Greg D'Angelo (perkusja)... Madonna kupiła obraz "Odalisque" francuskiego malarza Henri Matisse, cena: 3mln DM... Rapowe show Vanilla Ice jest nie zdrowe dla słuchaczy twierdzą amerykańscy lekarze. Powód 113 decybeli które wydobywa się z aparatury jest zbliżone do startu Jumbo-Jeta... Cher za swoją biografię "My Men i Sex" od wydawcy otrzymała 9 mln DM.



KOLEKCJE

Samosterujący posążek

Podróżując po Indiach Maurice Wood nabył w antykwariacie miasta Sambalpura wykonany z brązu posążek siedzącego Buddy. Kiedy znalazł się w pokoju hotelowym podróżnik niebawem zauważył dziwne zjawisko. Statuetka postawiona prosto na stole, pod wieczór tego samego dnia zmieniła swą pozycję — była odwrócona o 30 stopni, zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

Uznawszy, że jest to figiel obsługi, Wood przez 4 dni z rzędu nie opuszczał pokoju. Wynik był taki sam — pod koniec dnia statuetka zawsze była zwrócona w ten sam kąt, zaś rano wracała do pozycji wyjściowej. Dotychczas nie zdołano rozszyfrować przyczyn takiego "zachowania się" tajemniczego posążka.

Odkrycie w brudnej bieliźnie

Właściciel niewielkiej pralni w mieście Puri (indyjski stan Orisa) pracuje bez pomocników: sam przyjmuje brudną bieliznę, sam pierze i wydaje rzeczy klientom.

Ostatnio, sortując dostarczoną paczkę brudnej bielizny, znalazł kawałek papieru, zapisany niezrozumiałymi znakami i cyframi. Początkowo pomyślał, że pozostawił to w kieszonce koszuli Birmńczyka, których sporo mieszka w Puri. Mimo to postanowił przekazać notatkę policji.

Okazało się, że na papierze zapisana była w zasyfrowanej formie "kalkulacja" miejscowej filii międzynarodowego gangu mafii narkotykowej. Dzięki temu policja zdołała wykręcić i zlikwidować punkt tranzytowy przemytu narkotyków przez to miasto.

Kto zgadnie?

Gdzie tak budują?



Fot. Marek Woźniak

Odpowiedzi (tylko na kartach pocztowych) należy przysyłać na adres redakcji: Zielona Góra ul. Niepodległości 22 z dopiskiem "Kto zgadnie?" w ciągu 2 tygodni od daty ukazania się numeru.

My się już nie rozumiemy

■ Grażyna Cudak

— Czy sądzisz, że można z kimś takim żyć? — pyta i dramatycznym gestem pokazuje stół. Nie ma w nim nic szczególnego. Białe meble, beżowa kanapa z fotelami, brązowe dodatki. Wszystko zgrane kolorystycznie, czyste, wręcz pachnące. Ale on wzrokiem pokazuje dywan. Mają go od trzech lat. Zdaje się jednak, że leży na parkiecie dopiero dzień.

— Zdejmij, bo wiedział, że przyjeżdżasz. Zawsze gdy mają odwiedzić nas goście zdejmują tę przeklętą folię — dodaje, żeby nie miała wątpliwości. — A ja już nie potrafię żyć w laboratorium, choć kiedyś ujęła mnie swą dbałością. Ona ma po prostu obsesję.

Milknie, bo w drzwiach wejściowych ktoś przekręca klucz. Na pewno ona. Jeszcze nie ma dzieci. Nie będą ich już mieć. Za kilka dni odbędzie się rozprawa rozwodowa.

Kamila przez chwilę krzesa się po przedpokoju, a potem wchodzi głośno mówiąc: "Dzień dobry" i — chyba mimowolnie — wzrok kieruje na moje tenisówki. Wszedł do pokoju w butach. Ale nie podsuwa używanych kapci. Widać zniechęcenie na twarzy. Bo właściwie, poza czystością, nie mają sobie nic do zarzucenia.

— Robert ma za dużo przyjaciół — mówi nieco podenerwowana. Podaje herbatę, ale wprawdzie rozkłada białe haftowane serwetki, na to plastikowe podstawki i szklanki. — Przyjaciół, którym bardzo łatwo przyszło wszystko mieć i nie potrafią uszanować mojego starania. Chyba od tego się zaczęło.

Poznali się cztery lata temu. Na wycieczce w górach. Było ich dziesięć. Przyjechał z Robertem. Teraz tego żałuje. Mógł nie zareagować na trącenie lokiem kolegi i nie słuchać, gdy tamten gładził:

— Patrz jaka dziewczyna! Ale nogi. I te włosy. Och, cholera!

Rzeczywiście. Nogi ma do szyi. Włosy nadal błyszczą. Cała jest zadbana. Lecz dla niego nie ma to już uroku. Może dlatego, że całych wspólnie życie zostało przez mydła, proszki i wodę wypłukane ze wszystkiego.

Kamila pochodzi z domu, w którym było normalnie.

— Rozumiesz? — pyta Robert. — Była zwyczajnie. Żadnych pijaków, burdeli. Zwyczajnie.



Fot. Marek Woźniak

dom. Raz wysprzątnię, kiedy inaczey nie. Rozumiesz?

Pyta, bo obsesyjnego dbania o sprzątnię i rzeczy nie rozumie. Gorzej, on jest też dla niej częścią umiłowania. Dlatego nie może wieczorem czuć się zmęczony i tylko obmyć nad umywalką. Ona patrzy z takim wstrętem, że dla świętego spokoju idzie do łazienki się kąpać. Ale żeby ją ukarać, już tej nocy do niej się zbliża.

Początkowo frapowało go jej zachowanie. Do późnej nocy mogła pracować, czyścić, by rano każde mogło pójść do pracy jak z zumała.

— Tak żona winna dbać o męża — nadal jest o tym przekonany.

Kamila słucha go już spokojnie. Nie oponuje.

Dla niej koniec małżeństwa oznacza koniec życia. Ale samobójstwa nie popełni. Na to jest zbyt religijna.

Gdy się zarabia półtora miliona miesięcznie, a ma tylko dwa miliony — trudno jest nie tylko dobrze żyć, ale urządzić mieszkanie. A ona to potrafi.

— Zawsze mówił, że jestem wspaniałą — przypomina. — Zdumiewały go obawy za grosz, a tak smacznie. I to, że pod koniec miesiąca miałam jeszcze odłożoną część naszych zarobków. Ale nigdy nie pytał ile musiałam w to włożyć wysiłku. Nie rozumie więc, że ślad na ławie po gorącej szklance denerwuje mnie, że nie miłość do dywanu, ale troska, iż tak dużo kosztowała, zmusza mnie do oszczędzania. Nie mówił tobie jak bardzo się domem chwalił. A czy gdybym postępowała inaczej — mogłoby się nim szczyścić?

Robert podnosi rękę do góry w obronnym geście. Te słowa słyszał wielokrotnie.

— Przyznaj, chwaliłem cię — zwraca się do Kamili. — Ale ty oszalałaś. Zapewniałaś, że przestaniesz tak bardzo zwracać uwagę na czystość. I co? Jak dziecku sprawdzasz, czy ręce przed kolacją są czyste, czy w butach do pokoju nie pójdę, czy gazety są równo na kupce ułożone. A gdy proponuję: Jedźmy gdziekolwiek, czy poniosą, teraz — natychmiast to od razu liczy. "Nie" — odpowiadasz. "Ile to będzie kosztować, ale co zrobić z warzywami i mięsem w lodówce, że planowałaś pranie w przyszły czwartek" i tym podobne. Ty jesteś wariatka!

Kamila z uśmiechem, który rozu-

mie wszystko, spogląda na niego:

— Tak się kończą nasze rozmowy.

Nie jest wariatką. Sama jednak czuje, że coś ją przełamało zbyt mocno. Nie potrafi spokojnie przeczytać książki dopóki widzi kurz, niewymytą szklankę, brudną bieliznę w koszu. A zawsze coś takiego jest. Idzie więc myć, szorować, prasować, odkurzać. Tak mija cały dzień. Wieczorem wpadną nagle koledzy Roberta i cała jej praca na nic. Warczy więc pod nosem, bo w nocy stos talerzyków, ślady na dywanie, choć gdy oni się zjawiają — folii nie ściga.

— Śmieję się ze mnie i współczuję na przemian — dopowiada Robert. — Ona mogłaby reklamować wszelkie środki czyszczące. Ale żeby odpowiedzieć, iż nie pójdzie ze mną do łóżka, bo nie pachnę! Czy ja jestem perfumierką?

Przestali się rozumieć około roku po ślubie. Gdy jego przestał zachwycać zapach jej włosów i biel mebli. A ja on zaczął doprowadzać do pasji zapomnianiem. O zmianie kapci, roboczych spodniach, gdy idzie do piwnicy, rozłożeniu papieru, po wypastowaniu parkietów.

— Przestaliśmy rozmawiać — mówi Kamila. — Próbowaliśmy się przełamać, ale Robert jest nieodpowiedzialny. Planowaliśmy kupno telewizora kolorowego. Wszystkie moje koleżanki już mają. A on nagle: "Jedźmy do Hiszpanii". "Za co?" — zapytałam. A on: "Mamy przecież pieniądze". Powiedziałam, że nie pojadę. Zbierałam na telewizor, a nie wyjazd. Tyle jesteśmy ze sobą, a on nie rozumie, że trzeba wszystko planować. Wiedzą, że na co dzień dojeżdżają.

Opowiada i jednocześnie robi kanepeczki. W kuchni ma wszystko pod ręką. Jest niemal wzorowa. Do takiej kobiety chyba każdy mężczyzna wzdychałby. Mówię o tym na głos. Kamila radośnie się śmieje.

— W pracy bardzo mnie poważają — dorzuca. — Sześć zawsze mówi, że beze mnie zginąłby w telefonach i papierach. A przecież to moja rola, aby wszystko było na miejscu. Mnie nikt nie musi przypominać, że gość ma dostać kawę i paluszki. Że należy, gdy oczekuje na przyjęcie przez szefa, dać mu nową gazetę.

Matki Kamili i Roberta siedzą wspólnie na herbatce. Nie wiedzą jak stoczyć batalię, aby małżeństwo dzieci się nie rozpad-

ło. Tak bardzo do siebie pasują. Pięknie wyglądają na zdjęciach.

— Uzupełniają się — powiadają jednocześnie. Ale zarówno Kamila, jak i Robert na każde wspomnienie o pogodzeniu się machają rękoma i mówią:

— Ech, mamo!

W tym krótkim westchnieniu jest wszystko. — To byłaby wspaniała kobieta — powtarza Robert. — Myślałem nawet o dziecku. Ono na pewno by ją zmieniło. Ale uprzytomniłem sobie, że przecież mogłoby być jeszcze gorzej. Kto wie, czy nie chciałaby kupić do domu lampy bakteriobójczej, aby było czysto i jalo-wo? Głupie? Pewnie przy niej też już wariuję.

Marzeniem Kamili jest żyć tak, jak widzi w reklamach, żurnalach, na filmach o arystokratycznych domach. Ale żeby sprzątała cały dzień tego efektu nieskazitelnej czystości nie jest w stanie osiągnąć. Pomimo białych, lek-kich mebelków, zielonych kącików i nieużywanego dywanu.

Pragnieniem Roberta jest święty spokój. Obiecując sobie, że przez tydzień po rozwodzie nawet palca w wodzie nie zamoczy. Naczylnia będą stały brudne, skarpetki leżały w każdym kącie, a wody toaletowej wylądowały — tylko na chwilę — w śmietniku.

— W sądzie, gdy rozmawialiśmy z sędzią o rozjeździe, to nie rozumiała — mówi obydwoje. — Patrzyła na nas takim wzrokiem jakbyśmy robili sobie z niej kawał. Ale być może trudno uwierzyć, że koska mydła może stać się przyczyną rozjeźdu osób, które przecież się kochały.

Gdy na rozprawie pojednawczej spytała, czy widzą możliwość pogodzenia się — Robert w odpowiedzi jęknął. Był w eleganckim garniturze bez najmniejszej zbędnej faldki, w beżowej koszuli i skarpetkach w takim samym kolorze. Ona — w kostiumiku z beżową bluzeczką. Wyglądali naprawdę wspaniale.

— Nie — zaprzeczył na głos. — Nie możemy już być małżeństwem. Na szczęście nie sprawimy tym nikomu kłopotów. Nie mamy dzieci.

— Nie — dodała Kamila. — My już się nie rozumiemy.

blżej słowa

Kłopoty z czasem przyszłym

Któż z poniższych zdań jest poprawne? — "Będę pracować do północy"; — "Będę pracował do północy"; — "Pracował będę do północy".

Bardzo często zarówno Czytelnicy, jak i koledzy czy koleżanki z redakcji zadają mi takie właśnie pytania. Problem sprowadza się do tego, czy przy tworzeniu form czasu przyszłego niedokonanego używać przy słowie posiłkowym bezokolicznika (np. będę pisać, pracować, czytać itp.) czy może lepiej formy imiesłowowej danego czasownika (np. będę pisał(a), pracował(a), czytał(a) itp.). Dodatkową zagadką jest dla wielu Polaków kolejność tych dwóch elementów: czy bezokolicznik lub forma imiesłowowa ma występować przed słowem posiłkowym (np.: czytać będę, czytać będę), czy też po nim (np. będę czytać, będę czytał)?

W języku polskim, zgodnie z prasłowiańską tradycją, czas przyszły niedokonywany tworzy się z formy czasu przyszłego czasownika "być" i formy bezokolicznikowej czasownika odmienianego (czyli: będę pisać, będę pracować, będę czytać itd.). Konstrukcja z formą imiesłowową jest dużo młodszą, choć już w polszczyźnie zaakceptowaną. Możemy więc mówić, bez obawy o błąd: "będę pisał, będę rysował, będę robiła" itd. Konstrukcja ta upowszechniła się w dzisiejszym języku polskim do tego stopnia, że niektórzy Polacy tradycyjnemu tworzeniu czasu przyszłego niedokonanego (czyli forma z bezokolicznikiem) wydaje się — o ironio! — błędem.

Jeśli już mowa o błędach, to jedynie ostatnie z przytoczonych na początku zdań — zagadek jest niepoprawne. Do dzisiejszego dnia językoznawcy uważają za rażące używanie formy imiesłowowej przed słowem posiłkowym: "pisał będę, robiła będę, czytała będę, pracował będzie, chodźło będzie".

(sad)

Gramy w brydza

Nauka gry — lewy na blotki

Lewą na blotkę możemy wziąć tylko wówczas, gdy przeciwnicy nie mają kart w tym kolorze i nie posiadają atutów. Ponieważ trzy pierwsze lewy w każdym kolorze biorą honory, blotka stać się może fortą dopiero w czwartej lewie.

WYRABIANIE (fortowanie) BLOTEK POLEGA NA TRZYKROTNYM ZAGRANIU W DANY KOLOR.

W ten sposób honory zostaną zgrane, a czwarta i dalsze blotki w tym kolorze przeważnie już będą fortami. Wyrobić bowiem możemy tyle blotek, ile, więcej mamy na jednym ręku kart (w danym kolorze) od któregośkolwiek z przeciwników.

Na przykład:

P. K D 7 6 5					
C. K 3					
K. A 7 6 5					
T. 4 2					
	N				
P. 10 9 8					
C. 10 4					
K. 10 8 3 2		W		E	
T. W 9 7 3					
			S		
			P. W 3 2		
			C. D W 7 6 5		
			K. K D 4		
			T. A K		

Jako S rozgrywamy kontrakt bezatutowy. Rozpatrzmy możliwości wyrobienia fortu, w poszczególnych longerach.

Piki — w tym kolorze wyfortujemy dwie blotki, bo o tyle pików mamy na jednym ręku więcej niż przeciwnik W.

Kiery (C) — ten longer da nam o jedną kartę więcej niż przeciwnik E.

Kara (K) — nie możemy wyfortować czwartej blotki u N z tego prostego powodu, że W ma również cztery karty w tym kolorze.

Gdyby kiery i kara rozłożyły się u przeciwników po trzy, można by w każdym z tych kolorów wyrobić jeszcze lewy więcej. Natomiast gdyby piki rozłożyły się 5:0, nie wyrobilibyśmy sobie w nich ani jednej fortu. Z tego wiadać, że MOŻLIWOŚĆ WYFORTOWANIA LONGERA JEST ŚCIŚLE UZALEŻNIONA OD PODZIAŁU BRAKUJĄCYCH KART TEGO KOLORU U PRZECIWNIKÓW.

Bardzo często będziemy mieli możliwość wyboru fortowania kart w dwóch, a nawet w trzech kolorach. Trzeba więc wybrać ten kolor, który daje najwięcej szans na sukces. Im longer jest dłuższy, tym większa jest szansa wyrobienia fortu.

Piotr Mlechowicz

17 KONTRAKT

Scenariusz i rysunki
Tadeusz Raczkiewicz



wstęp do JOGI

Odcinek (5)

8. Relaks — Balasana

(rys. 8) 15 sekund



9. Sirshasana

— stanie na głowie

Z Balasany przejdź do siadu kłykatego, podnieś ręce i umieść je przedramionami na podłodze, tworząc trójkąt. Następnie przesuń nogi do przodu, tworząc trójkąt. Łokcie powinny być rozstawione na szerokość barków.

Głowa jest oparta, na części czaszki tuż za czołem u nasady włosów. Głowa powinna być lekko przycięta do tyłu. W czasie asany — ciało powinno być zupełnie proste. Dłonie należy tak ustawić, by tylko obejmowały głowę z tyłu. Teraz, prostujemy nogi i podnosimy się z kolan. Następnie zbliżamy stopy do siebie, do momentu, gdy tułów

nasz znajduje się zupełnie pionowo. Możemy też odbić się jedną stopą. Oczywiście, by być zamkniętymi. Starajmy się oddychać wolno i głęboko.

Jeżeli będziemy korzystać z pomocy ściany, wtedy głowę i ręce powinniśmy oprzeć na ziemi w odległości 8-5 cm od ściany. Po pewnym czasie, będziemy mogli wykonać tę asanę wszędzie (tam gdzie jest płasko). Stopniowo starajmy się przedłużać czas stania na głowie. W zasadzie 5 minut zapewni wszystkie korzyści, które przynosi ta asana (rys. 9 a, b, c, d, e, f).

Korzyści:

1. Jest zwana "królem asan" i uważa się ją za panaceum na wszystkie choroby.

2. Wzmaga przepływ krwi w mózgu i ciśnienie krwi.

3. Ożywia ducha i napełnia ciało energią.

(rys. 9)

4. Powiadają także, że poprawia pamięć i inteligencję.

Uwaga! Ludzie bardzo młodzi, zanim zaczną ćwiczyć stanę na głowie, powinni uprawiać hatha-jogę przynajmniej dwa do trzech miesięcy.

Zakończenie stania na głowie

1. Uginamy jedną nogę i stopniowo powracamy do klęku podpartego.

2. Twarz ukryta w dłoniach. Pozostajemy w tej pozycji, dopóki nie minie ukrwienie twarzy.

3. Teraz siadamy na piętach. Pozostajemy w tej pozycji z zamkniętymi oczami.

10. Relaks — 1 minuta

Silva Rama



Z Grzegorzem Skawińskim, liderem zespołu "Kombi" rozmawia Jarosław Walerczak

— Koncert "Kombi" zakończył tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Muzyki Sopot 91. Jak oceniasz ten festiwal?

— Byłem zaskoczony niską frekwencją na koncertach przez pierwsze trzy dni. Widownia była zapelniona tylko w połowie. W kuliach pustki.

— A od strony organizacyjnej?

— Nie było najgorzej.

— Na estradzie Opery Leśnej daliście swój jubileuszowy koncert. To już piętnaście lat waszego istnienia.

— Dopiero na następny dzień po koncercie uświadomiliśmy sobie, że to już tyle lat gramy. Przyszło wielu ludzi bardzo młodych, nie pamiętających naszych pierwszych przebojów. A jednak śpiewali razem z nami. Zagraliśmy dla sześciotysięcznej widowni. Było to fantastyczne wrażenie i życzę każdemu wykonawcy, żeby coś takiego mógł przeżyć.

— Zespół zasilili nowy perkusista.

— Jest nim Tomek Łosowski, syn Sławka. Ma 17 lat, ale zapowiada się już na świetnego "bębniarza". Niebawem nagramy w tym składzie materiał na nową, długogrającą płytę. Jeszcze w tym roku nasze najnowsze piosenki będzie można usłyszeć na antenie radiowej.

— Co słychać w twoim prywatnym, utworzonym poza "Kombi" zespole?

— Tu również mnóstwo pracy. We wrześniu pojawi się nasz nowy album. Kręcimy także videoclip.



Fot. Marek Woźniak

Album będzie niespodzianką tak pod względem sposobu wykonania, jak i repertuaru.

— Coraz głośniej mówi się na temat piractwa fonograficznego w Polsce. Osiągnęło ono kolosalne rozmiary.

— Jest to po prostu skandal, że nie się z tym nie robi. Dlaczego nie można karać, tego rodzaju kradzieży. Dla wykonawców, autorów tekstów oraz muzyki jest to artystyczna i finansowa klęska. Ten proceder odpycha od naszego rynku muzycznego zagranicznych wykonawców. Dopóki te sprawy nie zostaną uregulowane pod względem prawnym, nie ma mowy by "ktoś z wielkich" ze świata muzyki chciał nasz kraj odwiedzić.

— Dziękuję za rozmowę.

Zabójstwo przez pomyłkę

■ Krzysztof Potulicki

Anne Cz. przywieziono do Zakładu Medycyny Sądowej, aby zidentyfikowała zwłoki swojego męża. Prawdopodobnie wieczorem został zastrzelony z krótkiej broni.

Technik wysunął metalowe nosze z chłodni i odsłonił twarz denata. Spodziewany wybuch płaczu nie nastąpił. Sierżant i pielęgniarz ze zdumieniem obserwowali, jak rozstrzęsiona Anna Cz. odsłania całe ciało zmarłej ofiary, najpierw ogląda palec z obrączką, a następnie zagląda pod pachę.

— To nie jest mój mąż. To Piotr, jego brak bliźniak — powiedziała spokojnym głosem.

Roman i Piotr Cz., jednojajowe bliźniaki, od urodzenia byli tak do siebie podobni, że myliła się nawet ich matka. Szybko jednak spostrzegła, że Piotr ma pod pachą niewielkie znamie, a Roman — nie. O tym znaku identyfikacyjnym wiedzieli obaj bracia i najbliższa rodzina.

Chodzili do tych samych szkół, studiowali na tym samym kierunku — fizyce teoretycznej. Wykładowcy życzyli sobie, żeby zdawali egzaminy razem, słusnie podejrzewając, że bliźniaki mogą oszukiwać — każdy mógł uczyć się innego przedmiotu i zdawać egzamin dwa razy: za siebie i za brata.

Obaj zostali asystentami na uniwersytecie, obaj ożenili się tego samego dnia — na całe szczęście nie z siostrami bliźniaczkami. Piotr zrobił doktorat, a Roman rzucił uczelnię i zaczął robić interesy.

Piotrowi powodziło się przeciętnie, Roman za to opływał w dostatki. Bywało, że — jak w młodości — zamieniali się rolami: Piotr stawał się biznesmenem, a Roman adiunktem. Raz dla huty, innym razem z konieczności.

Tak też było i tym razem. Roman nie mógł jechać do Niemiec by podpisać kontrakt, bo właśnie negocjował inny kontrakt w Poznaniu. Dał więc bratu paszport i nowego mercedesa 190, poinstruował gdzie i co podpisać. Piotr powiedział żonie, że jedzie na dwudniowe sympozjum do Dusseldorfu, wziął zwolnienie lekarskie i pojechał.

Kiedy wracał, zatrzymał się na moment w motelu, gdzie zjadł kolację. Wychoząc został zaatakowany przez dwóch uprzednio karanych przestępców. Śledztwo wykazało, że Piotr Cz. nie chciał oddać neseseru, doszło do szamotaniny, jeden z przestępców wyciągnął pistolet skradziony podczas napadu na jednostkę wojskową i strzelił.

Marion Cz. zawiadomiona przez policję pojechała do Zakładu Medycyny Sądowej i zidentyfikowała zwłoki męża, Piotra Cz.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

AUTOR POEMATU SUKAMITA	INDIA- ŃSKIE TRÓ- FUM	AMERY- SKO- NIK UPRAN	THOREY RYCINY KSIĄ- ŻKOWE		MULKAN NA M. HO- NULU	OPERA L. ROGO- ŃSKIE- GO		KRÓŁO- NA NAUK	POSTACI Z ZEMSTY
				8	STARY ME- CEZYNA AMERY- KAZIOŁ	10		15	
MUŚTA- WAGA- NISTA- NIE						DZIEŁO KARTO- GRAFA			
ZASO- BNIK SAND- CHODOWY				7				16	
DANINA NAZNA MIE- SZKA NICA LASON		KRAJ ZWIĄZKO- WYNNY	AFR. ZAS- CZURKA GLIMINY FLET			IMPERO- LSKIEJ SARODKO TERENOWY			MIĘDZA- WODNA LIZIJA (WISZKA- NIA)
PRONI- ZORY- CNY DOMEK	KOLCA- TKA TALI- ZHAN		2			12	SKRABNIK NANDON SZTU- CENNYCH	DESKA NIED- BRY- NANA	
						6	ZATKA- NIE TĘ- PŁYCH PAUC		
NAUKA O PIERWIO- STACH ZASADACH BYTU				5				11	
					OPRZED- JEDNA- BNIKA				
NESPOŁOŚĆ RZYBY BOS- STANOWIE KUNCE					3	OŚRO- DEK KULTU- RE	NAGA OPAKO- WANIA		9
NIEWIELKI CIEŚĆ MA- SŁYNY ELEKTR.		POPULARNY DRAPIAT H. IBSENA	14				POWIEŚĆ NIE LUD- NIE KONSTANTY- NOROWI		13

Po wpisaniu wyrazów litery ustawione w kolejności od 1 do 16 utworzą końcowe rozwiązanie — przysłowie.

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w ciągu 10 dni od daty ukazania się numeru gazety pod adresem: 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22.

Wśród prawidłowych rozwiązań zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

Rozstrzygnięcie „Konkursu z Firmą” sponsorowane przez szwajcarsko-niemiecką firmę „Alfa Metalcraft Corporation”

Nagrodę wylosował: Tadeusz Lesiak zam. Zielona Góra, ul. Truskawkowa 29. Gratulujemy — nagroda jest do odebrania w sekretariacie redakcji.

RZECZY CIEKAWY

Tabletki przeciwko pijaństwu

37-letnia Fatima Karaoglu — Turczynka z miasta Marmara położonego na wyspie Morza Marmara — wytwarza tabletki przeciwko pijaństwu. Sporządza je z traw i liści, jednakże zawartość trzyma, oczywiście, w tajemnicy.

Tabletki wielkości dużego ziarnka grochu mają czarny kolor z zielonkawym odcieniem. Są bez zapachu i smaku. Jeśli połknie się tabletkę to przy kolejnej wypicie rozpoczyna się gwałtowne wymioty. Czas działania wynosi 10–12 dni.

Złośliwi mówią, że tabletkami tymi Fatima wyprawiła na tamten świat swego brata Osmana, który po 10 miesiącach jej kuracji zmarł. Mimo tych pogłosek środki Fatimy cieszą się dużym popytem u matek i żon miejscowych pijaków — nie znających żadnego umiaru przy zaglądaniu do kieliszka.

Guma do żucia i film

W największym kinie Nowego Jorku sprzątaćki codziennie zbierają od trzech do dziesięciu kilogramów zużytej gumy do żucia i jej opakowań.

Jeśli gumy jest mało oznacza to, że film zainteresował widzów — pochłonięci akcją na ekranie zapominają o tym, by pracować szczękami. Jeśli natomiast sprzątnięto z podłogi ponad 10 kilogramów gumy do żucia, film można śmiało zdejmować z repertuaru.

Zakład

Gotfried Kellerman z zachodnioniemieckiego miasta Heilbron założył się z kolegami o 300 marek, że wejdzie na wierzchołek słupa linii wysokiego napięcia i przebywać tam będzie 25 minut.

Podpity Kellerman udał się w towarzystwie uczestników zakładu za miasto. Wyszukano słup i Gotfried dość szybko wdrapał się na jego szczyt. Jednakże z urządzenia kontrolnego do punktu dyspozytorskiego elektroniki szybko napłynął sygnał, że na słupie linii wysokiego napięcia znajduje się człowiek.

W linii natychmiast wyłączono prąd, zaś przybyli policjanci i strażacy ściągali „bohatera” na ziemię. Teraz Kellerman będzie musiał zapłacić karę, która w przybliżeniu jest 95 razy większa od wygranej przez niego kwoty. Dojdą jeszcze do tego koszty sądowe.

Mała hamulcowym

Ann McGorn jechała pociągiem z Filadelfii do Baltimore w przedziale pierwszej klasy. Towarzyszyła jej ulubiona 4-letnia malpka Rita. Przez cały czas malpka zachowywała się bardzo spokojnie.

W pewnym momencie Ann McGorn postanowiła spacerować się z Ritą korytarzem. Wyraźnie podenerwowana malpka jednym skokiem znalazła się przy ręce hamulca i pociągnęła za nią. Pociąg gwałtownie zatrzymał się. Okazało się, że przed lokomotywą była pęknięta szyna. Rita zapobiegła katastrofie pociągu.



BARAN (21.03 — 20.04)

Tydzień wprost znakomity do robienia interesów i... nowych znajomości, także z dziedziny zawodowej. Ułożą się niemal wszystkie zamierzenia, sprawy potoczą się bez niewypałów, będzie królował dobry humor i zadowolenie. Nieco gorzej będzie się działo w sferze uczuciowej, zbyt dużo czasu poświęcasz sprawom zawodowym i domowym — a gdzie czas na uczucie? Osoby zmotoryzowane powinny bardzo pilnować swoich pojazdów, mogą być z nimi jakieś kłopoty i spore koszty.

BYK (21.04 — 21.05)

Szykuje się zawodowy sukces i to wcale niebagatelny, zasłużyłeś na niego w pełni. Nie należy jednak, w żadnym przypadku, spocząć na przysłowiowych laurach, w zawodzie jeżeli nie idzie się codziennie do przodu, to się cofa, a cofanie to utrata zysku i całej reszty. Niezły tydzień dla osób zakochanych, samotnych, zagubionych. Gwiazdy są przy wszystkich bardzo blisko, otaczają Was swoim blaskiem i pomagają w doświadczeniu wymarzonego celu, może nawet do wysnionych od dawna rami.

BLIŹNIĘTA (22.05 — 21.06)

Tydzień, w którym będą zapadały decyzje, takie różne i bardzo ważne, i zwykłe, dotyczące codziennych spraw, które w sumie, mogą w znaczący sposób wpłynąć na Twoje losy i zawodowe, i osobiste. Osoby, które przeżywają domowe konflikty, może nawet historie na pograniczu trzęsienia ziemi — mają jeszcze pewne szanse by poczynić kroki na drodze ugody, by znaleźć kompromis — roztanie na zawsze będzie ostatecznością której, przy zastosowaniu maksimum dobrej woli da się uniknąć.

RAK (22.06 — 22.07)

Nadał okres dobrej passy, dobrych dni i szczęśliwych posunięć — obyś tylko nie zrobił, nawet najmniejszego, fałszywego kroku i nie przegnął przysłowiowej pały — a wszystko będzie dobrze. Ale niebýt korzystny okres na finanse, szykują się duże, niespodziewane wydatki, nieplanowane imprezy rodzinne czy nagłe inwestycje, nie należy załamywać rąk, podolasz, ale przy zachowaniu dużego spokoju i umiejętności liczenia! Wyjazzem, który ostatnio nie doszedł do skutku nie należy się martwić — tak jest lepiej.

LEW (23.07 — 22.08)

Większość osób, urodzonych pod znakiem Lwa ma duże zaciecie do polityki, ale nadeszły takie czasy, że politykę i tą wielką, i tą małą, potrzebną w codziennym działaniu — należy odsunąć na dalszy plan, by nie powodować nieporozumień, niedomówień a nawet małych intrgów. Bądźciej najcieplej, jeżeli znajmiesz się z całą odpowiedzialnością zadaniami, jakie przed sobą postawiła sprawa „politykowania” pozostawisz innym! Dobre dni dla osób chorych, opuszczonych, samotnych — jest duża szansa na to, że coś w waszym życiu się zmieni, i to na dużo, dużo lepsze.

PANNA (23.08 — 22.09)

Tydzień spokojny, udany na wiele płaszczyznach — ale w życiu osobistym może okazać się, że coś jest nie tak, jak byś pragnął. Nie czas i nie pora na dasy, fochy, złości i dożywianie — najlepiej będzie porozmawiać uczciwie, z odpiętą przyłbicą i z całym szacunkiem dla partnera, to da najlepsze wyniki. Stwierdzenie, że wszystko w życiu jest dwuznaczne i może mieć dwa oblicza, to jest wartościowy element prawdy, która bardzo pomaga podjąć właściwe decyzje.

WAGA (23.09 — 22.10)

Dodatkowe obowiązki mogą spowodować, że wpadniesz w panikę, że obawa czy wszystkiemu podolasz może mieć zły wpływ na trzeźwość sądu i prawidłowość rozumowania. Nie bądźciej złośliwym, przeanalizuj, rozplanuj, zachowaj spokój — a już po kilku dniach zobaczysz, że przysłowiowy diabeł wcale nie taki straszny, jak go malują. W życiu osobistym wielkie szczęście, głównie dla osób lubiących mały hazard, coś dobrego wydarzy się w najbliższym czasie — duża wygrana? Jakiego wielkości? a może po prostu kłopotas na drodze kogoś, kto okaże się największym szczęściem?

SKORPION (23.10 — 22.11)

Dobry tydzień, w pracy sprawy układają się nieźle. Osoby — działające na własny rachunek mogą mieć nadzieję na spore zyski i dobrą koniunkturę. Dobry czas dla osób, które właśnie teraz postanowiły o zmianie zawodu, sposobu pracy, w niektórych przypadkach nawet zmianie środowiska, ta decyzja dość szybko okaże się trafna a wyniki dość prędko zaowocują. W życiu osobistym trochę smutno, zmień swoje postępowanie, bądź serdeczniejszy, miłszy, bardziej czuły i nie dochodź koniecznie swoich racji — przecież zawsze zaszyna (i wygrywa) grzeczniejszy!

STRZELEC (23.11 — 21.12)

Sprawy które są Twoim hobby, czy może idea fix — nie powinny przesłaniać Ci spraw innych, tak z zakresu codziennych obowiązków jak i spraw związanych z uczuciem do osoby oddanej i wiemej. To dobrze, że masz swoje wielkie, życiowe pasje, ale czy muszą się one odbywać kosztem innych? W życiu zawodowym dobrze, spokojnie, bez specjalnych wlotów, trochę kieszko z finansami — ale wiadomo, jesień — to zapasy i zasoby na długie zimowe dni.

KOZIOROŻEC (22.12 — 20.01)

Dobry okres na podejmowanie decyzji, różnych, tych zwykłych, codziennych, zawodowych a przede wszystkim — decyzji związanych z całym naszym życiem. Decyzje, które podejmiesz teraz będą doskonałe i trafne i nigdy ich nie będziesz żałował. Osoby, które planują właśnie teraz wyjazd na zasłużony wypoczynek, niech go nie odkładają na dalszy okres, zmęczenie zbyt mocno daje się we znaki i zaczyna dokuczać serce, nadciśnienie tętnicze czy choroby zawodowe.

WODNIK (21.01 — 20.02)

Okres sprzeczek, małych sporów i powaznych kłótni już za Tobą, wchodzisz w okres spokoju, a jego utrzymanie zależy wyłącznie od Ciebie, Twojego taktu i kultury. Im spokojniej będziesz reagował, im mniej emocjonalnie się angażował — tym pewniejsza wygrana. Dobre dni na mały wyjazd z kimś, kto jest ważny, nawet najważniejszy — ale uwaga, od tego, jak się zachowasz będzie zależał dalszy ciąg znajomości. Dni będą sprzyjały ludzkiej nauce. Gwiazdy wróżą duże sukcesy na bardzo wielu polach, oby się sprawdziły.

RYBY (21.01 — 20.03)

W domu niebýt miła atmosfera, stres, złośliwe rozmowy, robienie sobie na złość. Przyjać należy zasadę, że mądrzej się ustępuje, a grzeczniejszy robi więcej. — tym wygrasz! W pracy zawodowej dobrze, chociaż trudno, nerwowo i trochę niepewnie. Sytuacja ma szansę się ustabilizować się, a poprawa będzie widoczna, nawet w finansach. Niespodziewane spotkanie może okazać się czymś ważnym, ba — najważniejszym w życiu, a dla wielu skończyć się sakramentalnym TAK wypowiedzianym przed ołtarzem.



Dochód z lamp naftowych

Na Erika Hartmana ze szwedzkiego miasta Uppsala znajomi patrzą trochę jak na dziwaka, gdyż zajmuje się bezużytecznymi sprawami: kolekcjonuje lampy naftowe. Dawno wygłży z użycia i dlatego znalezienie kolejnego eksponatu nie jest proste. W poszukiwaniu jednej lampy o bardzo oryginalnej konstrukcji Hartman udał się nawet do miasta Skagen, położonego na północnym krańcu Półwyspu Jutlandia. Kolekcja liczy obecnie 223 lampy. Ostatnio zbiór znalazł też praktyczne zastosowanie: norweskie studio filmowe realizowało film o polarnikach i wyposażyło do Hartmana wiele eksponatów, którym kolekcjoner nadał oryginalny wygląd. Tak więc, kolekcja nie tylko nie wymaga teraz pieniędzy, lecz nawet zaczęła przynosić dochód.

Butelkowa poczta morska

Federalny Urząd Morski w Hamburgu jest posiadaczem oryginalnego zbioru butelek, które służą jako pewnego rodzaju poczta. W kolekcji są 452 butelki wyłowione na Morzu Północnym, 102 w południowej części Atlantyku, 43 na Oceanie Indyjskim i 46 na Pacyfiku. Są tylko 2 butelki, które przez „wąskie gardło” Cieśniny Gibraltarskiej przedostały się z prądem na Morze Śródziemne.

Treści kartek wrzucanych do zakorkowanych później butelek były różne, niekiedy bardzo dramatyczne. Dzięki takiej „poczcie” dowiedziano się po latach, że niemiecki czteromasztowiec „Nomia” zatonął 16 lipca 1912 roku. Padł ofiarą orkanu.

Jak opowieść kryminalna brzmi historia butelki zrzuconej w 1875 roku w Kanale La Manche przez stewarda kanadyjskiego statku „Lennie”. W Zatoce Biskajskiej zbuntowała się załoga i wyrzuciła za burtę kapitan i pierwszego oficera. Stewarda oszczędzono, bo umiał pisać i nawet sterować. Ten zamiast do Grecji skierował statek ku wybrzeżom W. Brytanii. W karcie wrzuczonej do morza w butelce poinformował władze brytyjskie o całym wydarzeniu i straż przybrzeżna zatrzymała statek, ujęła buntowników, a ich przewodny zawiast później na szubienicy.

List wrzucony przez Benjamina Broetzmana w butelce do Oceanu Atlantyckiego koło wyspy Fuerteventura (w archipelagu wysp kanaryjskich), przez 7 miesięcy żeglował po morzu i dotarł do Gwadelupy na Karaibach. Po roku nadszedł stamtąd list do nadawcy i odtąd trwa wymiana przyjacielskiej korespondencji. List w „butelkowej kopercie” wrzucony do morza w Danii przez jedną z mieszkanki tego kraju w czasie urlopu, a wyłowiony przez Norwega w miejscowości Stavsen po wymianie korespondencji doprowadził nawet do małżeństwa tak skojzonej pracy.



Osobliwość przyrody: piorun, który uderzył w drzewo stojące w parku przypałacowym w Czernej kolo Głogowa. Złamał je i w starym piśmie ukazała się postać kobiety.

Fot. Marek Woźniak

FILIPIN

MAŁY MATEUSZ

JO: 'IM

Zielona G

USD 11.05

Gorzo

USD 11.15

USD 11.25

Glog

USD 11.25

Kobie

lekar

W sobot

dnie na mur

Mysliborskie

gnie jedena

ekstraklasy

chary Polski

rej przeciwn

tacja gorzo

niona kilkon

ganizatorzy

ców (cena do

bowiem doch

nego meczu

potrzeb Szpi

troskopu —

go w diagno

zeń stawów.

Wśród wid

atrakcyjne

nutach gry

nie się wiel

że z licznym

W ekipie

kiej aż roi

skiej ortope

kologji. Jak

wypadną sti

Pytanie to

ee, iż prece

ner gorzow

Suwały...

"Hotting", "Joyrider"

Krwawe porachunki z angielską policją

W ostatnich dniach w czwartym już angielskim mieście doszło do walk ulicznych pomiędzy młodzieżą a policją. Jak dotychczas największe rozruchy miały miejsce w Newcastle, mieście położonym w północno-wschodniej Anglii. Około 300 „małolotów” z kamieniami i tzw. „koktailami Molotowa” ruszyło przeciwko policji i straży pożarnej. Zapłonęły samochody i uszkodzone domostwa. Ale nie tylko. Pod paloną została również miejska biblioteka. „Noce przedstawienie” rozpoczęło się na przedmieściach Newcastle-Elwick.

W nocy na kłajnie młodzież podziżyła ogień, a gdy przyjechała straż pożarna, podpalacze nie dopuścili do gaszenia ognia. Wezwano policję... i zaczęło się.

Podobnie zaczęły się walki uliczne z angielską młodzieżą,

kilka dni wcześniej w uniwersyteckim mieście Oxford i potem w Cardiff.

Przedstawiciele młodzieży w rozmowach z dziennikarzami powiedzieli, że w ten sposób protestują przeciwko brutalnemu potraktowaniu przez policję dwóch młodocianych złodziei samochodów, którzy ścigani przez policję ulegli wypadkowi i zmarli w drodze do szpitala.

Jednakże rozruchy to okazja do przekazania swoich umiejętności przez „Hotting” i „Joyrider”. Jest to nowa moda wśród angielskiej młodzieży. Ukraść możliwie najtaniej auto (porche, BMW, mercedes), a następnie błyskawicznie przebiec się w biedne dzielnice miasta. Tutaj w nocy najczęściej kiedy panuje cisza, rykiem silników „Joyrider” oznajmiają, że są na tra-

cie i można ich podziwiać. Akrobacjami za kierownicą wzbudzają podziw biednych Anglików. Właśnie takich „Joyrider” ścigała policja, nastąpił „crash” — młodzi zginęli, co wywołało falę niepokoju, tak potrzebnych innym „Hotting”, aby w zamieszaniu ukraść kolejne auto do następnego show. Wbrew pozorom „rozrachunki” z policją są poważniejsze niż by się wydawało. Premier W. Brytanii — John Major poprosił o dokładny raport pościgu policyjnego za skradzionym autem i wypadku „Joyrider”. Policja twierdzi, że posiada za małe kompetencje w walce z młodocianymi przestępcami, a kon-tynent obawia się, że lada tydzień „Joyrider”, „Hotting” i „Crash-ri-der” pojawią się w biednych dzielnicach Amsterdamu, Hamburga czy Berlina.

WOJTEK MROZ

Nagrody kulturalne i naukowe Zielonej Góry rozdane



Adam Nowak (na zdjęciu) i jego koledzy z zespołu „Raz, dwa, trzy” odebrali w czwartek z rąk zastępcy prezydenta Zielonej Góry, Edwarda Mincera, nagrody kulturalne miasta. Otrzymał je także — Wojewódzki Ośrodek Sztuk Widowiskowych „Arlekin” i jego dyrektor Roman Więckowski, red. Jacek Grodzki z rozgłośni Polskiego Radia i red. Antoni Łuski z „Gazety Lubuskiej”. Nagrodę naukową miasta, przyznaną Instytutowi Pedagogiki WSE odebrał prof. dr hab. Edward Hajduk. Uroczystość, która odbyła się w Sali Słubów zielonogórskiego ratusza uświetnił występ młuchów z przedszkola nr 39 oraz obecność ludzi kultury i sztuki naszego grodu.

Fot. MAREK WOŹNIAK

TADEUSZ MAZOWIECKI W ZIELONEJ GÓRZE

W niedzielę, w Zielonej Górze gościł będzie były premier, lider Unii Demokratycznej Tadeusz Mazowiecki. Otwarte spotkanie z tym politykiem rozpocznie się o godzinie 17.00 w sali 303 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Bojkot konferencji w Hadze Naloty na Chorwację

Przedstawiciele Słowenii i Chorwacji postanowili w czwartek zbojkotować konferencję pokojową w Hadze nt. Jugosławii, dopóki w ich kraju nie będzie respektowany rozjem.

Ministrowie spraw zagranicznych tych republik — Zvonimir Szeparović i Dimitrij Rupel ogłosili swą decyzję na konferencji prasowej po zakończeniu drugiej sesji plenarnej, która rozpoczęła się w czwartek rano pod przewodnictwem lorda Carringtona.

Obaj ministrowie zasugerowali, że oznacza to przerwanie obrad w Hadze. „Nie będzie efektywnego rozjemstwa, nie będzie konferencji pokojowej” — powiedział Szeparović.

Jednak federalny minister spraw zagranicznych Jugosławii Budimir Lončar, oznajmił, że konferencja nie została odwołana i będzie trwała mimo walk w Chorwacji.

Samoloty Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (JAL) zaatakowały w czwartek rano ważny chorwacki ośrodek łącznościowy w okolicach miasta Makarska, 60 km na południe od Splitu. Wg strony chorwackiej, w ataku uczestniczyło pięć samolotów. Trzy osoby zostały ranne. Poprzedniego dnia lotnictwo JAL zaatakowało inny ośrodek łączności w Chorwacji, na szczycie góry Sveti Jure.

Francja i Niemcy postanowiły wystąpić ze wspólną inicjatywą wysłania sił pokojowych do Jugosławii, poinformował prezydent Francois Mitterand w Berlinie.

Mitterand, wygłaszając odczyt w stowarzyszeniu prasy w Berlinie, powiedział, że z kanclerzem Kohlem ustalili w środę w Bonn tekst

(Ciąg dalszy na str. 10)

Ustawa o systemie oświaty

Senat nie miał zastrzeżeń

Senat postanowił 19 bm. nie zgłaszać tym razem poprawek do przyjętej 7 bm. przez Sejm ustawy o systemie oświaty. Przeważił pogląd, że ponowne poprawki zablokowałyby ustawę w obecnej kadencji parlamentu. Ustawa oczekiwania będzie na podpis prezydenta.

51 senatorów opowiedziało się ostatecznie za pozostawieniem w preambule ustawy kontrowersyjnego zapisu, iż „nauczanie i wychowanie — respektując chrześcijański system wartości — za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki”, 13 domagało się umieszczenia tych słów w art. 1 ustawy, a 6 wstrzymało się od głosu.

Przepadała poprawka przyznająca szkołom niepublicznym dotacje w wysokości „co najmniej 50 proc.” wydatków bieżących i w tej sytuacji szkoły te będą mogły liczyć na dotację „najwyżej 50-procentową”.

Wiedeń bliżej Warszawy

Od spotkania z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim rozpoczął 19 bm. swoje rozmowy w Warszawie austriacki minister spraw zagranicznych Alois Mock. Jego wizyta potwierdza ożywiony dialog polityczny pomiędzy Warszawą a Wiedniem.

W czwartek austriacki gość rozmawiał z marszałkiem Sejmu Mikołajem Kozakiewiczem i Senatu Andrzejem Stelmachowskim. Spotkał się również z Tadeuszem Mazowieckim.

(PAP)

Prymas Glemp udał się do USA

W czwartek w godzinach rannych prymas Polski kardynał Józef Glemp udał się w trzytygodniową podróż do Stanów Zjednoczonych na zaproszenie biskupów USA i miejscowej Polonii.

Przed odjazdem oznajmił, że jego podróż ma charakter wybitnie duszpasterski i ekumeniczny.

Podczas wizyty prymas odwiedzi kilkanaście ośrodków polonijnych i spotka się z przedstawicielami organizacji żydowskich.

(PAP)

Dementi K. Skubiszewskiego

Minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski uznał 19 bm. za nieprawdziwe doniesienia jednego z warszawskich dzienników o tym, że jakoby jego ostatnie podróże zagraniczne były związane ze staraniami o objęcie funkcji sekretarza generalnego ONZ.

„Moje podróże zagraniczne były projektowane znacznie wcześniej i były raczej odrazami pewnych założeń, nie zaś prowadzeniem jakichkolwiek starań” — powiedział dziennikarzom. „Nie sądzę, aby to było właściwe i takich rzeczy nie robię”.

K. Skubiszewski powiedział, że wie, iż w niektórych środowiskach masowego przekazu jego nazwisko jest wymieniane jako kandydata na stanowisko. „Wiem, że także w innych miejscach moje nazwisko jest wymieniane, ale trudno tu mówić o kandydowaniu. Jest na to za wcześnie”.

(PAP)

Po wizycie Wałęsy w Czecho-Słowacji

Podczas 3-dniowej oficjalnej wizyty prezydenta Lecha Wałęsy w Czecho-Słowacji, jego rozmowy z prezydentem Vaclavem Havlem trwały blisko 8 godzin — powiedział 19 bm. w Belwedrze podczas konferencji prasowej minister Andrzej Drzyzalski. Rzecznik prezydenta podkreślił, że rozmowy te miały „bardzo osobisty charakter, od oficjalnych do rozmowy przy kufku piwa w znanej praskiej piwiarni „U Kocoura”.

Według ministra wizyta miała na celu otwarcie polityczne oraz zacieśnienie współpracy gospodarczej pomiędzy oboma krajami. W trakcie rozmów poruszano też były problemy współpracy trójstronnej pomiędzy Polską, Czecho-Słowacją i Węgrami. Jednym z rezultatów wizyty jest zaproszenie prezydenta Havla do złożenia wizyty w Polsce.

(PAP)

Archiwa Securitate do wglądu

Rumuńska agencja Rompres podała w czwartek, że szef wywiadu obiecuje udostępnić po raz pierwszy dokumenty z działalności tajnej policji Securitate.

W maju tego roku główna opozycyjna gazeta „Romania Libera” zarzuciła obecnym rumuńskim służbom bezpieczeństwa, że jest kontynuatorem linii poprzedniej władzy, gdyż jedyną czwartą obecnym pracowników pracowała również w dawnym Securitate.

W związku z tym szef wywiadu Virgil Magureanu — mianowany na to stanowisko w maju 1990 roku — powiedział w środę w parlamencie, że chce otworzyć archiwum, aby dać ludzi pracujących w rumuńskich służbach wywiadowczych.

(Reuter)

Czerwonoreki Lenin

Posąg Włodzimierza Lenina wystawiony w Bienne w Szwajcarii stał się ofiarą wandal, którzy pomazali na czerwono wysuniętą rękę przywódcy Rewolucji Październikowej.

Nieznaní sprawcy nie wyrzadzili żadnej szkody ważącemu 300 kg pomnikowi prezentowanemu w ramach wystawy „Memento Monumenti”. Lenin przywodził do Bienne z jednej z fabryk w byłej NRD.

Dziennik „Le Matin de Lausanne” opublikował kolorowe zdjęcia pomazanego pomnika oraz wypowiedź organizatorów wystawy, którzy stwierdzili, że było to „inteligentne działanie”.

(AFP)

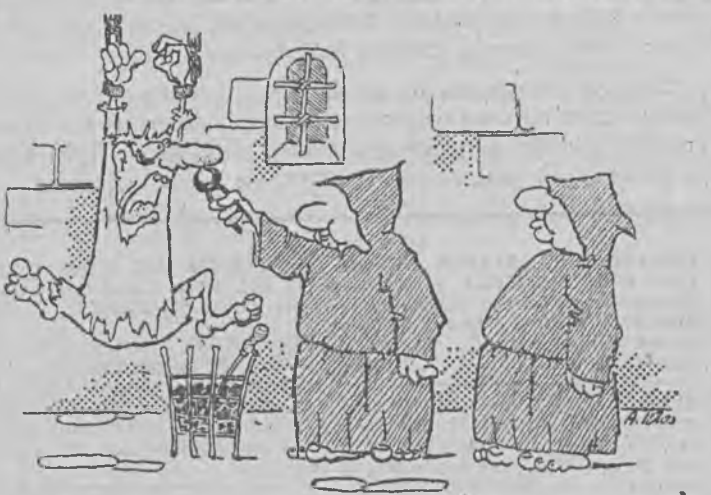
Wizyta oficerów Bundeswehry

18 września w żagańskiej 11 Dywizji Zmechanizowanej im. Jana III Sobieskiego gościli oficerowie Bundeswehry.

Czterosemowa delegacja 8 okręgu armii niemieckiej przyjmowała dowódcę dywizji płk. Adam Rębacz. Oficerowie obejrzyli ćwiczenia polskiego jednostek, koszący 99 Pułku Zmechanizowanego, odwiedzili też Żagański Pałac Kultury.

Gościom towarzyszył gen. Tadeusz Wilecki dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego.

(bkm)



-BRACIE JANIE KOŃCZ NAWRACAĆ, CZAS WIECZERAĆ.

Rys. ANDRZEJ KŁOS

DP

obienia in-
ci, także z
nieomal
y potoczny
humor i
w sferze
awom za-
uczucie?
ae swoich
ore koszty.

to wcale
go w pel-
przypad-
n laurach,
przodu, to
ty. Nieży
zagubio-
isko, ota-
ojściu do
onych od

(06)
naly decy-
i zwykłe,
które w
wypływać
by, które
historie na
ze pewne
owej, by
dzie osta-
m dobrej

ych dni i
tylko nie
lższywego
owej pały
korzystny
dziewane
nagle in-
ale przy
liczenia
utku nie

pod zna-
polityki.
itykę i ta
codzienn-
an, by nie
awet ma-
się z cała
nba posta-
z innymi
umotnych
życiu się

elu plas-
ym może
jak byś
sy, fochy,
porozma-
niem
lenie, że
nieć dwa
która bar-

powodo-
bawa czy
mieć zły
idlowość
analizuj-
dniach
iki strasz-
szczęście,
dobrego
ana? jak
ze kogoś.

(11)
układają
własny
na spore
y czas dla
nie zawo-
ch nawet
okazuje się
iu osobi-
nie, bądź
dochoż
aczyna (i

(12)
czy może
niane Ci
dziennych
zanych z
obrze, że
muszą się
odowym
w, trochę
to zapasy

20.01)
decyzji
nych, za-
decyzji
iem. De-
rafione i
planują
ek, niech
ymono-
cinienie

ipowaz-
dzisz w
nie zależy
ku i kul-
niej emo-
ygrana.
y, nawet
choważ
dą sprzy-
kcezy na

stresy,
obie na
mądrze-
mieciał
chociaż
ma szan-
ia, nawet
z okazy
życiu, a
ypowie-

A.K.

piątek
FILIPINY, EUSTACHEGO,
FAUSTYNA

sobota
MARII, HIPOLITA,
MATEUSZA, WAWRZYŃCA

niedziela
JO: HIMA, MAURCEGO,
TOMASZA

notowania

Zielona Góra: PKO 1, ul. Żeromskiego
USD 11.050 - 11.320 DM 6.500 - 6.650

Gorzów Wlkp.: II Oddz. PKO
USD 11.150 - 11.320 DM 6.500 - 6.650

Lubin: BAX
USD 11.250 - 11.400 DM 6.500 - 6.650

Głogów: Kantor ul. 1 Maja
USD 11.250 - 11.400 DM 6.500 - 6.630

Kobiety kontra lekarze

W sobotę (21 bm.) w samo południe na murawie stadionu przy ul. Mysłuborskiej w Gorzowie odbyło się spotkanie z Tadeuszem Mazowieckim. Jego wizyta potwierdza ożywiony dialog polityczny pomiędzy Warszawą a Wiedniem.

W czwartek austriacki gość rozmawiał z marszałkiem Sejmu Mikołajem Kozakiewiczem i Senatu Andrzejem Stelmachowskim. Spotkał się również z Tadeuszem Mazowieckim.

Podczas wizyty prymas odwiedzi kilkanaście ośrodków polonijnych i spotka się z przedstawicielami organizacji żydowskich.

Według ministra wizyta miała na celu otwarcie polityczne oraz zacieśnienie współpracy gospodarczej pomiędzy oboma krajami. W trakcie rozmów poruszano też były problemy współpracy trójstronnej pomiędzy Polską, Czecho-Słowacją i Węgrami. Jednym z rezultatów wizyty jest zaproszenie prezydenta Havla do złożenia wizyty w Polsce.

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

(PAP)

PAP-em PO MAPIE

Spotkanie Brady - Gorbaczow

MOSKWA. — Omówienie sytuacji finansowej Związku Radzieckiego jest tematem rozpoczętego w czwartek na Kremlu spotkania prezydenta Michaiła Gorbaczowa z ministrem ds. skarbu Stanów Zjednoczonych Nicholasem Bradyem.

Nicholas Brady jest kolejnym przedstawicielem „Siódemki” — po Wielkiej Brytanii i Francji — przybywającym do Moskwy w ramach porozumień zawartych podczas londyńskiego posiedzenia „Siódemki”.

Waszyngton szuka pretekstu?

BAGDAD. — Iracki dziennik „Al-Dżumhurija” oskarżył w czwartek Stany Zjednoczone o szukanie pretekstu do nowej agresji przeciwko Irakowi i rozbiciu szumu wokół lotów helikopterów ONZ-owskich nad Irakiem.

„Administracja amerykańska zaczęła w środę uderzać w bębny kolejnej agresji przeciwko Irakowi, posługując się pretekstem rezolucji 707 Rady Bezpieczeństwa i robiąc szum wokół używania helikopterów przez ekspertów ONZ-owskich” — pisał gazeta.

Zdaniem gazety „Irak wyraził zgodę na loty śmigłowców ONZ-owskich nad własnym terytorium, tracąc się jednocześnie o bezpieczeństwo państwa, a także ekspertów.”

Nowy układ ZSRR - Finlandia

HELSINKI. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii podało, iż władze tego kraju rozpoczną w najbliższą niedzielę rozmowy z rządem ZSRR na temat renegocjacji radziecko - fińskiego układu z 1948 r. o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Komunikat MSZ został ogłoszony wkrótce po oświadczeniu ministra spraw zagranicznych ZSRR Borisa Pankina na konferencji prasowej w Sztokholmie, że strona radziecka gotowa jest podjąć dyskusję w tej sprawie. Układ obowiązuje formalnie do 2001 r.

Baker popiera Syrię

DAMASZEK. — Sekretarz stanu James Baker oświadczył w czwartek, że Stany Zjednoczone popierają wysuwanie przez Syrię żądanie zwrotu Wzgórz Golan, okupowanych przez Izrael od czasu arabsko - izraelskiej wojny w 1967 roku.

Po sześciogodzinnej spotkaniu z prezydentem Syrii Hafezem Assadem, James Baker powiedział na konferencji prasowej, że w liście gwarantującym, który wręczył Assadowi znajduje się stwierdzenie, iż rezolucja Narodów Zjednoczonych wzywająca do zwrotu wszystkich okupowanych terytoriów jest wiążącą na „wszystkich frontach”. Oznacza to — powiedział sekretarz stanu USA — że dotyczy nie tylko Zachodniego Brzegu i strefy Gazy, ale również Wzgórz Golan.

Brygada specjalna Borisa Jelcyna

MOSKWA. — W Rosji przystąpiono do tworzenia Gwardii Narodowej — poinformował na konferencji prasowej zorganizowanej w Moskwie przez Związek Ochrony Społecznej Wojskowych i członków ich rodzin oraz Młotk Zolnierzy.

Witalij Urażew, członek Rady Najwyższej RFRR, przewodniczący związku, oświadczył, że Gwardia Narodowa będzie w pełni podporządkowana prezydentowi RFRR, a w miejscu stacjonowania jej oddziałów — przedstawicielom prezydenta.

Gwardia będzie liczyła nie więcej niż 40 tys. członków. Ponadto zostanie utworzona specjalna brygada prezydencka (2,5 tys. ludzi) podlegająca „osobiście Borisowi Jelcynowi”.

Primakow znów na Bliskim Wschodzie

TEHERAN. — Jewgienij Primakow, wysłannik Gorbaczowa, opuścił w czwartek Iran i odleciał do Ankary po zakończeniu dwudniowej wizyty w Teheranie, podała agencja IRNA.

Przed odjazdem Primakow wyraził się bardzo pozytywnie o rozmowach z prezydentem Iranu Ali Akbarem Harzemem Kajsarowskim, który przekazał list od Michaiła Gorbaczowa.

Primakow rozmawiał z ministrem spraw zagranicznych Iranu Ali Akbarem Wafarim oraz ministrem gospodarki i finansów Mohsenem Nurbačhem.

Afganistan będzie miał króla?

ISLAMABAD. — Prezydent Afganistanu Nadżibullah przywrócił afgańskie obywatelstwo byłemu królowi Zahirowi Szahowi i 22 członkom jego rodziny — poinformowała w środę oficjalna rozgłoszono w Kabulu. Afgańskie przedstawicielstwa za granicą zostały poinformowane, aby królewskiej rodzinie wydano paszporty afgańskie.

Posunięcie Nadżibullaha ma pomóc w procesie narodowego pogodzenia — jak podniósł rozgłoszono — wyrażać że „każdy Afgańczyk może odegrać pozytywną rolę w odbudowie kraju”. Zahir Shah od 1973 roku, gdy został pozbawiony władzy przez swego kuzyna, Muhammada Zuhra, mieszkał w wygnaniu w Rzymie. Daoud został zabity podczas marksistowskiego przewrotu w 1978 roku. Przed kilkoma dniami Stany Zjednoczone i Związek Radziecki postanowiły wstrzymać wszelką pomoc wojskową dla stron afgańskiego konfliktu.

Prezydent Rosji wraca do zdrowia

MOSKWA. — W czwartek przed południem rozpoczęła się w Moskwie czwarta sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie wystąpił prezydent Rosji Boris Jelcyń. Otwierając obrady, pełniący obowiązki przewodniczącego parlamentu rosyjskiego Rusłan Chasbulatow poinformował, że Jelcyń „nie czuje się najlepiej” i przeleżał mu dzień odpoczynku. Zapewnił deputowanych, że ze zdrowiem prezydenta nie dzieje się „nic poważnego”.

Wybory '91

Kandydat z przymusu?

Okręgowa Komisja Wyborcza w Lublinie unieważniła listę kandydatów komitetu wyborczego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. Przyczyną tej decyzji była rezygnacja jednego z kandydatów z uczestnictwa w wyborach.

Zainteresowany złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że wpisał się na listę bez wiedzy i zgody. Jednocześnie zaprzeczył autentyczności swego podpisu. W tej sytuacji sprawę przekazał Lubelskiej Prokuraturze Rejonowej, która rozpoczęła czynności śledcze, mające m.in. wyjaśnić sprawę ewentualnego fałszerstwa podpisu kandydata.

Na liście musi być zgłoszonych minimum 3 kandydatów. Ponieważ w tym przypadku liczba ubiegających się o mandat do Sejmu ze strony Partii Przyjaciół Piwa zmalała do 2, zdecydowano o unieważnieniu listy. (PAP)

Polscy parlamentarzyści z wizytą w Wilnie

W Wilnie przebywała kilkusetosobowa delegacja polskiego parlamentu na czele z senatorem Tadeuszem Kłopotowskim. Spotkała się z przewodniczącym Litewskiej Rady Najwyższej Bronisławem Kumosią i przewodniczącym komisji spraw zagranicznych parlamentu litewskiego, Justasem Paleckim.

Polscy parlamentarzyści przekazali parlamentowi litewskiemu zaproszenie do uczestnictwa w pracach Unii Międzyparlamentarnej oraz materiały tej organizacji. Mówiono także o problemach polskiej mniejszości na Litwie (w kontekście ostatnich antypolskich decyzji Rady Najwyższej) oraz litewskiej w Polsce.

Gdańsk

Konferencja miast bałtyckich

„Więć regionalna to jedna z dróg budowy zjednoczonej demokracji Europy i Polska jest żywotnie zainteresowana w wymiarze dóbr i myśli z państwami bałtyckimi” — powiedział premier Jan Krzysztof Bielecki, otwierając w czwartek w Gdańsku Konferencję Miast Bałtyckich.

W konferencji uczestniczą przedstawiciele blisko 40 miast z Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Norwegii, Niemiec, Polski, Rosji i Szwecji, zainteresowanych współpracą gospodarczą, ekologiczną, naukową, kulturalną. Obecni są przedstawiciele Rady Europy, Rady Nordyckiej i Komisji Helsińskiej. (PAP)

Umowa o współpracy...

(Ciąg dalszy ze str. 9)
„Nikad, i tak było naprawdę” — zapewnił, szefem delegacji niemieckiej był dyrektor Zarządu Cel w Ministerstwie Finansów — Walter Schmutzer. Jeśli jednostki zwierzchnie, czyli Federalne Ministerstwo Finansów w Niemczech i Ministerstwo Transportu w Polsce, zaakceptują uzgodniony tekst, nastąpi wymiana not i umowa wejdzie w życie. (PAP)

SUPEREXPRESS

SPÓŁKA sprzedaje wyposażenie sklepu FIRMAN — zachodnie, oświetlenie oszczędnościowe, fontanna. Dom Rzemiosła, tel. 728-37 oraz 66-144 — Zielona Góra. 1250-Z

DOM, stodoła, zabudowania gospodarcze oraz działka 30 arów — sprzedaż. Budzichów 41, 1 km od Luboska i 2 km od Jasienia, tel. Luboska 720-770. 1007-Z

Podpalił się ze strachu

23-letni Hiszpan, student politechniki w Walencji, popełnił samobójstwo przez samospalenie z powodu lęku przed niezdaniami egzaminów. Jak informuje policja, człowiek ten oblał się benzyną i podpalił w środę wieczorem na oczach grupy kolegów na tarasie budynku uczelni. Przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

Denat zostawił po sobie dwa listy — jeden adresowany do sędziego, a drugi do rektora politechniki. (Reuter)

PKO nie blokuje konta Art „B”

Bank państwowy PKO przekazał PAP następujące oświadczenie: „W związku z wypowiedzianymi przez Art „B” o zablokowaniu konta tej firmy, Powołana Kasa Oszczędności informuje, że nie blokuje wypłat z rachunków bieżących posiadanych przez Art „B” w PKO.

Oprócz rachunków bieżących firma Art „B” posiada w Powołanej Kasie Oszczędności lokatę terminową, wieloletnią. Umowa o tę lokatę zawiera obustronnie podpisane postanowienie, że nie może ona być wycofana przed upływem terminu umownego. Termin ten do tej chwili nie upłynął i jest dość odległy”. (PAP)

Partia „X” nie daje za wygraną

Pos. Stanisław Bibrzycki, reprezentujący Partię „X” zwrócił się w czwartek do Sejmu o powołanie komisji nadzwyczajnej do zbadania zgodności działania z ordynacją wyborczą Państwowej Komisji Wyborczej w okręgu nr 1 w Warszawie.

Posł zwrócił się też do prezydenta o publiczne wystąpienie i wyrażenie swojego stanowiska w tej tak ważnej dla Polski sprawie. Na wniosek pos. Andrzeja Kerna (OKP) izba postanowiła wysłuchać wyjaśnień przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej. (PAP)

Naloty na Chorwację

(Ciąg dalszy ze str. 9)
wspólnej francusko-niemieckiej deklaracji „wzywającej do utworzenia sił pokojowych w ramach unii zachodnioeuropejskiej”. Słły te mogłyby lub nie występować w imieniu Rady Bezpieczeństwa ONZ.

W tym samym czasie, który w tym celu zapewnienia pokoju w tym kraju, ale wyraził jednocześnie obawę, że walki mogą się rozszerzyć na inne rejony Europy.

Walki w Jugosławii nie ustają mimo wejścia w życie porozumienia w sprawie zawieszenia broni, sponsorowanego przez Wspólnotę Europejską.

Szwedzi kontrolują radzieckich szpiegów

Szef szwedzkiej służby bezpieczeństwa SAEPO Mats Boerjesson powiedział sztokholmskiemu dziennikowi „Svenska Dagbladet”, że tutejszy kontrwywiad ustalił i kontroluje praktycznie wszystkich oficerów kadrowych radzieckich służb specjalnych KGB i GRU działających w Szwecji.

Prowadzone od 1987 r. działania kontrwywiadowcze doprowadziły do aresztowania 9 „dyplomatów” ostatnio np. wydano rezdydenta KGB w Szwecji Igora Nikiforowa, działającego „pod przykryciem” radcy ambasady ZSRR w Sztokholmie.

Zdaniem Boerjessona na terenie Szwecji działa ok. 70 oficerów KGB i GRU (wywiad wojskowy). Jego zdaniem penetracja wywiadowa wymierzona przeciwko Szwecji nie tylko nie osłabła wraz z przemianami politycznymi w ZSRR, ale wręcz nasiliła się.

LEKARZ SPECJALISTA NEUROLOG I PSYCHIATRA — Ryszard Olszewski przyjmuje pacjentów — ZIELONA GÓRA, Chrobrego 15 w poniedziałki, wtorki, środy — 15.00-16.00. 1255-Z

OPLA KADETTA — listonosz 1987 golfa D 1986, renault 11, 1988, seata 1990, toyotę listopad 1988 (przebieg 11 tys. km) — sprzedaż. Jorda nowo 11 F, tel. Świebodzin, 110-64. B.O.

DOBERMANA 8 tygodniowego — sprzedam. Żary, Męcenników Oświecimskich 5.26. 151-Za

W sprawie mieszkań w Drawnie Referendum zamiast strajku

13 października odbędzie się w Drawnie (woj. gorzowski) referendum. Tak postanowiła w czwartek po południu miejscowa Rada Miasta i Gminy uchylając swą uchwałę sprzed tygodnia (11 bm.) w sprawie sprzedaży mieszkań w nowym, 12-rodzinnym bloku.

Jak informowaliśmy, owa uchwała spowodowała, że w czwartek (12 bm.) grupa mieszkańców ubiegających się o przydział w tym bloku, podjęła strajk okupacyjny w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Drawnie.

Na liście starających się o mieszkanie były już od 2 lat zapisane 24 rodziny, budowa zaś trwała od 1988 roku.

W wyniku przeprowadzonych w piątek przed tygodniem mediacji i udziałem wojewody i przedstawicieli sejmiku samorządowego, okupację urzędu zawieszono.

Podczas wcześniejszej sesji radni uchylając swą uchwałę pozostawili sprawę sprzedaży mieszkań do decyzji mieszkańców całej gminy.

Gdy zamknięliśmy numer „Gazety” obrady sesji jeszcze trwały a tematem dyskusji miały być sprawy organizacyjne. Rezygnację ze swej funkcji złożył bowiem burmistrz gminy Waldemar Ślaski, który nie zgadzał się z decyzją Zarządu i Rady. (cud)

«Marsz milczenia» Łódzkiego ZNP

Wczoraj w godzinach popołudniowych około tysiąca łódzkich nauczycieli przemarszerowało centralną ulicą miasta w „marszu milczenia”, protestując przeciwko programowi dostosowawczemu dla oświaty.

W petycji skierowanej do kuratora o okręgu szkolnego, domagano się m.in. waloryzacji plac dla pracowników oświaty. W marszu, którego organizatorem był Zarząd Okręgu ZNP uczestniczyły liczne delegacje komitetów rodzicielskich. (PAP)

Białoruś już nie radziecka

Parlament białoruski podjął w czwartek decyzję o zmianie nazwy republiki na „Republika Białoruś”.

Wprowadził też nowy herb i flagę. Wprowadzono białoczerwono-białą flagę, wywodzącą się ze średniowiecza, została uznana za flagę państwową Białoruskiej Republiki Ludowej w sierpniu 1918 r. Wówczas też przyjęto jako herb „Pogoń”, która była herbem Wielkiego Księstwa Litewskiego do końca XIII wieku. (TASS)

Pieniądzy brakuje na wszystko

Zwiększenie stawek celnych na wyroby (zw. ponadstandardowe, artykuły żywnościowe nie produkowane w kraju, opracowanie koncepcji ustalenia minimalnych cen skupu na zboża i mleko oraz wprowadzenie ich od 10 października br. — także m.in. zalecenie dla rządu zawrzeć projekt uchwały Sejmu zaakceptowany w czwartek przez sejmową komisję polityki gospodarczej, budżetu i finansów.

Stwierdzono również, że rząd nie przeciwdziała dostatecznie energicznie narastającym zagrożeniom oraz że drastyczne ograniczenia wydatków budżetu przyniesie mu ogromne straty społeczne i ekonomiczne. (PAP)

Wycofanie przez rząd projektu ustawy rewaloryzującej renty i emerytury zapowiedziano wczoraj wicepremierowi Aleksandrowi Wiktorow. A. Wiktorow stwierdził, że propozycje poprawek poselskich znacznie przekraczają możliwości budżetu w tym i w przyszłym roku, i rząd nie ma szans na realizację ustawy w zaproponowanym przez nich kształcie.

Propozycja rządowa przewiduje podniesienie najniższych rent i emerytur do 800 tys. zł i ograniczenie maksymalnej wysokości świadczeń do 2,5 mln zł. Obniżeniu mają ulec renty i emerytury powyżej tej kwoty. (PAP)

Sąd był nieubłagany

W czwartek w więzieniu stanowym w Huntsville w Teksasie wyrok śmierci na skazanym w procesie o kradzież, a następnie porwanie i zabójstwo koronnego świadka, który zidentyfikował go jako sprawcę włamania.

W środę Sąd Najwyższy odrzucił wniosek oskarżonego o odroczenie egzekucji. (APF)

Piknik astronomiczny

W najbliższą niedzielę Zielonogórskie Centrum Astronomii i Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii zapraszają o godz. 16-18 do Wieży Braniborskiej na kolejny piknik astronomiczny. W programie m.in.: spotkanie z kandydatem na posła (ręcznikiem ochrony środowiska), o godz. 17.30 — projekcja filmów wideo, godz. 19.30 — obserwacja Księżycy i Saturna. (ew)

GAZETA NOWA

REDAKUJE KOLEGIUM Redaktor naczelny — Andrzej Buck; zastępcy redaktora naczelnego — Konrad Stankiewicz i Mieczysław Wiśniewski; sekretarz redakcji — Maciej Szafranski; zastępcy sekretarza redakcji — Janusz Ampulski i Andrzej Gajda Redakcja: Zielona Góra, al. Niepodległości 22 i 23, tel. 710-77, fax 722-35 redakcja nocna telefon 39 13, telefax 0182233; Górzów, ul. Chrobrego 31 telefon 226-25, 271-49; Głogów, ul. Świerczewskiego 11 tel/fax 33-29-11; Lubin ul. Armii Czerwonej 1, tel/fax 42-62-15 Biuro Ogłoszeń: Zielona Góra al. Niepodległości 22 i 23, tel. Górzów, Głogów i Lubin w siedzibach redakcji oraz oddziałach Gromady i agencjach Ogłoszenia są przyjmowane również telefaksami 666-22. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń nie zwraca nie zamówionych tekstów zdjęć rysunków, zastrzega sobie prawo skracania i drukowania w materiałach i zmian ich treści wydawnictwa ALPO s.c. Zielona Góra, ul. Kreta 5 Prenumerata — zgłoszenia przyjmują Przedsiębiorstwo Kolportażowo-Handlowe „Rud” w Warszawie Zakład Kolportażu i Handlu w Zielonej Górze oraz do reczycele. Druk: Poligraf Zielona Góra ul. Reja 5 Nr indeksu 353738.

Firma Alpo s.c.
ul. Kręta 5, Zielona Góra
przyjmie od zaraz:
- murarzy
- tynkarzy
- płytkarzy okładzin

Trzecia porażka Polaków

W trzecim test-meczu żółtów Polski i Australii, który odbył się w Tarnowie, wysokie zwycięstwo zanotowali goście 69:39. „Kangury” trzykrotnie pokonały więcej naszych reprezentantów, którzy jedynie w meczu w Lublinie próbowali nawiązać wyrównaną walkę z ekipą gości.

W Tarnowie, punkty dla Australii zdobyli: Steve Regeling i Troy Butler po 12, Shane Bowes 11, Todd Wiltshire 10, Craig Royce 9, Leigh Adams 8 i Stephen Davies 7, a dla biało-czerwonych: Sławomir Drabik 12, Jarosław Olszewski 10, Jacek Rempala 5, Adam Łabędziński 4, Dariusz Siedz 3, Robert Sawina 2, Robert Kuzdał po 2, Piotr Paluch 1.

Najlepszy czas dnia uzyskał w 1 wyścigu T. Wiltshire — 71,61 sek. Sędziował Roman Chelażde (Toruń), widzów ok. 4 tys.

Polacy dorównywali rywalom tylko w trzech pierwszych wyścigach, gdy wynik brzmiał 9:9. Później do

doszli goście, którzy aż 8 wyścigów wygrali podwójnie. W polskiej drużynie jedynie mistrz kraju Sławomir Drabik i gdzieszanin Jarosław Olszewski próbowali nawiązać wyrównaną walkę z doskonale usposobionymi Australijczykami. Reszta zaprezentowała się b. miernie, a dotyczyło to przede wszystkim uczestników finału IMS junior (Rempala, Łabędziński, Kuzdał, Paluch).

W ekipie gości tym razem wystąpił jeden z asów Todd Wiltshire, który należał do najlepszych na torze. Jego koledy jeździli również

członkowie ostatniego spotkania. M. S.

☆ Powrót do ligi

☆ Zagłębie ma sponsora

Minimalna porażka polskich tenisistów stołowych ze zwycięzcą ostatniego cyklu superligi europejskiej — Niemcami stanowiła przyjemną niespodziankę. Lucjan Błaszczak i jego koledy kolejny raz potwierdzili, że są pełnymi uczniami. Mijamy nadzieję, że nowe pokolenie naszych tenisistów stołowych sięgnie po międzynarodowe sukcesy również w tej prestiżowej imprezie.

Nie dysponujemy dotychczas wynikami pozostałych spotkań, z wyjątkiem meczu Szwecja — Francja. Gości podarował zwycięstwem Erikem Lindem i Mikaelem Appelgrenem przegrani... 0:4 z Francuzami grającymi bez Jeana-Philippe Gatien. To była sensacja.

Następny mecz Polacy rozegrają 15 października u siebie, natomiast 5 listopada wystąpią w Holandii. Te drużyny grają w grupie „A”, natomiast: Jugosławia, Węgry, Szwecja i Francja — w grupie „B”. Na 17 grudnia i 7 stycznia ustalono terminy decydujących spotkań eliminacyjnych, a 10 i 17 marca odbędą się mecze finałowe.

Mecz reprezentacji w superlidze wstrzymał na krótko rozgrywki ligowe. Najbliższe spotkanie odbędzie się w środę, 25 bm. Zagłębie Lubin już o 10 w hali przy ul. Legnickiej spotka się z Bronią Radom, natomiast Łomża podejmie w Drzonkowie Sierak Tarnobrzeg (pocz. meczu o godz. 17).

Bedac przy lidze pora także wspomnieć, że przelozony z soboty, 5 października (europejskie puchar) szczególnie atrakcyjnie się zapowiadający mecz Łomża — Zagłębie rozegrany będzie pięć dni później w Drzonkowie.

Drużyna Zagłębia jest obecnie na czele tabeli, jako jedyna drużyna z czystym kontem strat. Dotychczas

sowe wyniki sprawiły, że w trudnej sytuacji finansowej klubu zrezygnowano z masowego szkolenia tenisistów stołowych. A wielka szkoda. Wśród najmłodszych jest kilku zawodników szczególnie utalentowanych. Być może powiodzie się koncepcja polegająca na zlokalizowaniu sekcji młodzieżowych przy lubińskim OSiR-ze i dotychczasowa praca nie pójdzie na marne.

Pierwsza drużyna znalazła opiekuna w Zakładzie Budowy Kopali, a ostatnia pomoc w sprzecie wartości ok. 30 mln zł pozwoliła nieco odepchnąć. Klub wywiązuje się z podstawowych zobowiązań (stypendia i premie za wygrane mecze), więc „jakoś leci”. A swoją drogą o interesy sekcji dbają badacy w zarządzie klubu Bogusław Ptasznik i Jerzy Urbanik. Jak powiedział trener Zagłębia — Waldemar Chadyński, najlepszym argumentem w przetargach są zwycięstwa. Dotychczas jego podopieczni pewnie wygrywać.

A z rezydentów warto odnotować udział zapiecha Łomża w międzynarodowym turnieju w Czechach. W Rostenawie Tomasz Lubicki i Daniel Sagan w turnieju drużynowym zajęli 2 m., natomiast Krzysztof Lubin i Andrzej Kopecki — 3 m. Indywidualnie najwyżej uplasował się D. Sagan (5 miejsce).

R. SIUDA

SPORTOWE ROZMAITOŚCI

KŁOPOTY BECKERA

Niemiecki tenisista Boris Becker (wzrost 1,92 m, waga 85 kg) wygląda jak okaz zdrowia, ale jego dalsza kariera sportowa stoi pod znakiem zapytania. Rumun Ion Tiriac (menedżer Borisa od czasu kiedy był kilkunastoletnim talentem) twierdzi, iż testy medyczne wykazują, że jego pupil cierpi na chroniczną dolegliwość kręgosłupa. Tym spowodowane są i inne komplikacje (np. częste kontuzje przeciążenia lewej nogi). Podczas US Open, gdzie Becker uległ Holendrowi Paulowi Haarhuisowi (w trzeciej rundzie), Niemiec odczuwał swoje „traumatyczne” odległości. Nadal nie może jeszcze normalnie chodzić.

FLORECIŚCI NA SALI BALOWEJ

Sala balowa wiedeńskiego ratusza będzie 29 bm. miejscem turnieju ośmiu florecistów. Organizatorzy za prosili również naszego czołowego zawodnika — Piotra Kiepińskiego z warszawskiej Legii. Obok niego zaproszenie otrzymali: mistrz świata Ingo Weissenborn (Niemcy) oraz węgier Zsolt Ersek. Na czele pięciosobowej reprezentacji gospodarzy stoi Joachim Wendt.

NOWY JORK KANDYDATEM DO ORGANIZACJI IGRZYSK

Nowy Jork rozpoczął kampanię reklamową w celu przyznania mu prawa organizacji „Igrzysk Dobrej Woli” w 1998. Powstał już komitet organizacyjny, na którego czele stał Don Smith. Nowy Jork — najwięcej miasto USA pragnie imię przetrwać przeprowadzić w oparciu o znane obiekty sportowe. Jak Madison Square Garden, Yankee Stadium i Lincoln Centers.

Warto przypomnieć, że pierwsze „Igrzyska Dobrej Woli” odbyły się w 1986 r. w Moskwie, następnie w ub. roku w Seattle (USA), a trzecie przeprowadzone zostaną w 1994 roku w Sankt Petersburgu (dawniej Leningrad).

«Zibi» jednak w Rzymie

Zbigniew Boniek podpisał w środę wieczorem kontrakt z drugoligowym włoskim klubem z Fize, ale po pięciu godzinach... zrezygnował z pełnienia funkcji trenera zespołu i w czwartek wczesnym rankiem opuścił miasto wracając do Rzymu. Boniek zastąpić miał w Fizie Lucę Gianniniego, który złożył rezygnację po trzech kolejnych porażkach Pizy w meczach ligowych. Po podpisaniu kontraktu Zbigniew Boniek i prezes klubu — Romeo Anconetani udali się na wspólną kolację w eleganckie ostatnie szczegóły. Podczas rozmowy doszło do poważnych rozbieżności zdań na temat osoby asystenta trenera i Boniek zrezygnował z posady.

KLASA MW

Stal Chocianów — Górnik Złotoryja 0:1 (0:0), Fadam Nowogród — Miedź II Legnica 2:2 (1:0), Zamek Przemków — Zjednoczeni Pudliszki 3:1 (1:1), Zagłębie II Lubin — Chrobry II Głogów 1:2 (0:2), Unia Kunięce — Chojnowianka Chojnow 2:1 (2:1), Ravia Rawicz — Promień Zaw 2:0 (1:0), Krobianka Krobia — Obrą Kościelną 0:2 (0:1), Kania Gostyń — Pogoń Góra 0:0.

TABELA

Ravia	6	10	11:4
Unia	6	8	5:6
Stal	6	7	10:6
Krobianka	6	7	9:7
Górnik	5	7	7:6
Zagłębie II	6	7	14:17
Obrą	6	6	17:10
Promień	6	6	9:8
Chrobry II	6	6	5:4
Kania	6	6	7:7
Chojnowianka	6	5	13:8
Fadam	6	5	6:7
Zamek	5	5	5:8
Zjednoczeni	6	3	4:7
Miedź II	6	3	7:14
Pogoń	6	2	0:10

LIGA JUNIORÓW

Grupa Zielonogórska

Zagłębie Lubin — Chrobry Głogów 2:0, Ravia Rawicz — Zryw Zielona Góra 0:4, Stal Chocianów — Górnik Złotoryja 4:2, Konfeks Legnica — Kuźnia Jawor 0:4, Kania Gostyń — Górnik Polkowice 2:0, Lechia Zielona Góra — Pogoń Świebodzin 2:2.

TABELA

Zagłębie	5	10	22:1
Chrobry	5	8	14:4
Stal	5	8	14:10
Lechia	5	7	8:4
Ravia	5	6	7:8
Zryw	4	5	10:5
Kania	5	5	9:7
Pogoń	5	5	7:13
Kuźnia	3	3	7:8
Dzamek	3	3	5:6
Miedź	4	2	3:8
Górnik P.	3	2	7:15
Konfeks	4	1	6:15
Górnik Z.	4	1	4:20

Wprowadzie piłka jest okrągła...



Echa pucharowej środy

Wprowadzie piłka jest okrągła...

Inauguracja rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej odbyła się na raty. Pierwsze mecze pierwszej rundy wyznaczono na trzy dni, serial futbolowy na boiskach Europy zakończył się w czwartek. Spotkania rewanżowe — również w trzech terminach: 1. 2 i 3 października. Wówczas to na placu boju pozostanie połowa stawki, która przystąpiła do pucharowej rywalizacji.

Wojna i pokój. Wojna w Jugosławii nie zezwala na prowadzenie w tym kraju normalnego życia sportowego. Jugosłowiańscy piłkarze grają więc na obcych boiskach, gdzie przez kilka godzin czują się gospodarzami. Obrońca Pucharu Mistrzów, Crvena Zvezda Belgrad wystąpiła w Szegeście na Węgrzech (inne kluby — Hajduk Split i Hask Gradjanski grały w Austrii).

Mecz Hask Gradjanski z Trabzonem (2:3), odbywający się w Kladencie, był relacjonowany przez radio z Zagrzebia. Transmisja z meczu została przerwana przy stanie 3:0 dla drużyny Turcji. Agencje poinformowały, że w wyniku ataku jugosłowiańskiej armii runął przekazywany maszt radiowy koło Zagrzebia...

Pokój. Po sześciu latach banicji wrócił do Europy FC Liverpool. Klub angielski został wykluczony z rozgrywek o europejskie puchary za swych kibiców, sprawców tragedii na Heysel w Brukseli w 1985 r. (śmierć w wyniku awantury poniosło wówczas 39 osób). Liverpool wrócił na boiska europejskie spokojnie, bez wielkiego szumu. I był to powrót niezwykle efektywny — fani Kuusysi Lahti zostali rozbiti na Anfield Road 6:1, a bohaterem dnia

stał się Walijszczyk Dean Saunders, strzelec czterech bramek. Kibice Liverpoolu zachowywali się spokojnie. Agencje nie donosiły o żadnych kłopotach z udziałem fanów z miasta Beatlesów. Spółki załóżone zostały natomiast przez Węgrów przybyłych z Ferencvarosem na mecz do Sofii z Lewskim. Białotyka z miejscowymi kibicami tańczyła, żelazne prety — oto atrybuty fanów znaną Dunaju. Czyżby fał, futbolowego terrorizmu z Zachodu przeniosła się na Środkowy Wschód Europy?

Polska kłopoty wystąpiła w inauguracyjnych meczach z różnym powodzeniem. Cieszą się fani GKS-u Katowice i Górnik Zabrze, marwią zaś symfonia Zagłębia Lubin. Mistrz Polski przegrał z kretosem, grał kłopotliwie, przez znaczną część meczu w rodzym totalnym chaosie i tak, jakby nie było. W meczu z Łodzią, gdzie bramkę wstrzymała nie wszystko, choć przekazywała PAP informację, iż trener Marian Piłyra nie stracił ostrożności przed meczem rewanżowym, dobrze świadczy o mocnych nerwach tego szkoleniowca. Tylko czy ktoś jeszcze ma podobne zdanie? No cóż, piłka jest okrągła...

A oto wyniki spotkań w europejskich rozgrywkach piłkarskich, które dotychczas nie publikowaliśmy:

Wyścig Paryż - Bruksela

Duńczyk Holm przed Ludwigiem

Słynny kolarski „klasyk” zawodowców — wyścig kolarski ze wspólnego startu Paryż — Bruksela (253 km) wygrał tym razem (a była to już 71. odsłona tej imprezy) Duńczyk Brian Holm z grupy Histor. Przejechał on trasę w czasie 6:03.10 dającą miłą dla oka szybkość 40,542 km/godz. Holm tuż przed metą wyskoczył przed peleton i finiszował o siedem sekund przed prowadzącym główną grupę Niemcem Olafem Ludwigiem. Rekonwalescent po pechowym finiszu Tour de France na ulicach Paryża — Damioludin Abdulazapow (ZSRR) już startuje w Brukseli, który wygrał na 19. miejscu.

1. Brian Holm (Dania / Histor) 253 km w 6:03.10. 2. Olaf Ludwig (Niemcy) stracił 7 sek. 3. Johan Museeuw (Belgia). 4. Christophe Capelle (Francja). 5. Wiebren Venstra (Holandia). 6. Andreas Kappes (Niemcy) 6:03.17.

Z TAŚMY

W niedzielę w Jerez konkurs skoku wzwyż wygrał Ariu Partyska uzyskując wynik 2,25 m. Polak wyprzedził Charlesa Austina (USA) — 2,15 m i Marino Drake (Kuba) — 2,15 m.

SPORTOWY WEEKEND

ŻUŻEL

W niedzielę o godz. 14.30 w Zielonej Górze, K.S. Morawski w spotkaniu I ligi podejmie ROW Rvbnik.

PIŁKA RĘCZNA

W niedzielę w meczach I ligi piłki ręcznej mężczyzn, Zagłębie Lubin podejmie Iskrę Kielce, a Sokół Górz zmierzy się z Fablokiem Chrznow. Początek obu spotkań godz. 11.

W sobotę o godz. 17.30 w meczu ekstraklasy szczypiornistów, Zagłębie Lubin grać będzie z Anilą Łódź.

PIŁKA NOŻNA

W niedzielę o godz. 15.30 na stadionie OSiR w Sulechowie w meczu I ligi, piłkarki TKKF Stilon Górz zmierzą się z AZS AWF Wrocław.

W sobotę o godz. 16 w spotkaniu II ligi, Chrobry Głogów podejmie Górnik Wałbrzych.

W sobotę w meczach III ligi zmierzą się: Stoczniowiec Barlinek — Światowid Łobez (14), Celuloza Kostrzyn — Flota Świnoujście (14), Zjednoczeni Przyszłość — Stilon II (15), Meprozet Stare Kurowo — Orzeł Biały Wałecz (15), Orzeł Międzyrzecz — Lech II Poznań (11), Łuczniczka Strzelce Kraje — Ina Goleniów (13). W niedzielnych meczach: Pogoń Świebodzin — Śląsk II Wrocław i Dąbrowa Nowa Sól — Lechia Zielona Góra (oba spotkania godz. 11).

KOLARSTWO

W sobotę w Choszczynie MKS „Grunwald” Choszczno organizuje XXIII Kryterium Kolarskie o mem. red. Zygmunta Weissa. Start i meta zlokalizowana obok Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Piastowskiej (długość i okrajenia 1,900 m). W kryterium startują: młodzież, juniorzy, młodsi juniorzy i seniorzy. Start do pierwszej konkurencji o godz. 10.00.

LEKKA ATLETYKA

W sobotę o godz. 15 w Zielonej Górze (stadion przy ul. Sulechowskiej) odbędzie się mityng, którego organizatorem jest OZLA.

SZERMIERKA

W sobotę o godz. 9 w Zielonej Górze (sala przy ul. Chopina) odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny.

Saleta czy Longo?

21 września na ringu w Sosnowcu odbędzie się walka w kickboxingu pomiędzy Przemysławem Saletą, a Markiem Longo (USA) o tytuł za wodowego mistrza świata ISKA (International Sport Kickboxing Association) w kategorii junior-ciękiej do 85 kg. Została ona zakontraktowana na 12 rund.

Mark Longo ma 29 lat, 178 cm wzrostu i waży 83 kg. Stoczył 27 walk z czego 20 wygrał, 4 przegrał i 3 zremisował. 10 wygrał przed czasem, a nigdy nie przegrał przed upływem zakontraktowanego czasu. Pokonał go m.in. na punkty w 12 rundach Marek Piotrowski. Na liście rankingowej ISKA zajmuje 1. pozycję.

Przemysław Saleta stoczył również 27 walk i wszystkie wygrał w tym 19 przed czasem. Największe sukcesy: zawodowy mistrz świata (ISKA) 88 kg; zawodowy mistrz Europy (ISKA) 88 kg; mistrz świata amatorów (WAKO) Wenecja '90 (full-contact 91 kg); mistrz Europy amatorów (WAKO) — Troje '88 (full-contact 91 kg); mistrz Europy amatorów (WAKO) — Madryt '90 (full-contact — 91 kg).

W Trzcielu w sobotę o godz. 11.00 rozpoczyna się mistrzostwo województwa młodzieży w zapasach styl klasyczny.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

W sobotę o godz. 11 w Zielonej Górze (sala przy hotelu „Leśnym”) odbędzie się zawody o Puchar Wino Brania.

W niedzielę o godz. 11.30 odbędzie się w Gorzowie w siłowni KKS „Warta” (ul. Kos. Gdynskich 46a) młodzieżowe mistrzostwa okręgu z udziałem klubów zielonogórskich i gorzowskich.

ZAPASY

W Trzcielu w sobotę o godz. 11.00 rozpoczyna się mistrzostwo województwa młodzieży w zapasach styl klasyczny.

TENIS

W sobotę i niedzielę (godz. 9) na kortach MOSiR w Zielonej Górze odbędzie się turniej tenisa dla niezeszłych.

RAJDY OBSERWOWANE

W sobotę o godz. 11 do 15 na autodromie w Starym Kisielnie odbędzie się VII i VIII eliminacja mistrzostw strefy zachodniej w motocyklowych rajdach obserwowanych. Wystąpią zawodnicy z: Poznania, Wrocławia, Opola i Zielonej Góry.

KARTING

W niedzielę o godz. 13 do 15 w Sulechowie odbędzie się kryterium uliczne o puchar burmistrza.

FESTYN

W Zielonej Górze w sobotę o godz. 12 przy amfiteatrze odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny.

Z Kazimierzem Dulatem

o sportowej pasji i odchudzaniu

Tradycyjnie w Zdunskiej Woli odbył się mityng lekkoatletyczny weteranów. Wśród około stu uczestników był wierny tej imprezie zielonogórski miotacz, działacz i sędzia lekkoatletyczny — KAZIMIERZ DULAT.

— Ta doroczna impreza ma przysięgłych zwolenników i odbywa się regularnie, mimo kłopotów organizacyjnych, finansowych...

— Również w br. nie zabrakło olimpijczyków, wielokrotnych reprezentantów Polski, choćby oszczepniczki — Lucyny Krawczewicz, nadal gwiazdy pierwszej wielkości, mimo już „regulaminowego” wieku — Anny Włodarczyk (wygrała w doskonałym stylu konkursy skoków w dal i w rzucie oraz bieg na 100 m), chorążym Bohdana Bulakowskiego i Mieczysława Rutyni, trójkoszka Andrzeja Pulańskiego i innych. 51-letni Jacek Majchrowski z Wrocławia pchnął kulę na odległość 15,30. Trzy lata starszy, znany paryski malarz — Edward Podwysocki posłał miot (6,25 kg) na odł. 49 m. A najstarszym uczestnikiem był 79-letni lodzianin Bronisław Walczak, który 100 m przebiegł w 20 sek., a stolicę człowiek 41-letni Stanisław Seydowski skoczył w dal 6,92.

— Nie wspominał pan o lubuskiej grupie.

— Niestety, było nas zaledwie dwóch. Gorzowianin Jan Piniewski zajął 2 m w grupie oszczepników 40-44-letnich wynikiem 48,08, ja zwyciężyłem w rzucie miotem (7,26) — 46,62. Ponadto J. Piniewski był trzeci w kul, a ja — w dysku. Podczas dekoracji medalistów konkursu rzutu miotem nikt z naszej trójki jakoś nie mógł wejść na podium. Nagle z całej wytrzymałości zdał się sobie sprawę, że nie ma już wśród nas wielokrotnego zwycięzcy tej konkurencji, również konkursów pchnięcia kulą i rzutu dyskiem, niedawno zmarłego Bogdana Niem-

ca. Jego śmierć uczuliśmy minutą ciszy, spiker przypomniał sylwetkę tego wspaniałego lubuskiego sportowca i działacza.

— Mityng w Zdunskiej Woli nie kończy sezonu.

— 28 września spotykamy się w Stargardzie Szczecińskim i mam nadzieję, że niewielka odległość od miasta zamieszkania pozwoli mi i uczestniczyć i licznej grupie lubuskiej zawodniczek i zawodników. Wszystkich serdecznie zapraszam. Zakończymy sezon 5 października zawodami w Kielcach. Zainteresowanym przypominam, że przyszłoroczne mistrzostwa Europy weteranów odbędą się w Norwegii. Planujemy się tam wybrać liczną ekipą.

— Imponuje pan młodzieńczej sry i waleczną nastawą. Ma pan gotową receptę jak radzić sobie ze zbędnymi kilogramami?

— Biorąc poprawę iść nieco pan żartuje gdyż ostatnio właśnie przytyłem, dodam jednak, że prochu nikt tu jeszcze nie wymyślił. O ile czas pozwala, jadę na wczasy odchudzające. Duża aktywność ruchowa, optymalne uczestniczenie w realizacji programu zajęć to, moim zdaniem, jedyna realna szansa „zgubienia” sporej ilości kilogramów. Na ostatnich tego typu wczasach ze 117 kg „zjechałem” na 89,5. Nie wierzę w żadne masaże odchudzające. To bluff. A zatem, aktywność ruchowa stanowi jedyną gwarancję powodzenia tej formy wszystkim polecam.

— Dziękuję za rozmowę.
ROMAN SIUDA

CO-GDZIE-KIEDY?

KINA

ZIELONA GÓRA

„STRADA” — Hala Ludowa — pt. 16.30, sob., niedz. 13 i 15 — Kopicuszek (USA b.o.)

„NEWA” — pt., sob., niedz. — 17.30, 19.30 — Mistrzini Vu Dang (chiński 15 l.)

„NYSA” — pt., sob., niedz. 15.30, 17.30 — Rozdarcie (USA 15 l. premiera), 19.30 — Dłzka namiętność (USA 18 l.)

„WENUS” — pt. 10.30 — Król Maciś I (pol. b.o.), 13.30, 17.30 — Za biał księdza (USA 15 l.), 15.30, 19.30 — Dom egzorcystów (USA 18 l.), sob., niedz. 10.30, 17.30 — Zabić księdza (USA 15 l.), 13.30, 15.30, 19.30 — Dom egzorcystów (USA 18 l.)

woj. zielonogórskie

GYBENKA — „Zwycięstwo” — pt., sob., niedz. — Pojazd księżycowy (USA 15 l.)

GUBIN — „Iskra” — pt., sob., niedz. — Koszmar z ulicy Wiązowej V (USA 15 l.)

GOZDNICA — „Ceramik” — pt., sob., niedz. — Dłzka plaża (USA 18 l.), Akademia Policyjna (USA 15 l.), Trzecia naręczona księga (czeski b.o.)

ŁOWA — „Ślask” — pt., sob., niedz. — Joy (fr. 18 l.), Nie ma mocnych (pol. b.o.)

KARGOWA — „Światowid” — pt., sob., niedz. — Złote dziecko (USA 12 l.), Obcy — decydujące starcie (USA 12 l.), Tańczący z wilkami (USA 15 l.)

KOZUCHÓW — „Uciecha” — pt. 17 i 19 — Kod milczenia (USA 15 l.), sob., niedz. — Trze ci książę (czeski b.o.), 17, 19.45 — Słepa furia (USA 15 l.)

KROSNO — „Wzgórze” — sob., niedz. 17 — Predator (USA 15 l.), 19 — Heli camp (USA 18 l.)

LUBSKO — „Patria” — pt., sob., niedz. — Wirujący seks (USA 15 l.), Galimatias (pol. 12 l.)

NOWOGROD — „Bóbr” — pt., sob., niedz. — Zamek (kan. 15 l.), Jak to się robi w Chicago (USA 18 l.)

SULECHÓW — „Orzeł” — pt., niedz. 17 — Uznany za niewinnego (USA 15 l.), 19 — Bez litości (USA 18 l.)

SZPROTAWA — „As” — pt., sob., niedz. 16 — Ślicznotka z Memphis (USA 12 l.), 18 — Trzech mężczyzn i dziecko (USA 12 l.), 20 — Odwet (USA 15 l.), niedz. 15 — Reksio i gołąb (bajki)

ŚWIEBODZIN — „Przyjaźń” — pt., sob., niedz. — Tańczący z wilkami (USA 15 l.), Nico (USA 18 l.)

WOLSZTYN — „Tęty” — pt., sob., niedz. — Rozpaczliwie szukając Susan (USA 15 l.)

ZBASZYŃ — „Obra” — pt., sob., niedz. — Wall Street (USA 15 l.)

ZBASZYNEK — „Muza” — pt., sob., niedz. — Lody na patyku (RPN 15 l.), Dom przy Carroll Street (USA 15 l.)

ZAGAŃ — „Meteor” — pt., sob., niedz. 17 — Pajaki (USA 15 l.), 19 — Połowanie na Czerwony Pełzacz (USA 15 l.), niedz. 15.30 — Podróż z zaszarowanym ołowiem (pol. b.o.)

ZARY — „Pionier” — pt., sob., niedz. 17, 19 — Wysoka częstotliwość (USA 15 l.)

TEATR

LULUSKI TEATR w Zielonej Górze — pt. 10 Mała księżniczka (See na Lalkowa), 19 Scisły nadzór, 21.30 Songi Brechta (Klub Atelier), sob. 21.30 Hanka Bielicka — recital (Klub Atelier), niedz. 12 Mała księżniczka, 18 Hanka Bielicka i kabaret POTEM, 21.30 Songi Brechta (Klub Atelier).

FILHARMONIA

FILHARMONIA ZIELONOGÓRSKA — pt. koncert dla młodzieży — wyk. Orkiestra Symfoniczna FZ, Czesław Grabowski — dyrygent, Elżbieta Kusz-Tracz — prelekcja. Temat: „Poznajemy orkiestrę symfoniczną”.

APTEKI

DYŻUR NOCNY PEŁNIA:

Lubsko, pt., sob., niedz., ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól, pt., sob., niedz., ul. Piłsudskiego

Świebódzin, pt. Osiedle Łużyckie, sob., niedz., ul. 1 Maja

Wolsztyn, pt. ul. Świerczewskiego, sob., niedz., ul. 5 Stycznia

Zielona Góra, pt., sob., niedz., ul. Chrobrego

Zagań, pt., ul. Ślaska, sob., niedz., ul. Pomorska

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Zary, pt., sob., niedz. ul. Buczka

Najważniejsze, żeby talerzyk nigdy nie doleciał

Rozmowa z Adamem Nowakiem-liderem zespołu "Raz, dwa, trzy"

— Na początek pytanie poetycko-porcelanowe. Co się stało z talerzykiem?

— Talerzyk cały czas spada, cały czas leci na ziemię, sytuacja jest nierozwiązywalna.

— Jak to się robi, by z malej Zielonej Góry trafić na krajową estradę?

— Siedzę w domu, piszę teksty, potem się komponuje muzykę albo odwrotnie. Następnie poznaję się z kolegami i koleżankami. Mówi im się, co mają robić. Oni to robią — lepiej lub gorzej. Potem się próbuje. I wreszcie wchodzi się po raz pierwszy na scenę, co jest najtragiczniejszym momentem w życiu.

— Kiedy to było?

— W zeszłym roku, półtora roku temu. Później się już tylko występuje.

— Wszędzie. Sympia się propozycje zewsząd?

— Tak, objeżdżaliśmy cały kraj przez ten rok.

— Ale do tego trzeba być doświadczone.

— I na jakiś festiwal trzeba pojechać.

— Jak to było w waszym przypadku?

— Myśmy pojechali na studencką piosenkę do Krakowa, no i na Famie dostaliśmy nagrodę w ubiegłym roku. W tym roku też graliśmy na Famie, ale poza konkursem, dla przyjemności.

— Dużo pracujecie i jeździcie, jak w związku z tym wyglądają wasze studia?

— Dwóch kolegów już skończyło, jeden kończy. A ja, jakby to określić — cały czas czerpię nauki. Rozwijam się, więc muszę uzupełnić materiał z pierwszego roku, ale też wyprzedzam i zaliczam coś, nawet z piątego. Nikt nie wie, na którym roku jestem.

— Kim się czujecie bardziej — muzykiem czy poetą?

— Poetą nie jestem na pewno. Natomiast mogę siebie nazwać autorem piosenek. To co robię, chyba nie jest poezją, za mało w tym esencji. Spotykam się je

dnak z opiniami, że powinno być więcej „waty”, że ludzie tego potrzebują. Nie sądzę, by tak po winno być. Nauczyłem się pisać, by było tylko to, co jest konieczne, żeby nie było żadnego zbędnego słowa. A kim się czuję bardziej? Chyba każdym troszeczkę.

— Czy to jest cały czas jeszcze tylko przygoda, czy już zawodo- wstwo?

— Za to co robimy bierzemy pieniądze, więc jest to już zawód, ja z tego żyję.

— Jak myślisz, długo jeszcze będziesz tak żył?

— To zależy od tego, co wymyślimy, co będziemy robili, wszystko zależy od nas.

— Macie jakieś nowe propozycje?

— Mam, na koncercie graliśmy jedną z nowych piosenek, nagrywamy nowy materiał do programu telewizyjnego. Będziemy też nagrywać nową płytę, już na du- żo większą skalę.

— Kto wam pomaga finansowo?

— W tej chwili nikt. Na początku, na wydanie kasety i pły- ty ja wyłożyłem pożyczone pie- niądze, Janek dołożył swoje i udało się, nakład był jednak ma- ly i pieniądze ze sprzedaży są ma- rne. Myślę jednak, że w dzi- siejszych czasach trzeba być i trochę managerem i przedsiębior- cą. Tak jest na całym świecie. To- tyko w Polsce, do tej pory tak było, że ktoś siedzi i pisze wiersze, czy śpiewa piosenki i już nic więcej nie robi.

— „Jestem Polakiem, mam na to papier”...

— No właśnie. Nikt nie zauwa- ża, że Sting ma jakąś tam wy- twórnio płyt, że ktoś inny ma sieć sklepów.

— Czy czujecie się związani z Zieloną Górą?

— Czuję się bardzo związany i chociaż jestem poznaniakiem, to przyjeżdżam do niej z ogrom- ną przyjemnością, mimo iż życie osobiste tak mi się układa, że

najprawdopodobniej zamieszka- m w Poznaniu.

— Ale „Raz, dwa, trzy” będzie zespołem zielonogórskim...

— Tak, w dalszym ciągu. Tu są nasze korzenie, zespół się wszy- stkim kojarzy z tym miastem, to- trudno zmieniać i nie ma takiej potrzeby.

— Czy miasto wam jakoś po- maga finansowo?

— Właśnie dostaliśmy nagrodę, 8 milionów, pomocą nam one za- kończyć nowy materiał płytowy.

— Adam Nowak jest gwiazdą Zielonej Góry?

— Ludzie mnie na ulicy rozpo- znają, ale to wcale nie jest przyjemne. Momentami czuję się z tym źle, bo nie mogę już zro- bić czegoś, co robiłem dawniej, już nie jestem anonimowy. Naj- chętniej zupełnie nie wychodził- bym z domu.

— Nie czujecie się wolni?

— Nie mogę powiedzieć, że czu- ję się wolny, ponieważ jestem

związany tym, co robię. Wolny je- stem poprzez wybór tego co ro- bię.

— Dzięki za rozmowę.

Rozmawiał:

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

ZBIGNIEW ŚMIGIELSKI

KRONIKA kulturalna

„ZEGNAJ LATO”

Impreza pod tym tytułem odbędzie się 21 bm. o godzinie 20 w Domu Kultury w Bytomiu Odrzańskim. W programie przewidziano dyskotekę, prowadzoną przez zaproszonych prezenterów, wybór Miss Jesieni — 91 oraz konkursy taneczne przy muzyce dyskotekowej i kła- sycznej. Organizatorzy zapraszają też na godzinę 23 na ognisko, pod- czas którego zaprezentują się miej- scowi wokaliści i instrumentalści. Na uczestników czekają cenne na- grody ufundowane przez bytom- skich przedsiębiorców.

Zaplanowano również projekcję filmów na wideo oraz premierowy przegląd telewizyjny satelitarnej.

(zet)

POSZUKUJĘ
dla rozbudowy
sieci handlowej w Polsce
Partnerów ze znajomością
języka niemieckiego.
Oferty kierować pod adresem:
H. MEKELBURG
FLEMSDORFER STR. 20,
0-1330 SCHWEDT
750-ZB

**UWAGA
POSIADACZE
SAMOCHODÓW**
8700 elementów
obciążeniowych
i zderzaków
do 320 typów
samochodów
świata
SPROWADZAMY
ELEMENTY
NA ZYCZENIE
KLIENTA
**W CIĄGU 10 dni
CENY PROMOCYJNE**
ASO POLMOZBYT,
Żary, ul. Zielonogórska,
tel. 32-21
lub Zielona Góra 293-85
po godz. 18.00
ZAPRASZAMY



PW "CONTECH" S.A.
Zielonej Górze
przy ul. Sikorskiego 4, oferuje
do sprzedaży hurtowej:

VIDAL SASSON
szampon z odżywką
LENOR
płyn do zmiękczenia
ARIEL
proszek do prania
**U S "PAMPERS
BOY-GIRL"**
oraz soki 100%
bez konserwantów
dla chorych i dzieci

Tel. 54-05, 50-19, fax 67-380
AK-1208

MEDYCZNE

GASTROSKOPIA
BADANIE PRZEŁYKU,
ŻOŁĄDKA, DWUNASTNICY
Zielona Góra, ul. Wyspiańskiego 13,
Rejestracja 9.00-14.00
tel. 46-91 w. 36 i 45, oraz na miejscu

**NAJNOWOCZESNIEJSZA
protetyka**

INTER DENTAL
korony
mosty porcelanowe
protazy
szkieletowe

TEL. 28-485
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11.

elka dent

Zielona Góra
ul. Zastępcza 16 II p.
tel. 649-59 w. 266 do 15"
627-64 po 16"

GABINET STOMATOLOGICZNY
9"-16"
NAJNOWOCZESNIEJSZE METODY
LECZENIA I PROTEZOWANIA

**MATERIAŁY I SPRZĘT
DENTYSTYCZNY**
SOLARIUM
ul. Budzińskiego 28 (9"-19")

**POŚREDNICTWO
HANDEL NIERUCHOMOŚCIAMI**
Biuro ul. Prosta 11
tel. 724-96 waw. 60

**RACULKA...
NAUKA
JAZDY
KONNEJ**
W RACULCE
od 1 października 1991r.
ZIELONA GÓRA, TEL. 227-41

**PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
"ARMEX"**
Filia w Gorzowie
oferuje:
• oleje "ELF" "Castrol"
• akumulatory samochodowe
wszystkich typów,
• elektrolit
• wodę destylowaną
• ogumienie do samochodów
osobowych i ciężarowych
Gorzów, ul. Sielska 47, tel. 265-13
752-ZB

**HODOWCY
TRZODY CHLEWNEJ**
Skup żywca wieprzowego
zakupi po atrakcyjnej cenie
P.P.H. "ROLVEX", Gaworzyce
Zgłoszenia przyjmujemy
pod numerem tel.
Głogów: 33-29-23
lub Gaworzyce: 104
3512-C

**SKLEP NOCNY
FIGO-FAGO**
Głogów, ul. Chopina 12
ZAPRASZA CODZIENNIE
W GODZ. 10.00-2.00
3515-C

MATRYMONIALNE

POLONIA®
68-206 MIROSTOWICE, SKRYTKA 10.
Oferty Krajowe, Zagraniczne.
FOTOKATALOGI 1*

HALSZKA®
ŻARY skrytka 12
Szczęśliwie kojarzy małżeństwa
Działamy 10 lat
Wysyłamy fotokatalogi
Członkostwo bezterminowe
Najniższe opłaty
174-P

**Bal z Duńczykami
i klientkami biura "FEMINA"**
organizuje 27 września
"FEMINA".
Zgłoszenia do 20 września:
ul. Piłsudskiego 1/18,
skrytka 10,
66-400 Gorzów Wlkp.,
el. 325-175
719-Zb

**BIURO OGŁOSZEŃ
zaprasza**

**Zielona Góra 710-77,
Głogów 332-911
Gorzów Wlkp. 271-49,
Lubin 426-215**

UWAGA ZMOTORYZOWANI!
Oddział Orlęgowy
Państwowego Zakładu Ubezpieczeń
w Zielonej Górze
INFORMUJE

posiadaczy pojazdów mechanicznych, ze inspektoraty PZU rozpo-
zęły wysyłkę (bądź doręczenie) blankietów opłat za obowiązkowe
ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) za IV kwartał
1991 r. Wysokość składki dla każdego posiadacza pojazdu podana
zostanie na blankiecie przekazowym i jest w tej samej wysokości
jak w kwartale poprzednim.
Składkę można opłacić w placówkach PKO (agencjach i ekspozy-
turach), bankach spółdzielczych lub kasach inspektoratów PZU w
terminie określonym na blankiecie przekazowym, bez konieczności
ponoszenia opłat za wpłatę (koszty ponosi PZU). W przypadku
opłacenia składki na pocztę, wpłacający będzie ponosił dodatkowe
opłaty. Obniżki składki za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
pozostają bez zmian.
Nadmienia się, że do 50% obniżki uprawnieni są inwalidzi wojenni
i wojskowi oraz inwalidzi kombatancki.
Jednocześnie przypominamy, że umowa ubezpieczenia OC zawarta
jest na okres roku kalendarzowego i ulega przedłużeniu automaty-
cznie na rok następny, chyba że posiadacz pojazdu na trzy miesiące
przed upływem roku kalendarzowego powiadomi na piśmie PZU,
iż w nowym roku kalendarzowym dokona ubezpieczenia u innego
ubezpieczyciela.
Szczegółowych informacji i wyjaśnień udzielają inspektorzy PZU
oraz pośrednicy ubezpieczeniowi.

Ubezpieczenie w
to
TRADYCJA-GWARANCJA-POMOC
AK-1215 "NOWA"

W domu Klienta!

- naprawa telewizorów
kolorowych i czarno-białych
- przestrajanie sprzętu RTV
- konserwacja i naprawa
magnetowidłów

Krótkie terminy, solidnie, tanio
Zgłoszenia:
Zielona Góra tel. 38-16,
od godz. 8.00-11.00 i od 18.00-20.00
1544-Z

Lwów

**Powstała giełda
pomysłów**

Ucieczkę mózgow z granic mo-
żna będzie zahamować tylko wte-
dy, jeśli naukowcy będą mogli
realizować swoje pomysły w kra-
ju — twierdzą twórcy pierwszej
na Ukrainie giełdy produkcji na-
ukowo-technicznej, którą otwar-
to we Lwowie. Jej założycielami
są: Obwodowa Rada Deputowa-
nych Ludowych, Zachodni Ośro-
dek Naukowy Republiki Ukrainy,
Ośrodek Informacji Naukowo-
Technicznej i wiele przedsię-
wzięciw zachodniej Ukrainy.

Potrzeba utworzenia tej giełdy
wynika z nowej sytuacji, w ja-
kiej znalazła się gospodarka Ukra-
iny po ogłoszeniu suwerenności.
Na jej terytorium funkcjonuje
wiele resortowych i akademickich
instytutów naukowo-badawczych
jest wielu niezależnych wynalaz-
ców i racjonalizatorów, którzy
mnie ograniczone możliwości rea-
lizacji swoich pomysłów. Dzie-
ki giełdzie — zdaniem jej orga-
nizatorów — pomysły racjonaliza-
torskie i wynalazki mają szansę
szybszego wdrożenia do produk-
cji.

Giełda będzie organizowana co
miesiąc. Jej twórcy gwarantują
ochronę praw autorskich i kon-
sumenckich oraz fachową eksper-
tyzę prezentowanych nowości.

(TASS)

**Sposób na komitety
wyborcze**

Decyzją Zarządu Miasta w Olsz-
tynie rozklejanie na murach kamie-
nic plakatów z hasłami wyborczy-
mi musi być poprzedzone wpła-
ceniem kaucji w wysokości 2 mln zł
jako zabezpieczenia kosztów ewen-
tualnego porządkowania ścian po
wyborach przez służby miejskie. Je-
śli komitety wyborcze same uprzą-
dzą resztki swoich plakatów i rozkle-
ją ich druków, kaucja zostanie im
zwrocona. Ponieważ w ustalonym
pierwotnie terminie kaucję wpła-
ciły zaledwie trzy komitety wybor-
cze (na 26 zarejestrowanych list wy-
borczych), termin dokonania wpła-
ty został przedłużony. Bez opłacenia
kaucji nikt nie otrzyma zgody na
rozklejanie plakatów.

(FAP)

Dla Stanisława Sojki «muzyka nie ma granic»

W środę odbył się w Głogowie koncert Stanisława Sojki w ra-
mach cyklu „Tolerancja”. Cały dochód z imprezy został przezna-
czony dla głogowskich nosicieli HIV lecących się w ośrodkach
MONAR-u.

Bilety zostały sprzedane w błyskawicznym tempie. Na godzinę
przed występem hall MOK-u był wypełniony przez osoby bez
biletoów, które liczyły na to, że i dla nich znajdzie się jakieś mie-
jsce na widowni. Sala koncertowa obliczona jest na 500 miejsc, a
„wchłonięła” tego dnia prawie 700 miłośników dobrej muzyki.

Początek koncertu był dla wielu zaskoczeniem, gdyż Sojka za-
powiadał (bardzo sympatycznie) występ głogowskiego zespołu
Votum Singers. Grupa młodych ludzi przy silnym wsparciu An-
drzeja Wozniaka (z zespołu Spirituels Singers) dała swój pierwszy
koncert przy tak licznej publiczności. Ta próbka ich możliwości
daje pewność, że jeszcze o nich usłyszymy.

Wejście na scenę Stanisława Sojki zostało powitane bardzo go-
rąco. Jego fani mogli przez dwie godziny delektować się wspania-
łym głosem i wirtuozowską grą. Sojka dowiódł, że dla niego,
który jest kompozytorem, autorem tekstów, muzykiem i aranżerem
„muzyka nie ma granic”. Wspaniale wykonana ballada „Jak dzie-
ci”, „Regal”, „Absolutnie nic” (publiczność śpiewała nie gorzej),
kolysanka „Dobranoc” oraz utwór, który potrafi poprawić nawet
dobre samopoczucie „Niebo oczekiwanie nasze”, potwierdzają je-
go nieprzeciętny talent.

Na sali można było dostrzec zarówno nastolatków, jak i czter-
dziestolatków. Swoboda i ciepło bijące od artystów stworzyły
wspaniałą atmosferę, cała widownia żyła utworami Sojki, śpiewa-
ła razem z nim, wykłaskiwała rytm lub słuchała w skupieniu.
Częste bezpośrednie zwroty do fanów zacieśniły kontakt.

Gdy muzycy wykonali „ostatni” utwór, życząc wszystkim do-
brej nocy, publiczność wstała i przez kilkanaście minut biła bra-
wo, wzywając ich na scenę. Dodatkowe pół godziny koncertu zo-
stało wysłuchane przez wszystkich „na stojąco”. Cały występ zo-
stał zakończony piękną pieśnią zaśpiewaną przez Stanisława Soj-
kę a cappella.

Koncert był niepowtarzalny i niech żółną ci, którzy nie
byli.

(abi)

Prymas nie przeprosi środowisk żydowskich

«Nie mam poczucia naruszenia prawa»

Wizyta w USA prymasa Polski,
który udał się tam 19 bm., może
przynieść — jak stwierdził przed
odjazdem „poszerzenie dialogu eku-
menicznego” ze społecznościami
żydowskimi oraz przyczynić się do
„wyciszenia wszelkiego rodzaju
niesłusnych oskarżeń i pomó-
wleń”.

Odmówił jednak przeproszenia
środowisk żydowskich, gdyż „nie
mam poczucia naruszenia prawa”.

„Przeproszenie jest postawą
chrześcijańską. Kiedy się czuje za
daną krzywdę powinno się prze-
prosić. Ja tego poczucia nie mam
wobec tej grupy siedmiu, która
naruszając prawo atakowała klasz-
tor sióstr Karmelitanek w Oświę-
cimiu” — oświadczył prymas.

Powiedział również, że są dwa
orzeczenia — Sądu Rejonowego i
Sądu Wojewódzkiego w Często-
chowie, które oddaliły oskarżenie

jednego z uczestników tej grupy
rabina Avrahama Weissa. „Czyli
według naszego rozeznania nie by-
ło tam z mojej strony wystąpie-
nia, za które trzeba by było prze-
praszać. Trudno przeproszać, jeśli
samo zachowanie się przy klasz-
torze było czynem występny. Naj-
pierw trzeba byłoby przeprosić
sióstr Karmelitanek i społeczeń-
stwo polskie. Wtedy dopiero mogli
byśmy wyważyć te ustępki postaw
ludzkich” — oświadczył prymas.
Wyraził jednocześnie obawę, czy
nie jest to czynienie „jakiegoś roz-
głosu, który miałby służyć innym
celom, niż te o które zabiegamy,
tj. porozumienie i dialog”.

Zapytany przez dziennikarzy o
stosunek do środowisk polonij-
nych w Stanach Zjednoczonych,
prymas Polski powiedział: „Są to
trzy warstwy: stara — amerykań-
ska, średnia — polityczna i naj-

nowsza — solidarnościowa. Dla-
tego też trzeba mieć na uwadze
różnice między postawami tych
poszczególnych grup emigracyj-
nych. Każda z nich ma swój sto-
sunek do polskości i Kościoła...
Polonia jednak dużo dała Polsce.
Musimy sobie jasno uświadomić,
że wobec tych ludzi czujemy dużą
wdzięczność. Nie chodzi tylko o
świadczoną przez nich pomoc cha-
rytatywną. Chodzi przede wszy-
stkim o dawane przez nich świad-
ectwo o Polsce, a zwłaszcza o
podtrzymywanie wielu wartości
narodowych, szczególnie w cza-
sach, kiedy w Polsce nie można
było mówić, pisać i drukować...
Trzeba z dużym uznaniem pod-
chodzić do tych grup emigracyj-
nych, które tworzą naszą wielką
wspólną historię narodu polskie-
go”.

(PAP)

Ważyli się losy świata

Tygodnik „Die Zeit” w ostat-
nim numerze na podstawie do-
stępnych dopiero teraz źródeł ra-
dzieckich pisze o wielkiej panice
w kołach wojskowych w Mos-
kwie w czasie puczu, kiedy nie
było wiadomo, kto ma dostęp do
arsenału z bronią atomową, w
czyich rękach znajdują się tajne
szyfry chroniące dostęp do tej br-
ni. Są to relacje dowódców wy-
sokiej rangi. Niektóre z nich zo-
stały wcześniej udostępnione pra-
sie radzieckiej.

Szyfry w tej samej wersji znaj-
dowały się w trzech walizkach,
strzeżonych przez 3 specjalnych
funkcjonariuszy. Kadra generał-
ską opanowała przerażenie, kiedy
18 sierpnia stwierdzono, że jedna
z walizek „uolotniła się jak kam-
fora” po ogłoszeniu komunikatu o
odsunięciu Michaiła Gorbaczowa
od władzy. Szybko ustalono, że
znajdowała się w samolocie, któ-
rym M. Gorbaczow udał się na

Krym. Stacjonował na lotnisku
Belbek w pobliżu urlopowej rezy-
dencji radzieckiego przywódcy.
Samolet powrócił ostatecznie do
Moskwy wieczorem 19 sierpnia.
„Die Zeit” powołuje się tutaj na
słowa gen. Igora Malcewa, dowó-
dcy sił obrony przeciwlotniczej,
który nie ukrywał, że w tym cza-
sie ważyli się losy świata.

Druga walizka, komunikuje pi-
smo, znajdowała się w rękach mi-
nistra obrony, współorganizatora
puczu, Dmitrija Jazowa. Oficer,
którego zadaniem było jej strze-
żenie, został 21 sierpnia zatrzyma-
ny na lotnisku Wnukowo w Mos-
kwie przez funkcjonariusza KGB
winnego Borisowi Jelcyńowi.
Działo się to w tym momencie, kie-
dy Jazow odleciał już na Krym,
by spotkać się z Gorbaczowem.

Wreszcie trzecia walizka była
w posiadaniu szefa sztabu Armii
Radzieckiej, Michaiła Moisiejewa,
który oświadczył, że z własnej
inicjatywy skasował szyfry.

(FAP)

Tajemniczy zjazd kubańskiej partii

Wszystko wskazuje, że prasa
zagraniczna a nawet lewicowi po-
litycy z zagranicy nie będą mieli
dostępu na obrady IV Zjazdu Ko-
munistycznej Partii Kuby (i zara-
zem pierwszego zjazdu od upadku
komunizmu w ZSRR i Europie
Wschodniej), który zbierze się w
październiku br. w Santiago de
Cuba. Wielu dziennikarom zagra-
nicznym odmówiono wiz turystycz-
nych względnie kazano czekać na
odpowiedź.

Niecodzienna atmosfera tajem-
niczości, jaka otacza nadchodzący
zjazd, wiąże się — zdaniem obser-
watorów — z rosnącym w świe-
cie zainteresowaniem o przyszłość
wyspy, a zwłaszcza o to czy Kuba
— w obliczu katastrofalnej sytu-
acji gospodarczej i drastycznego
ograniczenia pomocy zagranicznej
(głównie z ZSRR i Europy Wschod-
niej) zreformuje swą twardolinijną
komunistyczną politykę.

Jak informuje agencja Prensa
Latina, porządek dzienny zjazdu
obejmuje m.in. zmian, w progra-
mie partii i nowe metody wybie-
rania posłów do Zgromadzenia Na-
rodowego.

(AP)

Zajęcia pozaekcyjne

9 motocykli „Yamaha”, jeden mo-
tocykl „Suzuki” oraz 2 motorowe
ry — skutery „Honda” skradzio-
ne w Niemczech czekają na od-
biór w IV Komendzie Rejonowej
Policji w Szczecinie. Notocycie
kradła w Niemczech grupa ucz-
niów. Sprawcy kradzieży najczę-
ściej przejeżdżali przejście granic-
ne z dużą szybkością, chowając
się za większymi pojazdami. Po-
stępowanie w tej sprawie trwa.

Na Węgrzech coraz biedniej

60 procent ponad 10-milionowej ludności Węgier uważa, że obecna
sytuacja gospodarcza jest „zła”, a 37 proc., że „umiarkowana”.
Ogólnokrajowe badania opinii publicznej przeprowadził Węgierski
Instytut Gallupa. Z danych zebranych od 1500 dorosłych obywateli wi-
dać, że Węgrzy nie są optymistami jeśli chodzi o rządową politykę re-
form gospodarczych.

Ankieta przeprowadzona między 19 i 21 lipca tego roku, na zlecenie
Ministerstwa Finansów. 40 proc. respondentów uważa, że gospodarka
albo „podupada” (20 proc.), albo jest „w kryzysie” (20 proc.), albo
„bankrutowała” (10 proc.). Tylko 16 proc. respondentów wierzy, że
wkrótce nastąpi w tej dziedzinie poprawa.

Wyniki przeprowadzone przez Instytut Gallupa opublikował tygod-
nik ekonomiczny „Figyelo”. Według tego co tam napisano, 60 proc. re-
spondentów jest zdania, że rząd nie jest w stanie sprostać wyzwaniom
gospodarczym i nie potrafi podjąć niezbędnych działań. Dwie trzecie
(64 proc.) ankietowanych nadal ma nadzieję, że to się zmieni na lep-
sze, ale z kolei 55 proc. z nich uważa, że najgorsze w gospodarce jesz-
cze nie minęło.

(PAP)

Lubuska Giełda Towarowa

• CONSTECH •

Zielona Góra, ul. Sikorskiego 4

ZAPRASZA NA WINOBRANIOWE TARGI VIDEO

które odbędą się w dniach 21-22.09.91

w Drzonkowie - Ośrodek WOSiR - Domek Klubowy.

W Targach zaprezentują swój dorobek wszyscy liczący się dusterzytorzy nagranych kaset video, a wśród nich:

ITI, Video Rondo, Godrum, Muvie, Canon, Studio, Videocenter Neptun, StarCut Film, Video Alexa.

Można będzie nabyć ich kasety w cenach promocyjnych.

AK-1207 "NOWA"

Posiadamy do sprzedaży następujące urządzenia:

- Tokarka TUE-35 szt. 1
- Wytaczarka do bębnow TO-161 szt. 1
- Wiertarka słupowa szt. 1
- Szliflerka do zaworów SMC8 szt. 1
- Napelniaacz oleju szt. 4
- Szafki ubraniowe metalowe szt. 30

Informacje na temat w/w urządzeń
w Głogowie, ul. Wierzbowa 1
pod nr telefonu 33-24-91
w godz. 7.00-15.00

AK-1192

Hurtownia TURECKA IZZET

oferuje: po atrakcyjnych cenach
- bieliznę damską i męską /podkoszulki
na ramionkach i z krótkim rękawkiem,
reformy damskie - duzo, majtki męskie
z nogawkami, piżamy

Zapraszamy od godz. 9.00 - 19.00
Zielona Góra ul. Jędrzychowska 47

1227-Z "NOWA"

"MATH" Sp. z o.o. w Nowej Soli

OFERUJE do sprzedaży

- STAR A28-5T szt 3

- STAR C28-8T

JELCZ 317 - ciągnik + naczepa do
przewozu cementu luzem szt 3

- ŻUK

- DŻWIG 2S-3T

- DŻWIG ZK101 "LECH"

- ZIL 555 wywrotka 5T

oraz drobny sprzęt warsztatowy i budowlany

Dysponujemy pomieszczeniami
biurowymi i magazynowymi.

ATRAKCYJNE CENY

Nowa Sól ul. Przyszłości 7 tel. 24-21

(dawne KPRB).

AK-1210

Zakład Usługowy KKS "Kolejarz"
w Zielonej Górze, ul. Ulańska 4, pokój nr 6,
tel. 710-41, w. 443, 304

rozpoczyna z dniem 1.10.1991 r.
kurs na prawo jazdy kat. B.

Zapewniamy materiały szkoleniowe, wysokokwalifi-
kowaną kadrę instruktorską i przeprowadzenie badań
medycznych, kwalifikujących do uczestnictwa w kursie.
Oferujemy atrakcyjną odpłatność za kurs, możliwą do
uiszczenia w dwóch ratach. Szkolenie praktyczne reali-
zujemy na samochodach Fiat 126p i FSO 1500. Szczegółowe
informacje i zapisy pod adresem jak wyżej

ZAPRASZAMY

1AX



POZNAŃSKA SZKOŁA MENEDŻERÓW

przy

Fundacji "Polsce i Sobie"

OGLASZA KOLEJNY NABÓR
NA STUDIA STACJONARNE

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończone studia wyższe
- 2) wiek do 40 lat
- 3) znajomość języka angielskiego
- 4) dwa lata praktyki zawodowej

JEŚLI CHCESZ ZOSTAĆ PROFESJONALNYM MENEDŻEREM

zgłoś się do Poznańskiej Szkoły Menedżerów
61-851 Poznań, ul. Zielona 8,
tel/fax 52 11 26, tel. 52 75 81

09-Gp "NOWA"

NAPRAWY I REMONTY WSZYSTKICH TYPÓW SPRZĘDAREK POWIETRZA, WYTWORNIC ACETYLENU

Naprawa do 7 dni.

Okres gwarancji 6 miesięcy.

Zakład udziela rabatu do 20 % w zależności od ilości
przywiezionego sprzętu.

Możliwość podpisania umowy z zakładem na korzystnych
warunkach płatniczych.

Zakład Ślusarski Sulechów, ul. Okrężna 39
tel. 21-25 od 7.00 do 15.00.

1239-Z

SC S.A.W.A.

oferuje:

telewizory trinitron SONY

19" - 6.100.000,- 19" - 6.750.000,-

21" - 7.650.000,- 21" - 8.250.000,-

25" - 10.000.000,- 25" - 10.650.000,-

Sklep i hurtownia Lubin, ul. Piasla 100 tel. 423-770.

2887-L "NOWA"

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWO -USŁUGOWE

BV Spółka z o.o. zaprasza

odbiorców hurtowych i indywidualnych
do siedziby Firmy w Nowej Soli, ul. Bema 2
w godz. od 8.00 do 18.00
tel. 22-22, tlix 432122, fax 20-12

OFERUJEMY

do sprzedaży
najwyższej światowej klasy sprzęt
TELEWIZORY, MAGNETOWIDY,
ODTWARZACZE, RADIA

po konkurencyjnych cenach.
Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AK-1198 "NOWA"

Komputery PC w dowolnych konfiguracjach.

PC/AT

HDD 40MB,

JD 1,2/1,44MB, Mono

7,7 mln.

"DARPOL" sp. z o.o.

Zielona Góra ul. S. Wyszyńskiego 14

tel. 620-23, fax (0-68) 57-89

UWAGA !

Nowa Hurtownia Spożywcza "PRIMA"

w Nowej Soli przy ul. Bema 2, od 10.09.1991r
tel. 22-22, tlix 432122, fax 2012

OFERUJE PO CENACH
KONKURENCYJNYCH
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

Hurtownia czynna codziennie
od godz. 8⁰⁰ do 20⁰⁰

w soboty od godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰

w niedziele od godz. 8⁰⁰ do 14⁰⁰

AK-1174 "NOWA"

ZAKŁAD PLANDEKARSKI

MARKO

świadczy pełny zakres
usług plandekarskich:
**szycie plandek
na samochody**
Gorzów Wlkp.,
Osiedle Młodych 16,
tel. 73-106

745-Zb



DAREX - CHEM

Hurtownia Odzieży Tajlandia
poleca

- koszule ręk. dług., swetry, dresy • bluzki polo dziecięce (ręk. dł.)
- spodnie • jeansy grube (męskie, dziecięce)
- katany jeans-dziecięce, spodnie z materiału-dziecięce,
- ręczniki frotte, ozdoby do włosów- skarpety, majtki, chusteczki
oraz inne ciekawe towary.

PONAJTO POLECAMY:

• worki foliowe z PE (produkcja)

Gwarantujemy niskie ceny częste dostawy.

Zapraszamy - Czynna codziennie od 7.00 do 20.00 oraz w soboty
od 7.30 do 15.00. Modrzyca k/ Nowej Soli ul. Lubuska 12,
tel. 141 Otyń. Dojazd od Nowej Soli, skręt w prawo przy
stacji benzynowej przed Otynią następnie druga ulica w prawo.
1029-Z

Transport Towarowy Drogowy, Przewozy Międzynarodowe SE-KO

w Gorzowie ul. Wierzbowa 1

prowdzi usługi w zakresie
przewozów na terenie kraju i zagranicą
następującymi typami pojazdów:

- Ciągnik siodłowy DAF
- Wraz z naczepą o ład. 25 ton
- Liaz z przyczepą o ład. 20 ton
- Wywrotki Jelcz o ład. 18 ton

zlecenia przyjmujemy pod w/w adresem
względnie telefonicznie pod numerem 332491.

AK-1193

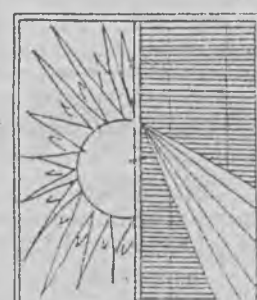
NIETOKSYCZNE FARBY, LAKIERY, BEJCE

Sadolin

SKLEP

SERBY K/GŁOGOWA, TEL. 33 89 25

3499-C "NOWA"



SPECJALISTYCZNY

ZAKŁAD

WYROBU I MONTAŻU

ŻALUZII

UL. KUPIECKA 43

PASTEL-COLOR

OFERUJE

- * sprzedaż hurtową i detaliczną żaluzji aluminiowych
i kolorowych z materiałów importowanych,
- * montaż żaluzji dla firm i zakładów państwowych (przy
większych zamówieniach powyżej 10 m² możliwość udzielenia rabatu)

* INFORMACJE

tel. 705-94 od 8.00 do 15.00

658-01 od 15.00 do 20.00

NAJTAŃSZE W KRAJU:

□ umywalki IGA 40-50, LIDA 55

□ uniwersalne muszle klozetowe - typ 543

□ pisuary

OFERUJE: Zakład Ceramiki Budowlanej
Jordanowo 11F, tel. Świebodzin 110-84

NR 18A

ZATRUD
ctwo lekk
go 6/1.

ZATRUD
chodem
33-37-39,

FIRMA
rów, kuch
teki, nauc
go, naucz
wanych p
Głogowie

PRZESTR
skich i ro
OTV, rad
widów —
637-43.

MONTAŻ
Niskie ce
248.

INSTALA
Zielona G

WYPEŁNI
kowych, p
Zielona G

PRZEWÓZ
berga, Mo
lice. Głog

VIDEOFIL
ra, tel. 66

MONTAŻ
238-13.

ZALUZJE
Głogów, 3

MONTAŻ
lorowych.

VIDEOFIL
tel. 673-94.

ZALUZJE,
cerka. Zie

TV SAT.
SAT. SE
„MURBET
Dziś kupuj

REGENER
Ruszwice

ANTENY s
CX z mont
lona Góra
701-17 — S

MONTAŻ
rów, tel. 2

PIAT

PROGRA
10.02, 11, 13

wiadomości
na: 5.30 Po
cze; 6—8.30
dio Biznes;
rad Sejm;
cze; 1. Kor
lityki Real
tel Wyborc

„Jesienią se
cert. zycze
scrawy; 20
21.30 Muzy
różnych in
rama świa
dźwiękowe

PROGRA
— wiadom
czna; 8 i 22
8.20 Czas n
Russia Hou
a due"; 11.
— 75); 13 M
Album opo
polską prze
ki i wspom
łość i wygi
klopedia m
16.30 Wiel
nawcy; 13
Dreżna —
skie korzen
Filharmonii
22.20 Czas
sicus, hortu
ca noturna

PROGRA
12, 13, 14,
22, 23, 24,
— 9.05 Zapr
13.05 „Osta
— 15 Siucha
wiórka z
przedstaw
rock'n roll

PRACA

ZATRUDNIĘ krawcowe — krawiectwo lekkie. Zielona Góra Żeromskie go 6/1. 1217-Z

ZATRUDNIĘ akwizytorów z samochodem na 5 proc. Głogów, tel. 33-37-39, 33-23-09. 3493-C

FIRMA „APEL” zatrudni: kelnerów, kucharzy, prowadzących dysko teki, nauczycieli tańca towarzyskiego, nauczycieli aerobiku. Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się w Głogowie do Restauracji „Swider”. 3502-C

USŁUGI

PRZESTRAJANIE telewizorów polskich i rosyjskich, foni wszystkie OTV, radioodbiorników, magnetowidów — tania, gwarancja. ZG, tel. 637-43. 1251-Z

MONTAŻ folii antywłamaniowych. Niskie ceny. Nowe Miasteczko tel. 248. 1209-Z

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra tel. 618-69. 1185-Z

WYPEŁNIANIE deklaracji podatkowych, prowadzenie ksiąg, porady. Zielona Góra, Bankowa 1, I piętro. 1051-Z

PRZEWOZY mikrobusem — Norymberga, Monachium, Stuttgart i okolice. Głogów, tel. 33-51-51. 3454-C

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra, tel. 66-534. 651-Z

MONTAŻ żaluzji różnych. Gorzów 23-13. 721-Zb

ZALUZJE aluminiowe kolorowe. Głogów, 33-51-35. 3442-C

MONTAŻ żaluzji aluminiowych kolorowych. Zielona Góra tel. 30-36. 938-Z

VIDEOFILMOWANIE. Zielona Góra tel. 673-94. 1135-Z

ZALUZJE, drzwi rozsuwane, tapicerka. Zielona Góra tel. 72-992. 1065-Z

TV SAT. zestawy UNIDEN, PRO-SAT, SERVIS, montaż. Pawilon „MURBET”, Głogów, Galileusza 18. Dziś kupujesz, dziś oglądasz. 3500-C

REGENERACJA pomp wtryskowych. Ruszowice 77, koło Głogowa. 3497-C

ANTENY satelitarne NOVIS, PACE, CX z montażem od 4.100.000 — Zielona Góra ul. Chmielna 20 tel. 701-17 — SATEC. 1214-Z

MONTAŻ anten telewizyjnych. Gorzów, tel. 267-76. 703-Zb

RÓŻNE

POSZUKUJE magazynu — rampa, dojazd — o pow. 100-200 m kw. w okolicach Zielonej Góry tel. ZG. 679-89. 1245-Z

WYKONUJE kioski, campingi, bramy, drzwi ocieplane, okna i ogrody. 66-460 Witnica, tel. 15-063. 742-Zb

WSPÓLNIKA do prowadzenia zakładu krawieckiego — poszukuje. Zielona Góra tel. 648-61. 1223-ZA

TRANSLATOR — elektroniczny słownik. Tłumaczy słowa i zwroty na pięć języków. Także kalkulator. Nie zastąpiony w szkole, interesach, podróżach. Poleca Pawilon „DANEK”, Głogów, Kosmonautów 113 oraz obu wie, wędkarstwo, zabawki, odzież sportowe, szkolne. 3506-C

PILARKI — motorowe, ręczne STIHL — sklep, Wymiarki ul. Kościuszki 3, tel. 39. 142-Za

ODBIORCÓW trumien poszukuje. Zielona Góra, tel. 67-023, po 16.00. 1143-Z

TARTAK — przecieranie drewna do Ø 100 cm, wydzielarzewie pomieszczenie na hurtownie lub inną działalność. Bożnów 105 k/Zagania. 74-NS

AUTO-MOTO

SPRZEDAM samochód opel kadett GT sportowy 1,6 km, rok 1990, sportowe: siedzenia, kierownica, felgi, przyciemniane szyby, spoiler, centralne zamykanie, radio (wersja specjalna). Cena 135 mln. Głogów, Li-stopadowa 11, tel. 33-47-83. 3503-C

MERCEDESA 407 diesel, blaszak — sprzedam. Międzyrzecz tel. 25-85. 23-MG

FORD taunus — szt. 2, rok 1981 w całości lub na części — sprzedam. Gubin, Kaliska 79 tel. 840. 1229-Z

SPRZEDAM fiat 126p — 1986 — Krosno Odrz. Bohaterów 29, tel. 23 po 16-ej. Kr-40

SPRZEDAM tani silnik C-360, wytwornice (komplet), wyrównarkę. Dietrzychowice 40 k/Zagania. 1247-Z

LOKALE

DO wynajęcia lokal 2 pokojowy z telefonem w śródmieściu Zielonej Góry na mieszkanie lub biuro. Płatne za rok z góry. Oferty z ceną — Gazeta Nowa dla 1231-Z 1231-Z

M-3 z telefonem, parkietami, lodówką — sprzedam. Zielona Góra, tel. 295-45. 1225-Z

DO wynajęcia w Zielonej Górze pałacyk w 140 m kw. nadający się na prowadzenie działalności rzemieślniczej, hurtowni lub inne propozycje (woda, gaz, c.o., siła). Oferty Gazeta Nowa 1223-Z 1223-Z

M-3 kwaterunkowe w Zielonej Górze zamieniam na mniejsze. Zielona Góra tel. 716-43. 1206-Z

SPRZEDAM dom, zabudowania, 50 arów. Wschowa, Przyczyna Górna 18. 3484-C

OKAZJA! Nowy komfortowy dom jednorodzinny w Gorzowie — sprzedam. Gorzów, tel. 32-45-31. 717-Zb

SPRZEDAM nowy dom w Lesznie o powierzchni 220 m kw., woda, gaz, kanalizacja, działka o powierzchni 1500 m kw. w atrakcyjnym punkcie miasta. Wiadomość: Leszno, tel. 20-05-41 po 18.00 3486-C

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 6 ha oraz nowy dom wolnostojący w Puchaczowie w woj. lubelskim. Właściciel: Andrzej Kuna, ul. Górnicza 7, 21-010 Łęczna i Głogów, tel. 33-23-38. 3489-C

KUPIĘ trzypokojowe mieszkanie w nowym budownictwie w Zarach. Łęknica, ul. Dworcowa 12. 3505-C

DOM 255 m kw. w zabudowie szeregowej w Drzonkowie — sprzedam. Zielona Góra, Batoro 83.4. 1198-Z

OKAZJA! sprzedam tani duży dom — Zielona Góra. Oferty ZGN dla 1182-Z

SPRZEDAM nowy dom 300 m i budynku wielozadaniowy 3 X 240 m. Przedmieszcze, koło Głogowa, ul. Krzywa 7. 3491-C

Z POWODU choroby sprzedam gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami z nowo wybudowaną maszynią i sklepem. Chociszewo 33 poczta Brójce gmina Trzciel. 29-mg

M-3, 52 m kw., sypialnia kredyt, w Przemkowie zamieniam na jakiegokolwiek — Głogów, Nowa Sól, Zielona Góra. Inne propozycje. Wiadomość: Chłastawa 18 lub tel. Zbąszynek 34. 1238-Z

SPRZEDAM mieszkanie M-3 z telefonem. Lubin tel. 44-67-75. 2900-L

SPRZEDAM działkę (4,3 ara) w Głogowie, ul. Orzechowa 94 z rozpoczętą budową bliźniaka (strop nad parterem). Wiadomość: Głogów, tel. 33-88-68. 3518-C

SPRZEDAM dom jednorodzinny (rok budowy 1976) wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Cena do uzgodnienia. Józefa Świątek, Sławno 18, 66-542 Zwierzyn. 215-P

SPRZEDAŻ

AKWARIUM dekoracyjne — waga 0,5 tony, czynne, całkowicie sterowane nie automatycznie. Możliwość wystroju lokali usługowych — sprzedam. Zagań, tel. 38-02. 153-Za

GRZEJNIKI żelazne, camping — sprzedam. Zielona Góra, tel. 703-02. 1205-Z

BARAKOWÓZ — sprzedam. Zielona Góra, tel. 67-104. 1224-Z

VIBRATOR do pustaków, silnik 13 kW — sprzedam. Modrzyce k. Nowej Sól, ul. Orzeszkowej 4. 73-NS

TANIO sprzedam kiosk nowy z chłodnią, lokalizacją + zezwolenie na piwo, Sulechów, ul. PCK. Wiadomość: Sulechów, Zwycięstwa 21A, po 20.00, w dniu ogłoszenia. 1227-Z

SPRZEDAM silnik SW-400. Zielona Góra, ul. Mieczysława 11. 1235-Z

SPRZEDAM maszynę do szycia „Lu-cina” w budowie — 1,8 mln zł — Zielona Góra, tel. 29-859. 1241-Z

TANIO sprzedam kilkadziesiąt metrów siatki „Ranika”. Oferty: Gazeta Nowa dla 1243-Z 1243-Z

SIATKA OGRODZENIOWA w ciągłej sprzedaży. Wilkowo, tel. 117-70 camping. 923-Z

TANIO sprzedam telewizor kolorowy pal-scam oraz motorynkę dwubiegową. Zielona Góra, tel. 710-77 do godz. 15.00. 1244-Z

MEDYCZNE

ZMARSZCZKI, trądzik, blizny, CELULITIS i inne. Niechirurgiczne usuwanie oraz MASAZE ODCIUCHA. JACE urzędowania komputeru wymi i masaż ręczny, akupresura. Gorzów, „REVITAL” Siłownia 23, tel. 32-44-71. 704-Zb

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

domości; 5,20 Gimnastyka poranna; 5,30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-9 Sygnały dnia; 9-10,30 Cztery pory roku; 10,40 Przebieg nie stop; 11,30 Woktory; 12,35 Radio kierownic; 13,05-17 Radio Relax; 17 Dzien nik Radio Watykańskiego; 18,05 Ma tyśkiawki; 19,25 Radio Sport; 19,30 Radio dzieciom; 20,15 Koncert; 20,45; 20,45 „Atlantida” — odc.; 22,15 Jaz i piosenka; 23,15 Panorama świata; 23,30 Nowości tylko do CD.

TELEWIZJA SATELITARNĄ



PIĄTEK

6 Magazyn poranny; 8,35 Show-laden; 9,20 Tammy; 9,45 Film; 11 Show-laden; 11,25 Długa róża; 13,05 California Clan; 13,55 Springfield story; 14,40 Wilcze stado; 15,30 Chips; 16,45 Riskant; 18,45 Wiadomości; 21,15 Morderstwo to twoje hobby; 22,10 Piłka nożna; 23,15 Film; 1,05 Modelka i detektyw (szesć odcinków); 5,50 Film rysunkowy.

SOBOTA

6 Kobieta warta 7 mln dolarów; 6,45 Transformery; 7,10 W krainie dinozaurów; 7,35 Drogi wujek Bill; 8 Dzieci jaskiniowców; 8,25 Miś Yogi; 8,50 Dennis; 9 Scooby Doo; 9,25 Klack; 10,10 Jetsonowie; 10,35 Mr T; 11 Specjalizacja; 11,50 Insidery; 12,35 He Man; 13 Bracia Mario; 13,25 Złowie mutanty; 13,50 Street Hawk; 14,55 Kats and dog; 15,20 Dakari; 16,10 Autostrada do nieba; 17,45 Cudowne lata; 18,10 Zawsze kiedyś brali pigulki; 19 Piłka nożna; 20,15 Film; 22 Film; 23,30 Film; 1,10 Dwie Dunki w skórzanym spodniach; 3,50 Dwa całkiem zwariowane typy; 5,20 Captain Power.

NIEDZIELA

6,20 Dzieci jaskiniowców; 6,45 Jetsonowie; 7,10 Miś Yogi; 7,35 Scooby Doo; 8 Li-La-Laune-Sommerspass; 9,15 Film; 10,55 Szklana i przesłanie; 11 Tattingers; 11,50 Romans bez końca; 12,35 PS Gigant; 13 Junior Zeit; 14,15 Adam 12; 14,40 Wywiad z Carolą Hoehn; 14,45 Film; 17,45 Moda, modelki i intrzygi; Benny Hill; 19,10 Melodie z rodzinnych stron; 20,15 Film; 22,25 Prime Time; 22,40 Modelka i detektyw; 23,35 Wilkołak; 0,00 Strefa mroku; 0,50 Alfred Hitchcock przedstawia; 1,10 Catch Up.

FILMNET

PIĄTEK

7 Jerycho; 9 Kreskówki; 11 Disney: Łobuz; 13 Ślepię mżgowie; 15 Swamp thing (horror); 17 Full moon in blue water (komediadramat z G. Hackmanem); 19 Dziesięć zabawa (horror); 21 Eight men out (dramat sportowy); 23 Cherry 2000 (M. Griffith) 1 Road House (przygodowy); 3 Dra gonard (dramat); 5 Dominik i Eugeniusz (dramat).

SOBOTA

7 Piastendren (dramat włoski); 9 W. Disney przedstawia; 11,15 Turner and hooch (krym.); 13,15 Florida Straits (przygodowy); 15 Judgment in Nuremberg (M. Dietrich i S. Tracy); 18,30 Osuści; 20,30 De Guille minnær; 23 Parenthood; 1 La Clinique des Fantômes (tylko dla dorosłych); 3 Road Riders; 5 Mieux vaut courier (dramat).

NIEDZIELA

7 Kreskówki dla całej rodziny; 9 W. Disney przedstawia; 11 Lantern Hill (dramat); 13 Schoenepeters (dramat, V. de Sica); 15 W. Disney przedstawia; 17 School Daze (fantazja muzyczna); 19 Między dwiema kobietami (dramat z F. Fawcett); 21 Let it ride (komedia); 23 Ostatnie kuszenie Chrystusa (adaptacja kontrowersyjnej książki N. Kazan-

SAT.1

PIĄTEK

8,35 Sąsiedzi; 9,05 Szpital; 9,50 Tele-sklep; 10,10 Film; 11,05 Piękna i bestia; 12 Program tv — zapowiedzi; 12,05 Kolo szczęścia; 12,45 Giel da tv; 13,35 Bingo; 14 Uwaga, kamera; 14,25 Szpital; 15,10 Sąsiedzi; 15,35 Tele-sklep; 15,50 High Chaparral; 16,45 Cannon; 17,45 Program tv — zapowiedzi; 17,50 Trzy dziewczyny i trzech chłopców; 18,15 Bingo; 18,45 Dobry wieczór, Niemcy; 19,15 Kolo szczęścia; 20 Podrywacz Serafino — film włoski z A. Celentano; 21,50 Sport: tenis (Puchar Davisa).

SOBOTA

7,30 Sport: półfinał Pucharu Davisa; 9,30 Forum gospodarcze; 10,10 Podrywacz Serafino (wł., z A. Celentano); 11,40 Decollete; 12,05 Kolo szczęścia; 12,45 Bingo; 13,15 Hotel; 14,05 Jęgo córka jest Peter — film austriacki; 15,45 Angasagt; 16,15 Zapp; 16,40 Jeden przeciw wszystkim; 17,35 Quiz; 17,45 Program tv — zapowiedzi; 17,50 Trzy dziewczyny i trzech chłopców; 18,15 Bingo; 19,05 Kolo szczęścia; 19,50 Sport: tenis (Puchar Davisa), po transmisji sportowej: Zawodowcy — film, Angelina — film wł.

NIEDZIELA

7,55 Trzy dziewczyny i trzech chłopców; 8,20 Całkiem zwariowana farma Olliego; 8,45 Silne koty z kosmosu; 9,10 Sport; 10 Die Gen — de tektive; 10,30 Czar gór; 10,55 Punkt widzenia; 11 Program tv — zapowiedzi; 11,05 Jego córka jest Peter — film aust.; 12,45 Bingo; 13,10 Fantasy Island; 14 Program tv — zapowiedzi; 14,05 Do zobaczenia na video; 14,30 Kradzież diamentów — film USA; 16,05 Płazowi piraci; 16,30 Drops; 17,05 Złota bogini z Rio Beni — film niem.-hiszp.; 18,50 Sport; 19,20 Uwaga, kamera; 19,50 Sport (na żywo transmisja), po transmisji: Walczymy o miss McMichael — film USA z G. Jackson.

PIĄTEK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 „Janosik” (12) — serial TP
11.50 Wiadomości
12.00 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.26 Ekonomia dla rolnika
12.30 „Chiny — krajoznawstwo i ludzie” (3) — „Sin-an — miało przeszłość” — weg. serial dok.

13.05 Muzeum XX wieku — Nie zwykły początek XX wieku (II)
13.25 Trudna historia — program dok.
14.00 Religie i kościoły w Polsce — Polski Kościół Chrześcijański Baptystów — „Prawda i pokój małżeństwa” — film dok.
14.35 Być tutaj — Nie i tak
15.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza
15.50 Uniwersytet Nauczycielski — Polacy 1980 — 1990 — Konflikt i zmiana
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najbliższych: Ciuchcia
17.15 Teleexpress
17.30 Tele-audio-video

18.00 „Napoleon” (3) — serial franc. Walewska
19.00 Reflex — program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.20 Wiadomości
19.50 Wyborcze ABC
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” — serial USA
20.55 ABC ekonomii — Jak się ustala ceny
21.00 Polskie Zoo (powt.)
21.50 Trzy dekady rocka w Polsce — To tylko rock and roll
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 Dziś w Senacie
23.25 Wiersze na dzień powszedni — Dzień dziesiąty
23.30 „Siódemka” w „Jedynce” — M. Szpil i T. Tholemans grają jazz

0.05 BBC — World Service
0.35 Noc z gwiazdami — program rozrywkowy ze Szczecina
7.30 — 10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.53 Rano
8.10 „Lucky Luck” — serial anim. franc.
8.30 „W labiryncie” — serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu
9.30 Powitanie
16.45 — 20 Program regionalny z Poznania
16.45 Powitanie + Informator wyborczy
16.55 Siedem cudów Wielkopolski
17.10 Warszatały skrzypcowe w Zaganiu

17.20 Telewizyjny Klub Tenisowy
17.30 Studio wyborcze
18.00 Aktualności
18.20 Tydzień w regionie
18.30 Studio wyborcze
19.10 Magazyn kulturalny
19.30 Debiuty modelek — Lato-Jesień '91
19.50 Informator wyborczy
19.55 Konkursy
20.00 XXXIV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień” — koncert inauguracyjny, wyk. Orkiestra Sinfonia Varsovia pod dyr. Krzysztofa Pendereckiego, solista — Boris Pergameschikov (wielonczela) — transmisja z Filharmonii Narodowej

21.00 Panorama
21.20 Studio Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych
21.30 Sport — final Grand Prix w lekkiej atletyce — Barcelona '91
22.00 „Nie zawsze musi być kawior” (11) — serial niemiecki
23.00 Lepiej późno niż wcale — magazyn
24.00 Panorama
0.05 Lepiej późno niż wcale — magazyn c.d.
0.30 Studio Sport — final Grand Prix w lekkiej atletyce Barcelona '91

SOBOTA

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 Wszystko o działce
8.00 Wiadomości poranne
8.10 Rynek — Agro
8.40 Na zdrowie — magazyn rekreacyjny
9.00 Ziarno — program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.25 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Wojownicze żółwie Ninja”
10.25 Ścisłe jawne — wojskowy mag. publicyst.
11.20 Telewizyjny koncert żywych

11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie — „Sztylety i magia” — indonezyjski film dok.
12.35 My i świat
12.55 „Siódemka” w „Jedynce” — franc. program sat. przedstawia: „Święto wiosny” — film dok. o Wacławie Nizwińskim i Igorze Strawińskim
13.45 Skierwicińskie święto — rep.
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści” i „Szalony rumak” (II)
15.15 Archiwum Teatru TV (1965 r.) J. Kaden — Bandrowski „Zapiski majora Pycia”, wyk.: M. Dmochowski, R. Pietruski, W. Hańcza i in.

17.15 Teleexpress
17.30 Butik — magazyn
18.00 „Vivian Leigh — więcej niż Scarlett” — film dok. USA
18.50 Circo regional prezentuje
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.20 Wiadomości
20.05 XVI Festiwal Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni — uroczyste wręczenie nagród
21.35 Sportowa sobota — walka o tytuł zawodowego mistrza świata w Kick-boxingu: Mark Longo — Przemysław Saleta
22.20 Wiadomości wieczorne
22.40 Koncert Boba Geldofa
23.45 „Mad Max II” — film australijski

7.35 Bellona — magazyn wojskowy
8.05 Powitanie
8.15 „Jeltonowie” — serial USA
8.35 Magazyn tv śniadaniowej
9.15 Kadr — teleturbin filmowy
9.40 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.10 Studio Sport — Grand Prix w lekkiej atletyce — Barcelona '91
10.40 Tacy sami — wydanie w j. migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia polskiego filmu: „Kapelusz Pana Anatola” — komedia satyryczna z 1957 r., wyk. T. Filjewski
12.40 Wywiady Ireny Dziedzic — Jerzy Kulej

13.00 Zwierzęta świata: „Bezceńna przyroda” (I) — „Nose rożce w odwrocie” — ang. film dok.
13.30 „Klub Yuppies” — program dla młodzieży
14.00 Wzrost — wa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
14.40 Sonda — Czynniki SI (III)
15.10 Camerata 2 — magazyn muzyczny
15.40 Ekspres reporterów
16.05 „6 z 49” — teleturbin
16.30 Panorama
16.40 „Narwane baby” — komedia prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 Wielka Gra — teleturbin
19.30 Galeria 38 milionów — Leona Akademii Sztuki w Salzburgu
20.00 XXVI Międzynarodowy Festiwal Oratoryjno-Kantatowy

wy „Wratistavia Cantans” — kronika festiwalu
21.00 Panorama
21.20 Bez znieczulenia
21.35 Akatyst ku czci Bogurodzicy
21.40 „Jesień idzie — nie ma na to rady” — koncert na Górze Szybówce w Jeleniej Górze, wyk.: A. Waligórski, T. Woźniak, „Pod Budą”, J. Kaczmarski, P. Gintrowski, M. Rodowicz, E. Adamiak i inni
22.00 „Kennedy” (3) — serial USA
23.00 „Jesień idzie — nie ma na to rady” — c.d. koncertu
24.00 Panorama
0.05 „Jesień idzie — nie ma na to rady” — c.d. koncertu

NIEDZIELA

PROGRAM I

8.00 Tydzień
9.00 Teleranek oraz film z serii „Dzień z Bullerbyn” (3)
10.20 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” (2) — „Pustynia, rzeczywistość i złudzenie” — hiszpański serial dok.
10.50 Studio Sport — Maraton Warszawa '91
11.05 Notowanie, czyli co się ołata rolnikowi
11.25 Telewizyjny koncert żywych
11.55 Miednoje — wojskowy program dok.

12.20 Tęczy Music-Box
13.05 Magazyn „Morze”
13.25 Dzieje kultury polskiej: „Kryzysy i jego synowie” — film dok.
14.25 Plech i wanilia — W krainach zielonego smoka i śnieżających syren
15.05 Telewizja
15.25 Znikający nagrobek — rep. z Łodzi
15.35 17 dróg do Ojca — spotkanie młodzieży świata z Ojcem Świętym
16.05 Telewizyjny Teatr Rozmaitości J. Kilty „Kochany kłama (cz. II), wyk.: M. Niemirska, M. Walczewski
17.00 Na cenzurowanym (I) —

Daniel Olbrychski — portret artysty
17.15 Teleexpress
17.30 Piknik Country — Mragowo '91 (III)
18.20 Na cenzurowanym (II) — Daniel Olbrychski
19.00 Wędrowni — Walt Disney przedstawia „Gumiś”
19.30 Wiadomości
20.05 „Uśmiechy szczęścia” (2) — serial USA
20.55 Sportowa niedziela
21.30 7 dni — świat
22.00 „Kombi” — 15 lat — koncert jubileuszowy (I)
23.00 Wiadomości wieczorne

8.25 Film dla niesłyszących: „Uśmiechy szczęścia” (2) — serial USA
9.15 Magazyn tv śniadaniowej
9.30 Kłopoty polskie — Benedyktyni
10.00 CNN — Headline News
10.10 Magazyn tv śniadaniowej
10.30 Program lokalny
10.50 Magazyn przechodni „Pobratymy” — rep. z XII Festiwalu Kultury Ukraińskiej
11.15 Studio Polskich Filmów Fabularnych
11.30 Podróż w czasie i przestrzeni: Tęczy X: „Słuchajcie klejnot”. Wyprawa w nieznany Tybet — serial niemiecki

12.15 Zwierzęta wokół nas — Po daj łapę
12.30 Express D'manche
12.45 P. zagłęb to znany — serial na Fr. Schuberta
13.10 100 pytań do Aleksandra Gawareckiego
13.50 Kino filmowe: „Daktar” (4) — serial USA
14.50 Studio Sport — Formula I — Grand Prix Portugalii
15.20 P. licy: „Professor — Aleksandra Słaska” — film dok.
16.00 Jas Fasola — program rozrywkowy
16.30 Panorama
16.40 Rebusy — teleturbin
17.00 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w akrobatyce

sportowej oraz Formula I Grand Prix Portugalii
18.00 Blizni świata — przegląd tv satelitarnych
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria „Dwojki” — Mariana i Marek Jaromski
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Festiwal im. J. Kiepury w Krynicy
21.00 Panorama
21.20 „Miłość na śmierć i życie” (I) — film USA
22.50 Pies czyli kot
23.00 „Madame Irene” — romanse Wertyńskiego śpiewają: A. Majewska, B. Łażyński i E. Kamiński
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.25 Wiadomości
13.35 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski (4)

14.15 Język niemiecki (4)
14.50 Język angielski (4)
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — prezentacje
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 LUZ — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.30 Studio wyborcze — program Olgi Lipińskiej
18.00 Studio Sport
18.10 Kraje, narody, wydarzenia

19.15 Dobranoc: „Reksio”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr TV: J. Abramow — Nowy „Derby w pałacu”, wyk.: H. Talar, A. Biedrzyńska i in.
21.50 ABC ekonomii — Jak się ustala ceny
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC — World Service

PROGRAM II
18.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Studio Sport — magazyn piłkarski
17.30 „Lekarz też człowiek” (3) — serial ang.
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna — polszczyzna
18.45 Seans filmowy
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”

19.30 Camerata 2 — Warszawska Jesień '91
20.00 Bez emocji — O korupcji
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Z dzieł parlamentaryzmu — Pod zaborami

mu — Pod zaborami
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) — serial franc.
23.05 „Ekstra” (2) — dok. serial włoski
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
10.00 „Świadkowie muszą zginąć” — film rum.
11.50 Wiadomości
12.00 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 „W dół ku drabinie wiodącej ku górze” — radz. film dokumentalny
12.45 Fizyka
13.15 „Ptaki kosmonauci” — film dok.

13.35 Chemia
14.05 Przybycie z Matplanety
14.35 „Przygody kapitana Remo”
14.50 „Świadkowie przeszłości” — czech. serial dok.
15.05 Film dokumentalny
15.20 Sezam — magazyn popularyzacyjny
15.45 Klub midi
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: Tik-Tak
16.45 Kino Tik-Tak: „Przygody misia Ruxpina” — serial ang.
17.15 Teleexpress
17.30 Listy o gospodarce
18.00 Piłkarska kadra czeka
18.10 W Sejmie i Senacie
18.30 „Król Bugs przedstawia” — serial anim. USA
18.55 Program publicystyczny
19.15 Dobranoc: „Pif i Herkuless”

19.30 Wiadomości
20.05 „Mieczna droga” — film polski, wyk.: I. Cembrzyńska, L. Benoit, K. Figura
21.35 ABC ekonomii — wzrost gospodarczy i koniunktura
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC — World Service

PROGRAM II
7.30 — 10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.53 Rano
8.10 „Denver — ostatni dinozaur” — serial franc.-ameryk.
8.35 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie

17.00 Przegląd kronik filmowych
17.30 „Pod wspólnym dachem” (12) — serial franc.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
18.50 „Sztuka świata zachodniego” (4) — ang. serial dok.
19.20 „Narodziny galerii” — film dok.
20.00 Studio tajemnic
20.25 Mistrzowie współczesnego kina — Grzegorz Królikiewicz
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Rozmowy o cierpieniu
21.45 „Dorastanie” (7) — serial TP
22.55 Non stop kolor — magazyn
24.00 Panorama

19.30 Camerata 2 — Warszawska Jesień '91
20.00 Bez emocji — O korupcji
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Z dzieł parlamentaryzmu — Pod zaborami

ŚRODA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Głowa do góry — program poradniczy
10.00 „Dynastia” — serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 De Gaulle — ciągle wyzwanie” (3) — dok. serial franc.
13.25 Swego nie znamie... — katal. log zabitych
13.35 Film dokumentalny
14.10 Telewizyjny słownik bio-

graficzny historii najnowszej
14.50 Rody polskie — Zamoyscy
15.35 Uniwersytet Nauczycielski — Nauka demokracji
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Sami o sobie — mag. dziewcząt i chłopców
16.45 Kino nastolatów: „Wycho wawca” (4) — serial USA
17.15 Teleexpress
17.30 Szumy, zlepy i ciagi... (I) — program rozrywkowy
17.55 Klinika zdrowego człowieka
18.30 Encyklopedia II wojny światowej
19.00 Zielona linia — program red. rolnej
19.15 Dobranoc: „Lunetka i Marcin”
19.30 Wiadomości
19.50 Wyborcze ABC

20.05 „Dynastia” — serial USA
20.55 ABC ekonomii — Sprzedaż i marketing
21.00 Spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich — prof. Ewą Łętowską
21.15 Camerata 2 przedstawia
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 Wiersze na dzień powszedni — dzień dwunasty
23.50 Art — magazyn
23.50 BBC — World Service

PROGRAM II
7.30 — 10.10 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.53 Rano
8.10 „Ulisses 31” — serial anim. franc.-ameryk.
8.35 Magazyn tv śniadaniowej
9.00 „W labiryncie” — serial TP
10.00 CNN — Headline News
10.30 Panorama
10.40 Powitanie

16.30 Panorama
16.40 Powitanie
17.00 Punkt widzenia
17.30 „M.A.S.H.” — serial USA
18.00 Program lokalny
18.30 „National Geographic — poszukiwacz” (4) — serial dok. USA
19.30 Z ziemi polskiej: „O równość i sprawiedliwość”
20.00 Moje książki — Ludwik Jerzy Kern
20.20 Rejs po Dniaprze — reportaż
21.00 Panorama
21.20 Spirit
21.30 „Zabić skazanego” — film prod. angielskiej
23.00 „997” — kronika kryminalna
24.00 Panorama

mu — Pod zaborami
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) — serial franc.
23.05 „Ekstra” (2) — dok. serial włoski
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Wiadomości poranne
8.10 Dzień dobry — poranny mag. rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Wysokie napięcie” (2) — serial franc.
11.30 Po sześćdziesiątce — magazyn
11.50 Wiadomości
12.00 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agroszkola
12.30 Terra X: „Śnieżny klejnot”. Wyprawa w nieznany Ty-

bet. — dok. serial niemiecki
13.20 „Ekspedycja na dno morza” (4) — dok. serial niem.
13.45 „Opowieści książeczki Lila wai”
14.00 Mieszkamy w Polsce
14.25 Zwierzęta świata: „Bezceńna przyroda” (2) — serial ang. przyrodniczy
15.00 Bieć znaczący życie
15.30 Wokół Ziemi
16.00 Program dnia
16.05 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów: „Kwant oraz film z serii „Alfabeta”
17.15 Teleexpress
17.30 Telemuzak — program mu-

zyczny
18.10 Laboratorium
18.30 Podróż do Polski — reportaż
18.50 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Dziwny przygody Koziołka Matołka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Wysokie napięcie” (2) — serial franc.
21.35 Pegaz
22.00 Studio wyborcze
23.00 Wiadomości wieczorne
23.25 BBC — World Service

PROGRAM II
7.30 — 9.00 Telewizja śniadaniowa
7.30 Panorama
7.53 Rano
8.10 „Lebski Harry” — serial franc.-ameryk.
8.30 „W labiryncie” — serial TP
9.00 Transmisja obrad Sejmu
9.30 Panorama
10.30 Legendy filmu — Burt Lancaster
19.30 Camerata 2 — Warszawska Jesień '91
20.00 Studio Sport
21.00 Panorama
21.35 Perły z lamusa: „Cztery pióra” — film fab. ang.
23.35 Muzyka Mozarta w pałacu Wilanowskim
24.00 Panorama

mu — Pod zaborami
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) — serial franc.
23.05 „Ekstra” (2) — dok. serial włoski
24.00 Panorama

mu — Pod zaborami
21.50 „Marie w błękitnym mundurze” (4) — serial franc.
23.05 „Ekstra” (2) — dok. serial włoski
24.00 Panorama

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

P.P. POLMOZBYT
W ŁODZI

OFERUJĄ SAMOCHODY

HYUNDAI PONY

w wersji 3, 4 i 5 drzwiowej

- pojemność silnika 1.3 lub 1.5 l — gwarancja roczna (lub 20.000 km) • gwarancja na nadwozie — 5 lat, lub 160.000 km • metalizowany lakier
- punkt serwisowy w Zielonej Górze

Szczegółowych informacji udziela P.H. „BISAT”
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 9, pok. 215
tel. 720-11 wew. 290, fax/tel. 35-32

AK-230

TV-SAT FOTO AUDIO VIDEO

ELEKTRONIKA DLA CIEBIE
czeka w sklepie

ZENITH

zapraszamy
przez 6 dni w tygodniu
także w wolne soboty

**u nas towary do nabycia
na korzystne raty!!!**

WSZYSTKO TANIEJ NIŻ MYŚLIŁSI!

nasz adres: Zielona Góra
al. Konstytucji 3 Maja 10
(naprzeciw kina WENUS),
tel: 32-83

COMPUTER

Starcia

Opozycja dymisji

Wszyscy pr...
zińskiej — p...
parlamentarne
dziej dymisji
Gamschurdi
ulicach Tbilis
których rann
siat osób.
Zwolennicy
gmachu rząd
zajęli centrur
cie słyhać b
szos ludzi o
lecz od kamie
terstwo Zdro
ne dotyczące
ze do szpitala
40 osób. Zdan
ni to w wiel
którzy zgłosil
by uniknąć ar
Gamschurdi
radio, wystos
wanej gward
wrócić na je
w takim wy
konsekwencji
dii Tengiza P
wobec przydz
dziej główneg
cyngnego — P
kratycznej.
W nocy nap
kulminacyjny.
(Ciąg d

Żużło

mistr

sport s



Cy

Na

z r

zebr

Napadł

od obez

napast

Na jednej
młody niepoz
wokował bez
dwóch osi
którzy postar
za sam tylko
zji — ograbi
Napadnięte
ka ruchów d
busiów i odc
licji. Oszołom
dzieli się wte
funkcjonariu
rorystycznej
specem od...
pastników.